Biblioteka WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH

JUBILEUSZ 90-LECIA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO 1918–2008

Tom 59

WARSZAWA 2008

90 lat 1918-2008 GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY

JUBILEUSZ 90-LECIA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO 1918–2008

UROCZYSTE OBCHODY
pod honorowym patronatem
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
LECHA KACZYŃSKIEGO
na Zamku Królewskim w Warszawie,
11 lipca 2008 r.

Seminarium naukowo-historyczne
„KLUCZOWE PROBLEMY POLSKIEJ STATYSTYKI"
w Bibliotece Narodowej w Warszawie,
11 lipca 2008 r.

Tom 59 WARSZAWA 2008

Dobór merytoryczny i redakcyjny
Władysław Wiesław Łagodziński

Dokumenty historyczne i kalendarium
Jan Berger, Jacek Karczmarski, Michał Kowalczyk

Opracowanie redakcyjne
Anatol Kula

Skład komputerowy
Waldemar Orlik

173039

CENTRALNA BIBLIOTEKA STATYSTYCZNA WARSZAWA

Przedruk w całości lub w części oraz wykorzystanie danych statystycznych w druku dozwolone wyłącznie z podaniem źródła

ZWS Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

Przedmowa

13 lipca 1918 r. Rada Ministrów Rady Regencyjnej podjęła decyzję o utworzeniu Głównego Urzędu Statystycznego jako centralnej instytucji państwowej do spraw statystyki.

Od tego momentu rozpoczęła się 90-letnia historia GUS, jako centrum statystyki państwowej. GUS był i jest instytucją całkowicie niezależną naukowo, programowo i organizacyjnie.

11 lipca 2008 r. odbyły się na Zamku Królewskim w Warszawie obchody rocznicowe, a w siedzibie Biblioteki Narodowej seminarium naukowo-historyczne poświęcone dokonaniom polskiej statystyki. Kolejny tom z serii „Biblioteka Wiadomości Statystycznych", zawiera przesłanie prezesa GUS z okazji rocznicy, listy gratulacyjne oraz niektóre wystąpienia na uroczystości i kilka kserokopii dokumentów historycznych.

Z dorobku seminarium publikujemy opracowania wybitnych pracowników nauki, poświęcone roli i miejscu statystyki w dzisiejszym świecie. Są to referaty: prof. dra hab. Juliusza Łukasiewcza, prof. dra hab. inż. Jerzego Buzka, prof. dra hab. Andrzeja S. Barczaka, prof. dra hab. Mirosława Szredera, prof. dra hab. Tadeusza Walczaka, dra Bohdana Wyżnikiewicza, dr Haliny Dmochowskiej, prof. dra hab. Tomasza Panka, prof. dra hab. Janusza Czapińskiego oraz prof. dra hab. Józefa Oleńskiego. Tom zamyka kalendarium „Złote daty statystyki polskiej".

Przedstawione materiały nawiązują do dotychczasowych publikacji i opracowań w części historycznej, a w tym do dorobku z obchodów z 1993 r. i 2003 r. W części naukowej natomiast wnoszą do naszej wiedzy nowe informacje i wartości określające miejsce statystyki w procesie przemian społecznych i ekonomicznych w Polsce.

GUS oddając ten tom do ręki czytelników wyraża pełne przekonanie, iż wzbogaci to naszą wiedzę o historii statystyki polskiej, a także będzie dowodem naszego uznania dla wszystkich pokoleń polskich statystyków, którzy odpowiadają na najważniejsze pytania dnia dzisiejszego, czyli w jakim kraju żyjemy i jacy jesteśmy.

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa, w listopadzie 2008 r.

/-/ Józef Oleński

Spis treści

Przedmowa 3

Przesłanie prezesa GUS Józefa Oleńskiego z okazji 90 rocznicy utworzenia Głównego Urzędu Statystycznego 5

Listy gratulacyjne 11

Uroczystości jubileuszowe 34

Wypowiedź Jerzego Buzka 36

Wystąpienie wprowadzające prezesa GUS Józefa Oleńskiego na Zamku Królewskim w Warszawie 38

Dokumenty historyczne 43

Juliusz Łukasiewicz: Rodowód historyczny statystyki polskiej 50

Andrzej Stanisław Barczak: Statystyka publiczna w dobie transformacji 63

Mirosław Szreder: Wyzwania statystyki XXI wieku 68

Tadeusz Walczak: Podstawowe zasady prawne funkcjonowania statystyki publicznej 79

Bohdan Wyżnikiewicz: Obraz transformacji w badaniach statystycznych 96

Halina Dmochowska: Statystyka gospodarcza. Wyzwania – problemy – kierunki rozwoju 103

Tomasz Panek: Poziom i zróżnicowanie zamożności społeczeństwa polskiego w okresie transformacji 112

Janusz Czapiński: Jakość życia w III Rzeczypospolitej: polski model rozwoju 128

Złote daty statystyki polskiej 139

Program seminariów naukowych z okazji 90-lecia GUS 145

PRZESŁANIE PREZESA GUS JÓZEFA OLEŃSKIEGO Z OKAZJI 90 ROCZNICY UTWORZENIA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

13 lipca 1918 r. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego reskryptem powołała Główny Urząd Statystyczny (GUS) jako centralną instytucję państwową, jedyną upoważnioną do prowadzenia badań statystycznych, przechowywania zbiorów danych, przygotowania opracowań oraz ich upowszechniania na potrzeby całego społeczeństwa. Była to pierwsza instytucja niepodległego państwa polskiego utworzona 5 miesięcy przed oficjalnym proklamowaniem niepodległości.

Rada Regencyjna wyposażyła utworzoną instytucję w kompetencje niezwykle ważne i daleko idące, w stosunku do wszystkich instytucji państwowych, publicznych, społecznych, wyznaniowych i naukowych. GUS otrzymał prawo nakładania obowiązków statystycznych, nakazywania tworzenia dokumentacji, uprawnienia do tworzenia programów badań, ustalania metodologii, realizowania analiz i opracowań, publikowania wyników oraz, co jest niezwykle istotne, ustalania interpretacji podstawowych wielkości i wartości statystycznych. Konstrukcja prawno-organizacyjna i naukowa Urzędu odpowiadała najwyższym standardom europejskim i światowym. Pomysł utworzenia urzędu statystycznego z 1918 r. był porównywany z najlepszymi instytucjami europejskimi, takimi jak we Francji, Niemczech, W. Brytanii czy Stanach Zjednoczonych.

Urząd Statystyczny tworzyli ludzie o ogromnym zaangażowaniu patriotycznym w zachowanie polskości na ziemiach wszystkich zaborów i zaangażowani też w walkę o odzyskanie niepodległości. Na czele tej grupy budowniczych stali prof. dr hab. Józef Buzek ze Lwowa i prof. Ludwik Krzywicki z Warszawy. Pierwszy był organizatorem statystyki w Galicji i pracownikiem Centralnej Komisji Statystycznej w Wiedniu oraz szefem Krajowego Biura Statystycznego we Lwowie. Był statystykiem, demografem, socjologiem, ekonomistą i prawnikiem. Był człowiekiem o niezwykłej wyobraźni, bogatej wiedzy i ogromnego warsztatu naukowego oraz twórcą ogromnej ilości badań i opracowań statystycznych w zakresie demografii, a w tym galicyjskich spisów powszechnych z 1900 i 1910 r. Był autorem znakomitych opracowań w zakresie problemów ludności polskiej w Galicji, ale także autorem pierwszego projektu konstytucji odradzającego się Państwa Polskiego. Ludwik Krzywicki natomiast był autorem wspaniałych prac dotyczących problematyki eko-

nomicznej i społecznej, a także był mężem opatrznościowym ogromnych zasobów Warszawskiego Komitetu Statystycznego zorganizowanego przez zaborczą Rosję. W 1915 r. prof. Krzywicki przejął porzucone archiwa Warszawskiego Komitetu Statystycznego i ocalił dla przyszłości statystyki polskiej ogromnie bogate zbiory.

1918 r. zapoczątkował dekadę organizowania od podstaw Urzędu, a wraz z nim organizowania statystyki polskiej. Już rok później, w 1919 r. Sejm przyjął ustawę legitymizującą GUS w strukturze organów Państwa Polskiego. W ciągu następnych kilku lat prof. J. Buzek krok po kroku przejmował od różnych organów administracji wszystkie sprawy, które dotyczyły statystyki państwowej. Zawdzięczamy mu do dziś fundamentalne rozróżnienie między statystyką, jako zbiorem danych o państwie dla państwa, a danymi administracyjnymi, czyli zbiorem informacji przydatnych dla służb poszczególnych resortów i urzędów.

Już w 1921 r. nowo otworzony Urząd przeprowadził pierwszy Powszechny Spis Ludności w niepodległym Państwie Polskim. W ramach tego spisu jako jedyny kraj powojennej Europy, GUS zebrał materiały o sierotach wojennych. Informacje z tego spisu nie tylko zebrano, ale również opracowano i opublikowano. Przeprowadzeniem, opracowaniem i opublikowaniem wyników spisu, Państwo Polskie udowodniło, że jest pełnoprawnym i pełnosprawnym organizmem i ustrojem oraz, że sprawuje całkowitą kontrolę nad obszarem kraju. W następnych latach, GUS tworzył zaplecze naukowe i metodologiczne badań. Rozbudowywał i wzbogacał bibliotekę, tworzył biuro informacyjne, kształcił ludzi i zdobywał kadry, które okazały się niezbędne w następnych kilkudziesięciu latach.

8 listopada 1918 r. w GUS pracowało 14 osób, już rok później ponad 400, a w 1925 r., kiedy prof. J. Buzek opracował znakomite dzieło o ważniejszych urzędach statystycznych krajów europejskich, w Urzędzie pracowało 469 osób.

W 1929 r. GUS spotkał ogromny zaszczyt, ponieważ w Warszawie odbył się 18 Kongres Międzynarodowego Instytutu Statystycznego (MIS), jednej z najbardziej znaczących organizacji zawodowych statystyków w historii statystyki światowej. Był to wyraz uznania, zarówno dla prof. J. Buzka, jak i dla GUS. Był to zresztą także wyraz uznania dla Państwa Polskiego, które w ciągu 10 lat potrafiło zorganizować jedną z najważniejszych instytucji niezbędnych do funkcjonowania administracji państwowej. Zorganizowano ją praktycznie z niczego. W skład załogi urzędu weszli ludzie z Galicji, Królestwa Polskiego, zaboru pruskiego oraz ci, którzy przyjechali z Francji, Niemiec czy Stanów Zjednoczonych. Mimo różnych doświadczeń, losów, potrafili oni zrobić i chcieli się zaangażować w ogromne dzieło, jakim była polska statystyka państwowa. Jest w tym dziele zasługa największa prof. J. Buzka, Polaka i europejczyka, którego działalność w Europie kontynuuje jego stryjeczny wnuk – b. Premier Rządu RP i obecny europoseł Jerzy Buzek.

W 1929 r. funkcję prezesa GUS przejął po chorym już wówczas prof. J. Buzku, prof. Edward Szturm de Sztrem, który kierował urzędem do chwili utraty niepodległości w 1939 r. Profesorowi E. Szturm de Sztremowi zawdzięczamy wprowadzenie do statystyki, metodologii i organizacji badań dziedzinowych. W latach 1930–1938 opracowano, ogłoszono i wprowadzono do praktyki statystycznej kilkadziesiąt badań branżowych dotyczących przemysłu, budownictwa, rolnictwa, handlu, cen,

demografii, nauki itd. Była to praca ogromna, a jej znaczenie mimo upływu kilkudziesięciu lat nie przeminęło. Za jego kadencji przeprowadzono również w 1931 r. drugi Powszechny Spis Ludności. Było to badanie, które mimo dokonanych obliczeń nigdy nie zostało opublikowane, a towarzyszyła mu atmosfera ogromnej histerii i awantur politycznych ze względu na tryb i warunki realizacji spisu na polskich kresach wschodnich. GUS nie odważył się opublikować wyników w atmosferze skandalu parlamentarnego oraz otwartych konfliktów, starć i posądzeń o zacieranie pochodzenia etnicznego ludności zamieszkałej na kresach. Cały okres działalności prof. Szturm de Sztrema, to była przede wszystkim praca podstawowa, bez której Państwo Polskie nie realizowałoby żadnego ze swoich ówczesnych przedsięwzięć, takich jak Centralny Okręg Przemysłowy czy budowa Gdyni. Nie mogłaby zresztą także funkcjonować w wymiarze codziennych działań administracja państwowa wszystkich szczebli.

GUS przygotowywał się do trzeciego Spisu Powszechnego, który planowany był na 1940 r. Wybuch wojny przekreślił te plany, ale mimo okupacji niemieckiej statystycy polscy nie przerwali swojej działalności badawczo-naukowej oraz informacyjnej i bardzo aktywnie przez cały okres okupacji przygotowywali materiały na potrzeby Polskiego Państwa Podziemnego. Zbierano informacje o ludności i jej eksterminacji, rabunkowej gospodarce prowadzonej przez okupanta oraz prowadzono również badania budżetów gospodarstw domowych, przygotowywano analizy i przesyłano informację do Rządu Polskiego na Uchodźstwie. Polska statystka była jedyną statystyką pracującą na rzecz odzyskania niepodległości i potrzeby podziemnego państwa z pośród wszystkich krajów okupowanych w ówczesnej Europie. Jako jedyni w Europie polscy statystycy wydali w czerwcu 1941 r. polski Mały Rocznik Statystyczny 1939–1941 w języku angielskim, który ówczesną naszą wiedzę dotyczącą sytuacji w 1939 r., wzbogacił o ważniejsze informacje z lat 1939–1941.

Bezpośrednio po wojnie, 12 marca 1945 r., a więc prawie dwa miesiące przed zakończeniem II wojny światowej uruchomiono ponownie GUS. I już w 1945 r. przeprowadził on ogromną ilość prac spisowych, badawczych, rejestracyjnych, przede wszystkim dokumentujących stan kraju, straty wojenne i potrzebny ówczesnego państwa. Wtedy też rozpoczęto przygotowania do Spisu Powszechnego Ludności. Decyzje o spisie podjęto w grudniu 1945 r., a już 14 lutego 1946 r. przeprowadzono pierwszy powojenny Sumaryczny Spis Ludności. Wyniki tego spisu były przerażające, ponieważ okazało się, że liczba ludności Polski, z ponad 35 mln, którą ustaliliśmy w 1939 r., zmniejszyła się do 23,8 mln obywateli.

Lata 1946–1949 to przede wszystkim okres odbudowy, rekonstrukcji i rozwijania tradycyjnych struktur statystyki państwowej. Prace te realizowali przede wszystkim statystycy z lat dwudziestych i trzydziestych, w tym Stefan Szulc, Edward Szturm de Sztrem, Maria Czarnowska, Józef Wojtyniak, a także Kazimierz Romaniuk, Stanisław Róg i inni. W miarę upływu czasu, narastał jednak nacisk ówczesnych władz komunistycznych by statystykę podporządkować kanonom planowania, a jej zarządzanie przenieść do organów planistycznych. GUS jako instytucja wyszła obronną ręką z tych zakusów, ale w 1949 r. Urząd został zmuszony do

milczenia i przez następne pięć lat w imieniu GUS przemawiał aparat partyjny. Mieli w tym udział niestety także i statystycy, którzy z woli władz zarządzali statystyką. GUS nie utracił jednak integralności organizacyjnej, uniknął likwidacji, a co najważniejsze uniknął ingerencji w wewnętrzne sprawy organizacyjne, metodologiczne i analityczne. Przestaliśmy publikować, udostępniać i przekazywać wyniki badań.

To milczenie trwało do 1955 r., kiedy ponownie ukazał się Mały Rocznik Statystyczny, a statystyka ujawniła publikowane w formie powielaczowej dane z lat 1950–1954. Od 1956 r. rozpoczął się pięćdziesięcioletni okres nieustających zmian, wzbogaceń, rozwoju i integracji ze statystyką światową. Następowało to w cyklach kadencyjnych poszczególnych szefów Urzędu. W latach 1956–1965 kierownictwo Urzędu, w zasadzie nie ingerowało w działalność samej instytucji, a statystycy co roku odzyskiwali stare badania i tworzyli nowe metodologie. Już 1960 r. Polska statystyka czynnie współpracowała ze statystyką światową, a w tym zwłaszcza z organami ONZ, którym przekazywaliśmy dane ludnościowe.

1950 r. zainaugurował serie spisów powszechnych ludności i mieszkań, które kontynuowane są do dnia dzisiejszego. Były to spisy ludności 1950, 1960, 1970, 1978, 1988 i 2002. W latach 90. do tych badań masowych dołączono powszechne spisy rolne (1996 i 2002). Każdy kolejny spis to był nowy etap w rozwoju metodologii badań statystycznych i nowe elementy w programie ich opracowań i publikacji. Największymi z dotychczasowych spisów był ten z 1970 r. oraz spisy z 2002 (łącznie ludności i rolny).

Rozwój GUS to przede wszystkim jednak rozwój instytucji, jej programu i jej struktur terenowych. W 1965 r. rozpoczęła się niezwykle brzemienna w skutki kadencja prof. dr hab. Wincentego Kawalca, który stworzył z GUS i statystyki polskiej instytucję o formacie międzynarodowym. Przebudował nie tylko budynek GUS, ale przede wszystkim metodologię, organizację badań i wprowadził GUS do międzynarodowych organizacji statystycznych i gospodarczych, ściągnął do pracy w statystyce ogromną grupę statystyków, socjologów i demografów. Do dziś dnia legendą urzędu jest jego troska o problemy socjalne młodych pracowników, ich wynagrodzenia, mieszkania czy warunki zdrowotne. Była to postać monumentalna jako statystyka ale także jako uczonego, polityka i męża stanu. Został, niestety, doceniony przez „ówczesne władze i awansowany na stanowisko ministra pracy". Za prezesury prof. Kawalca bardzo intensywnie rozwinięto informatykę statystyczną, której początków możemy szukać w latach 60., kiedy to w GUS zainstalowano pierwszą nowoczesną wielkogabarytową maszynę informatyczną typu ICL.

Po prof. Kawalcu kolejną kadencję objął prof. Stanisław Kuziński, kultowa postać aparatu partyjnego w Październiku 1956 r., ale także wybitny uczony i profesor Uniwersytetu Warszawskiego, do tego niezwykle lubiany przez swoich studentów i współpracowników. Starał się on przede wszystkim o to, by GUS i statystyka polska były obecne nie tylko w strukturach b. RWPG, ale także we wszystkich instytucjach ONZ i jego agendach. Owocem tej działalności był kolejny kongres MIS w 1975 r. w Warszawie. Było to niezwykle ważne dla Polski wydarzenie, ponieważ

tym razem statystycy polscy zyskali możliwość bezpośredniej konfrontacji z kilkuset uczonymi z całego świata.

W roku 1980 na fali ogólnego poruszenia, również w GUS powstał NSZZ Solidarność. Była to niezwykle silna, prężna i sprawna organizacja, która sprawiła ogromne kłopoty ówczesnej władzy. Przez niespełna dwa lata organizacja ta przygotowała projekt nowej ustawy, przeprowadziła ogromną ilość prac o charakterze analityczno-badawczym mających na celu „odkłamanie" statystyki oficjalnej z poprzednich dekad. Byliśmy w nieustannym konflikcie merytorycznym z ówczesnymi władzami GUS i politycznym z władzami państwa. Obie struktury bombardowaliśmy informacjami, komunikatami i żądaniami zmierzającymi do ujawniania prawdy o życiu społeczno-politycznym. Za tą działalność przyszło nam zapłacić 13 grudnia 1981 r., kiedy to kilkanaście osób straciło pracę, a kilkadziesiąt stało się obiektem uporczywych szykan, nękania i ograniczeń za działalność związkową.

Lata 1981–1989 to okres działalności prof. Wiesława Sadowskiego, któremu zawdzięczamy zachowanie podstawowych programów i działań GUS oraz uchronienie zdecydowanej większości załogi przed szykanami i represjami. Był to okres stosunkowo krótki, ale milczenia GUS-u podobnego jak w latach 50. Jednak już 1983 r. rozpoczęliśmy działalność, na którą ówczesne władze GUS i państwa nie bardzo mogły i nie bardzo chciały reagować negatywnie. Rozpoczęliśmy więc, przede wszystkim ogromny cykl badań nad warunkami życia gospodarstw domowych, który trwał do 1992 r. Były to nowoczesne badania na dużych próbach, które nie spodziewanie w 1986 r. zaowocowały legendarną już dzisiaj publikacją „Warunki życia ludności w latach 1981–1985". Była to publikacja, która w ciągu półrocza zwiększyła swój nakład ponad dwukrotnie. Z jej treścią zapoznały się wszystkie szczeble władzy państwowej i partyjnej. Zawarte w niej informacje wywołały ogromny szok i konsternację aparatu politycznego państwa i wyraźnie wpłynęły na znaczne osłabienie jej poczucia władzy. Każde kolejne badanie przynosiło nowe informacje i było coraz szerzej publikowane i znane opinii publicznej. Prowadziliśmy badania we wszystkich dziedzinach statystyki i coraz szerzej nawiązywaliśmy kontakty ze statystyką europejską i światową. Już w 1988 r. rozpoczęliśmy badania cen detalicznych, co stało się później podstawą do jednego z najważniejszych badań w każdej statystyce europejskiej.

Lata 1989–2008 to okres nieomal kosmicznych przemian statystyki polskiej, która przeniosła nas z zakątka obozu krajów socjalistycznych do centrum statystyki europejskiej. Lata 1989–1991 to przede wszystkim przemiany o charakterze formalnym, realizowane siłami dotychczasowego aparatu władzy. Był to okres, który miał ogromne znaczenia dla przyszłości statystyki polskiej, ponieważ wtedy to zniknęły publikacje i opracowania objęte tajemnicami służbowymi i ograniczonym dostępem. W tym czasie też podjęliśmy współpracę z Bankiem Światowym, MFW, Eurostatem i większością krajów europejskich. Po zawirowaniach w latach 1991–1992, rozpoczął się okres niezwykle intensywnych przemian, który trwał do końca 1995 r. Autorem tych przemian był przede wszystkim obecny prezes GUS prof. dr hab. J. Oleński, któremu statystyka polska zawdzięcza zarówno najnowocześniejszą w Europie ustawę o statystyce publicznej, jak i pełną obecność we wszystkich or-

ganizacjach statystycznych. Ogromną rolę odegrała tu dwuletnia Jego kadencja na stanowisku przewodniczącego Komisji Statystycznej ONZ. Oznaczało to bowiem, że jako pierwszy Europejczyk i jedyny, jak dotychczas przedstawiciel krajów Europy Środkowej i Wschodniej, był przez tę kadencję naczelnym statystykiem świata.

W latach 1996–2006 Urzędem kierował Tadeusz Toczyński. Okres ten to z jednej strony wspaniałe osiągnięcia w badaniach społecznych, ekonomicznych, ekonometrycznych, efektywnie przeprowadzonych i zakończonych negocjacji w zakresie statystyki w trakcie starań o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. To również rozbudowa kontaktów i współpracy ze wszystkimi krajami świata, niezwykle bogaty cykl szkoleń w kraju i zagranicą, a także niezwykle ważne przekształcenia w zakresie meta-statystyki oraz informatyki statystycznej. Z drugiej jednak strony był to również okres, w którym ponieśliśmy ogromne straty kompetencyjne, kadrowe, i co gorsze, utraciliśmy placówkę naukową, która funkcjonowała przy GUS.

Mimo wszystkich trudności w 2002 r. zrealizowano przedsięwzięcie bez precedensu, mianowicie w jednym czasie przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny. Był to najjaśniejszy moment tej dekady i mimo pozytywnego wejścia w 2004 r. do statystyki europejskiej, pojawiły się problemy, które stały się efektem zaniechań, zaniedbań i niekompetencji.

Od jesieni 2006 r. prowadzone są ogromne prace, które mają przywrócić statystyce polskiej znaczącą rolę, na miarę statystyki europejskiej i światowej. Dotyczy to przebudowy sprawozdawczości papierowej na sprawozdawczość elektroniczną, przeklasyfikowania całego systemu gospodarki, specjalizacji wojewódzkich urzędów statystycznych i przekształcenia systemu informacji oraz przywrócenia właściwej roli urządzeniom i rozwiązaniom informacyjnym, które do tej pory takiej roli nie pełniły. Do najważniejszych działań w tym okresie należy także ogromna troska GUS o sprostanie zasadom i standardom tajemnicy statystycznej, która nie jest respektowana i szanowana przez wszystkie elementy wymiaru sprawiedliwości demokratycznego państwa. Dzisiejsza statystyka publiczna jest statystyką na dobrej drodze rozwoju, z uznanym autorytetem i pozycją na świecie, z dobrą perspektywą badań i metodologii, ale przede wszystkim z pełną świadomością tego, co jeszcze powinniśmy zrobić by była lepsza i sprawniejsza niż dotychczas.

Statystyka polska w 90. rocznicę istnienia GUS, jawi się jako nowoczesny system badań, analiz i opracowań statystycznych, służący wszystkim elementom społecznej struktury, powiązanym z nowoczesną nauką i metodologią, współpracującą ze wszystkimi organizacjami statystycznymi świata i Europy oraz przestrzegającą prawa, norm i standardów etycznych uznanych przez wszystkich statystyków na świecie. Przesłanie to kierujemy do wszystkich, którzy są zainteresowani Polską oraz naszymi badaniami i którym możemy i chcemy służyć wiedzą obiektywną, rzetelną, zrozumiałą i dostępną zgodnie z zasadą „3 x r"– równoprawnym, równorzędnym oraz równoczesnym dostępem do informacji. Temu przesłaniu będziemy wierni bez względu na wszystkie koniunktury polityczne.

LISTY GRATULACYJNE

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 11 lipca 2008 roku

Pan
Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Uczestnicy
uroczystych obchodów
Jubileuszu 90 - lecia
Głównego Urzędu Statystycznego

Drogi Panie Prezesie

witam i serdecznie pozdrawiam organizatorów i uczestników dzisiejszej uroczystości, która inauguruje obchody jubileuszu 90 - lecia działalności Głównego Urzędu Statystycznego. Nie jest przypadkiem, że wśród instytucji powołanych do życia w 1918 roku, u zarania odradzającej się z niewoli Rzeczypospolitej, pierwszą jednostką centralnej administracji państwowej był właśnie Główny Urząd Statystyczny. Jego utworzenie - reskryptem wydanym jeszcze przez Radę Regencyjną - stanowiło widomy znak nowoczesności młodego państwa, jego ambicji, by społeczny i gospodarczy byt kształtować w sposób przemyślany i uporządkowany. Od czasu swego powstania GUS rzetelnie wypełnia powierzoną mu rolę wiernego sejsmografu, notującego wszelkie zmiany i tendencje rysujące się w społecznej rzeczywistości.

Informacja statystyczna ma dla sprawnego zarządzania państwem znaczenie trudne do przecenienia. Kompetentnie zgromadzone i opracowane dane statystyczne nie tylko umożliwiają rządzącym podejmowanie właściwych decyzji, ale inicjują także publiczne debaty, skłaniają do przeprowadzenia określonych reform czy zmian. Trudno wyobrazić sobie politykę społeczną i gospodarczą państwa, sprawne funkcjonowanie podmiotów działających na rynku, bez dostarczanych przez GUS wskaźników ekonomicznych. Przeprowadzane przez Urząd spisy powszechne umożliwiają lepszą orientację, jaki jest rzeczywisty potencjał naszego kraju i jego mieszkańców, jak poziom życia, różnice w zamożności, szansach i perspektywach życiowych. Niezwykle ważne jest wreszcie współdziałanie Urzędu w ramach systemu Eurostat. Porównanie danych narodowych z zebranymi przez ten europejski urząd wskaźnikami ze wszystkich krajów Wspólnoty pozwala lepiej zrozumieć aktualne problemy i zadania, stojące przed Polską. Należy podkreślić, że działalność Urzędu Statystycznego, jak również wiedza i doświadczenie polskiego środowiska statystyków, cieszą się międzynarodowym uznaniem i szacunkiem.

ganizacjach statystycznych. Ogromną rolę odegrała tu dwuletnia Jego kadencja na stanowisku przewodniczącego Komisji Statystycznej ONZ. Oznaczało to bowiem, że jako pierwszy Europejczyk i jedyny, jak dotychczas przedstawiciel krajów Europy Środkowej i Wschodniej, był przez tę kadencję naczelnym statystykiem świata.

W latach 1996–2006 Urzędem kierował Tadeusz Toczyński. Okres ten to z jednej strony wspaniałe osiągnięcia w badaniach społecznych, ekonomicznych, ekonometrycznych, efektywnie przeprowadzonych i zakończonych negocjacji w zakresie statystyki w trakcie starań o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. To również rozbudowa kontaktów i współpracy ze wszystkimi krajami świata, [illegible] cykl szkoleń w kraju i zagranicą, a także niezwykle ważne przekształcenia w zakresie meta-statystyki oraz informatyki statystycznej. Z drugiej jednak strony był to również okres, w którym ponieśliśmy ogromne straty kompetencyjne, kadrowe, i co gorsze, utraciliśmy placówkę naukową, która funkcjonowała przy GUS.

Mimo wszystkich trudności w 2002 r. zrealizowano przedsięwzięcie bez precedensu, mianowicie w jednym czasie przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny. Był to najjaśniejszy moment tej dekady i mimo pozytywnego wejścia w 2004 r. do statystyki europejskiej, pojawiły się problemy, które stały się efektem zaniechań, zaniedbań i niekompetencji.

Od jesieni 2006 r. prowadzone są ogromne prace, które mają przywrócić statystyce polskiej znaczącą rolę, na miarę statystyki europejskiej i światowej. Dotyczy to przebudowy sprawozdawczości papierowej na sprawozdawczość elektroniczną, przeklasyfikowania całego systemu gospodarki, specjalizacji wojewódzkich urzędów statystycznych i przekształcenia systemu informacji oraz przywrócenia właściwej roli urządzeniom i rozwiązaniom informacyjnym, które do tej pory takiej roli nie pełniły. Do najważniejszych działań w tym okresie należy także ogromna troska GUS o sprostanie zasadom i standardom tajemnicy statystycznej, która nie jest respektowana i szanowana przez wszystkie elementy wymiaru sprawiedliwości demokratycznego państwa. Dzisiejsza statystyka publiczna jest statystyką na dobrej drodze rozwoju, z uznanym autorytetem i pozycją na świecie, z dobrą perspektywą badań i metodologii, ale przede wszystkim z pełną świadomością tego, co jeszcze powinniśmy zrobić by była lepsza i sprawniejsza niż dotychczas.

Statystyka polska w 90. rocznicę istnienia GUS, jawi się jako nowoczesny system badań, analiz i opracowań statystycznych, służący wszystkim elementom społecznej struktury, powiązanym z nowoczesną nauką i metodologią, współpracującą ze wszystkimi organizacjami statystycznymi świata i Europy oraz przestrzegającą prawa, norm i standardów etycznych uznanych przez wszystkich statystyków na świecie. Przesłanie to kierujemy do wszystkich, którzy są zainteresowani Polską oraz naszymi badaniami i którym możemy i chcemy służyć wiedzą obiektywną, rzetelną, zrozumiałą i dostępną zgodnie z zasadą „3 x r" – równoprawnym, równorzędnym oraz równoczesnym dostępem do informacji. Temu przesłaniu będziemy wierni bez względu na wszystkie koniunktury polityczne.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 11 lipca 2008 roku

Pan
Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Uczestnicy
uroczystych obchodów
Jubileuszu 90 - lecia
Głównego Urzędu Statystycznego

witam i serdecznie pozdrawiam organizatorów i uczestników dzisiejszej uroczystości, która inauguruje obchody jubileuszu 90 - lecia działalności Głównego Urzędu Statystycznego. Nie jest przypadkiem, że wśród instytucji powołanych do życia w 1918 roku, u samego zarania odradzającej się z niewoli Rzeczypospolitej, pierwszą jednostką centralnej administracji państwowej był właśnie Główny Urząd Statystyczny. Jego utworzenie - reskryptem wydanym jeszcze przez Radę Regencyjną - stanowiło widomy znak nowoczesności młodego państwa, jego ambicji, by społeczny i gospodarczy byt kształtować w sposób przemyślany i uporządkowany. Od czasu swego powstania GUS rzetelnie wypełnia powierzoną mu rolę swoistego sejsmografu, notującego wszelkie zmiany i tendencje rysujące się w społecznej substancji.

Informacja statystyczna ma dla sprawnego zarządzania państwem znaczenie trudne do przecenienia. Kompetentnie zgromadzone i opracowane dane statystyczne nie tylko umożliwiają rządzącym podejmowanie właściwych decyzji, ale inicjują także publiczne debaty, skłaniają do przeprowadzenia określonych reform czy zmian. Trudno wyobrazić sobie politykę społeczną i gospodarczą państwa, sprawne funkcjonowanie podmiotów działających na rynku, bez dostarczanych przez GUS wskaźników ekonomicznych. Przeprowadzane przez Urząd spisy powszechne umożliwiają lepszą orientację, jaki jest rzeczywisty potencjał naszego kraju i jego mieszkańców, ich poziom życia, różnice w zamożności, szansach i perspektywach życiowych. Niezwykle ważne jest wreszcie współdziałanie Urzędu w ramach systemu Eurostat. Porównanie danych narodowych z zebranymi przez ten europejski urząd wskaźnikami ze wszystkich krajów Wspólnoty pozwala lepiej zrozumieć aktualne problemy i zadania, stojące przed Polską. Należy podkreślić, że działalność Urzędu Statystycznego, jak również wiedza i dokonania polskiego środowiska statystyków, cieszą się międzynarodowym uznaniem i szacunkiem.

Waga gromadzonych i opracowywanych przez Główny Urząd Statystyczny danych i wskaźników czyni z niego instytucję publiczną, której profesjonalizm, wiarygodność i autonomia stanowią wartość przekraczającą polityczne podziały czy koniunktury. GUS służy bowiem w pierwszym rzędzie obywatelom, gwarantując im dostęp do wiedzy na temat zmian zachodzących w wielu dziedzinach życia. W tym sensie Urząd przyczynia się do tworzenia ładu informacyjnego, który jest niezbędny dla niezakłóconego rozwoju Polski. W uznaniu wielkiej społecznej roli i doniosłości zagadnień, podejmowanych przez Urząd, zdecydowałem o objęciu obchodów jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego honorowym patronatem.

Z okazji roku jubileuszowego pragnę przekazać kierownictwu, wszystkim pracownikom Głównego Urzędu Statystycznego i całej kadrze polskich statystyków serdeczne gratulacje. Życzę Państwu, by rodzima statystyka utrzymywała wysoki poziom profesjonalizmu, a Urząd w kolejnych latach swojej działalności w dalszym ciągu wyróżniał się swoim profesjonalizmem i wiarygodnością. Aby nadal z powodzeniem służył Rzeczypospolitej, pomagając jej w przemyślany i oparty na rzetelnych informacjach sposób radzić sobie ze społecznymi i gospodarczymi wyzwaniami XXI wieku. Życzę także, aby towarzyszące jubileuszowi seminarium naukowo - historyczne zaowocowało wieloma refleksjami, pogłębieniem szacunku dla znaczenia polskiej statystyki i przekonaniem, że wiarygodna, rzetelna informacja ma ogromną moc kształtowania rzeczywistości.

PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 11 lipca 2008 r.

Panie Prezesie,
Szanowni Państwo,

chciałbym przekazać serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego. Żałuję, że obowiązki uniemożliwiają mi osobisty udział w uroczystościach.

Powołany w lipcu 1918 roku przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego, GUS stał się pierwszą jednostką centralnej administracji odrodzonej Polski. Wyznaczono mu zadanie zbierania, opracowywania i publikowania danych statystycznych. Dziewięćdziesiąt lat niemal nieprzerwanej działalności urzędu potwierdziło jego istotne znaczenie dla nowoczesnej polskiej państwowości.

Szczególna rola GUS znajduje swoje potwierdzenie w codziennej praktyce Rządu Rzeczypospolitej, który podejmując ważkie dla kraju decyzje, opiera się na danych dostarczonych przez Urząd. Materiały opracowane przez GUS i Jego Pracowników dają doskonały wgląd w procesy społeczne i ekonomiczne zachodzące w naszym kraju. Zaufanie, jakim cieszy się GUS, to przede wszystkim wynik rzetelności prowadzonych badań.

W dobie globalizacji i szybkiego przepływu informacji, miejsce Polski w rodzinie europejskiej w znacznym stopniu zależy od zdolności do profesjonalnego gromadzenia i przetwarzania zdobytych danych. Życzę zatem Kierownictwu i Pracownikom, aby GUS rozwijał się nadal jako ważny element infrastruktury informacyjnej Rzeczypospolitej, a praca w służbach statystycznych przynosiła satysfakcję i zadowolenie.

Z wyrazami szacunku

Donald Tusk

Pan
prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa, 30 czerwca 2008 r.

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Profesor
Józef **Oleński**
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Profesorze,

z zainteresowaniem i życzliwością odebrałem wiadomość o uroczystych obchodach jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego. Żałuję bardzo, iż nie będę mógł osobiście w nich uczestniczyć. Dlatego tą drogą pragnę przekazać na ręce Pana Prezesa moje serdeczne pozdrowienia wszystkim zgromadzonym.

Mam wiele uznania dla Państwa zaangażowania i wykonywanej pracy. Nie sposób bowiem przecenić dotychczasowego dorobku Głównego Urzędu Statystycznego oraz działań podejmowanych na rzecz obsługi informacyjnej państwa i społeczeństwa. Przedstawiane przez Państwa rzetelne informacje statystyczne obejmują wszystkie niemalże płaszczyzny społecznego i gospodarczego życia. Zaś generowane obecnie przez GUS dane są niezwykle istotnymi wskaźnikami dla wielu instytucji.

Korzystając ze sposobności chciałbym wyrazić przekonanie, iż organizowane z okazji tegorocznego jubileuszu konferencje i spotkania będą nie tylko wspaniałą okazją do podsumowań, ale także dobrym i właściwym momentem do rozważań o przyszłości publicznej informacji statystycznej.

Życząc więc owocnych debat i ciekawych dyskusji, raz jeszcze gorąco pozdrawiam.

Bronisław Komorowski

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Warszawa, 8.07.2008 r.

PREZES
GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

Pan prof. dr hab. Józef OLEŃSKI

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na uroczyste obchody jubileuszowe z okazji 90-lecia powstania Głównego Urzędu Statystycznego.

Niestety – z powodu wcześniej zaplanowanych przedsięwzięć – nie będę mógł skorzystać z Pańskiego zaproszenia.

Uroczystości jubileuszowe to okazja do podsumowania działalności urzędu oraz wskazania priorytetowych zamierzeń na przyszłość. Jestem głęboko przekonany, że nie będziecie Państwo ustawać w swych wysiłkach na rzecz obsługi informacyjnej społeczeństwa i państwa.

W tym szczególnym dla Państwa dniu chciałbym przesłać Panu oraz pracownikom urzędu gratulacje wraz z gorącymi życzeniami zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz dalszych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Pragnę pozdrowić uczestników obchodów. Jestem przekonany, że upłyną w miłej atmosferze i dostarczą wielu wrażeń.

Z poważaniem

Bogdan KLICH

CENTRALNA BIBLIOTEKA STATYSTYCZNA WARSZAWA 3

PREZES
WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO

Piotr Buchwald

Pan
prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Prezesie

Z okazji jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego proszę przyjąć serdeczne życzenia i gratulacje.

Pragnę przekazać wyrazy uznania dla rzetelności, z jaką od lat Główny Urząd Statystyczny realizuje swoje zadania. Dane dostarczane przez GUS od dziesięcioleci służą polskiemu przemysłowi, w tym również górnictwu, jako obiektywne i wiarygodne źródło informacji. Życzę, aby kolejne lata funkcjonowania Urzędu przyniosły Panu Prezesowi wiele satysfakcji. Równocześnie dziękuję za dotychczasową współpracę z organami nadzoru górniczego.

Panu Prezesowi oraz wszystkim Pracownikom Urzędu życzę kolejnych wspaniałych jubileuszy, zadowolenia z pracy oraz pomyślności w życiu osobistym.

Dziękując za zaproszenie, z przykrością informuję, że ze względu na wcześniej zaplanowane obowiązki nie będę mógł osobiście uczestniczyć w uroczystościach jubileuszowych. W moim imieniu Wyższy Urząd Górniczy będzie reprezentował Dyrektor Generalny WUG, Pan Grzegorz Paździorek.

Z wyrazami szacunku

Katowice, 11 lipca 2008 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich
Janusz KOCHANOWSKI

RPO-R-0755-140/08

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 26 czerwca 2008 r.

Prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes Głównego Urzędu
Statystycznego
Al. Niepodległości 208
00-925 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę gorąco podziękować Panu Prezesowi za uprzejme zaproszenie mnie do udziału w uroczystościach z okazji 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego, które odbędą się w dn. 11 lipca br. w Warszawie.

Korzystając z okazji, pozwolę sobie złożyć Panu Prezesowi i wszystkim pracownikom GUS serdeczne gratulacje oraz życzyć wielu nowych sukcesów.

Jednocześnie ze szczerym żalem muszę poinformować, że ze względu na wcześniej podjęte zobowiązania nie będę mógł uczestniczyć w obchodach tego pięknego jubileuszu.

Łączę wyrazy szacunku

Janusz Kochanowski

PAN

POLSKA AKADEMIA NAUK

PREZES

Warszawa, 11 lipca 2008 r.

GP-1091/2008

Pan
Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Prezesie,

W bieżącym roku przypada 90 rocznica utworzenia Głównego Urzędu Statystycznego. Chciałbym z tej okazji wyrazić swoje uznanie dla dokonań GUS, a jego pracownikom przesłać serdeczne gratulacje.

Od dnia powołania w 1918 roku po dzień dzisiejszy Główny Urząd Statystyczny pełni rolę służebną w stosunku do społeczeństwa i państwa. Szeroki zakres gromadzonych przez GUS informacji w zakresie statystyki publicznej pozwala na wszechstronną ocenę rzeczywistości, co ma istotny wpływ na decyzje podejmowane przez władze państwowe, lokalne, jednostki gospodarcze, a także wiele innych. Nie do przecenienia jest także dostępność danych statystycznych, które dzięki licznym opracowaniom i wydawnictwom docierają do wszystkich zainteresowanych.

Prowadzone badania, gromadzone i opracowywane różnorodne zbiory oraz liczne publikacje przez wszystkie te lata służyły pokoleniom Polaków, a ich rzetelność i precyzyjność zbudowały autorytet i prestiż Urzędu nie tylko w kraju, lecz także poza jego granicami.

Z okazji obchodzonego Jubileuszu życzę Kierownictwu oraz wszystkim pracownikom Głównego Urzędu Statystycznego wielu dalszych osiągnięć w działalności badawczej, a także satysfakcji i uznania całego środowiska naukowego.

Łączę wyrazy szacunku,

Michał Kleiber

00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki
Tel. (022) 620 33 53, 656 63 23; Fax: (022) 620 49 10

Maciej Łopiński
Sekretarz Stanu
Szef Gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

BWP 046-167-08

Warszawa, 27 czerwca 2008 roku

Pan
Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej uprzejmie dziękuję za przekazanie pismem z dnia 13 maja 2008 roku informacji o obchodach dziewięćdziesięciolecia działalności Głównego Urzędu Statystycznego, które odbędą się w dniu 11 lipca 2008 roku w Warszawie. Dziękuję również za zaproszenie do objęcia honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tego wydarzenia.

Informacja statystyczna jest jednym z kluczowych elementów sprawnego funkcjonowania państwa. Gromadzenie rzetelnych danych przez system statystyki publicznej umożliwia rządzącym prawidłową ocenę rzeczywistości, a tym samym prowadzi do podejmowania decyzji w skali krajowej i międzynarodowej. Główny Urząd Statystyczny przez szereg lat swojej działalności kompetentnie realizował zadania na rzecz państwa i społeczeństwa. Dlatego z satysfakcją przyjmuję, że GUS obecnie postrzegany jest jako jedna z najbardziej wiarygodnych instytucji informacyjnych i posiada znaczącą renomę na arenie międzynarodowej.

Mam przyjemność przekazać, że Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej z uwagi na znaczenie Głównego Urzędu Statystycznego jako instytucji stanowiącej strategiczny element struktury informacyjnej państwa objął obchody dziewięćdziesięciolecia działalności Urzędu honorowym patronatem. Jednocześnie pragnę poinformować, że Prezydent RP wystosuje list na uroczystość inaugurującą obchody jubileuszu, która odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 11 lipca 2008 roku.

Proszę przyjąć życzenia satysfakcji z przebiegu uroczystości jubileuszowych oraz wielu kolejnych sukcesów.

Z poważaniem

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
SEKRETARZ STANU

Michał Boni

SMB-441-109|08

Warszawa, 30 czerwca 2008 roku

Szanowny Pan
prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Profesorze,

z okazji Jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia, a także za Pańskim łaskawym pośrednictwem pozwalam sobie przekazać pracownikom GUS wyrazy szacunku i uznania za trud codziennie wykonywanej pracy.

Przez te wszystkie lata wyniki badań statystycznych o wszechstronnej tematyce ekonomicznej i społecznej, różnych sfer życia społeczno-gospodarczego, działalności poszczególnych sektorów gospodarki, finansów publicznych czy choćby rynku pracy odegrały ogromną rolę przy podejmowaniu decyzji strategicznych kraju, za co niezmiernie dziękuję.

Żałuję, jednakże wcześniej powzięte zobowiązania oraz sytuacja rodzinna nie pozwalają mi na osobiste uczestnictwo w tym wydarzeniu.

Ponownie życząc wytrwałości w obranych przedsięwzięciach wierzę, że obchody 90-lecia staną się wyśmienitą okazją do wspomnień.

Z wyrazami szacunku

Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa; tel. +48 (22) 694 60 25, 694 75 83; fax +48 (22) 694 74 01; e-mail: mboni@kprm.gov.pl

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA
PRZEWODNICZĄCY
dr hab. prof. SGH. Zbigniew Strzelecki

Prezes

Głównego Urzędu Statystycznego

prof. dr hab. Józef Oleński

Z okazji Jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego, w imieniu Rządowej Rady Ludnościowej, przekazuję na ręce Pana Prezesa serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich pracowników statystyki publicznej.

Ten piękny Jubileusz jest dowodem na to, że pierwej niż odrodzona państwowość rodziła się polska statystyka po tragicznych latach niewoli i stratach pierwszej wojny światowej.

Tak się składa, że początki i rozwój statystyki na świecie i w Polsce wiążą się z potrzebą badania stanu i struktury ludności. Wielcy polscy statystycy to w większości badacze stanu zaludnienia ziem polskich i procesów demograficznych. Wielu z nich było członkami najpierw Rządowej Komisji Ludnościowej, a obecnie Rządowej Rady Ludnościowej w jej tylko blisko 35-letniej historii. To głównie badania statystyki publicznej stanowiły i stanowią podstawę realizacji statutowych zadań Rządowej Rady (Komisji) Ludnościowej.

Za dotychczasową wieloletnią współpracę w zakresie tworzenia corocznych raportów o sytuacji demograficznej Polski, w zakresie wydawniczym i „bytowym" serdecznie dziękuję Panu Prezesowi i współpracownikom.

Wszystkim pracownikom sektora statystyki życzę satysfakcji z realizowanej misji służby publicznej, powodzenia w życiu osobistym oraz poprawy warunków w realizacji zadań zawodowych.

REKTOR
AKADEMII EKONOMICZNEJ
W POZNANIU

Poznań, dnia 12 lipca 2008 roku

Pan
Prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego
al. Niepodległości 208
00-925 WARSZAWA

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji dostojnego Jubileuszu 90-lecia powstania Głównego Urządu Statystycznego pozwolę sobie, w imieniu Senatu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, całej społeczności akademickiej oraz swoim własnym, złożyć na ręce Pana Prezesa najserdeczniejsze życzenia i gratulacje dla wszystkich pracowników Urzędu.

Powołany 13 lipca 1918 r. reskryptem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego Główny Urząd Statystyczny jako pierwsza jednostka administracji centralnej niepodległego państwa polskiego, położył wielkie zasługi dla zachowania tożsamości i wartości narodowych oraz kultywowania tradycji. Jak pokazuje historia, statystyka publiczna była obiektywna i niezależna, nigdy nie sprzeniewierzyła się swoim zasadom, w tym szczególnie zasadzie tajemnicy statystycznej. Informacja statystyki publicznej stała się najważniejszym elementem społecznego ładu informacyjnego transformującego się społeczeństwa i kraju.

Jestem głęboko przekonany, iż jeszcze przez długie lata Główny Urząd Statystyczny zachowa swoją nazwę, program i zasady działania na rzecz obsługi informacyjnej społeczeństwa i państwa, jakimi mógł się poszczycić przez ostatnie 90-lecie swojej działalności. Wierzę, iż dalej będzie powadzić badania, przechowywać zbiory, sporządzać opracowania i publikować ich wyniki, czego „Dostojnemu Jubilatowi" serdecznie życzę.

Z wyrazami szacunku i poważani,

REKTOR
Witold Jurek
(prof. dr hab. Witold Jurek)

Biuro Rektora, al. Niepodległości 10, 60-967 Poznań, tel. 061-852-57-22, fax 061-866-89-24

REKTOR
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Znak: RKR-041-70/08 *Lublin, dnia 23 czerwca 2008 r.*

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji Jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego, które składam w imieniu Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, całej społeczności uniwersyteckiej oraz swoim własnym.

Każdy jubileusz jest zamknięciem jakiegoś etapu, ale również okazją do podsumowań i oceny dotychczasowych działań. Jest także sposobnością do kreślenia programu na następne lata. Z całego serca życzę, by wszelkie inicjatywy i przedsięwzięcia, podejmowane w ramach działalności Głównego Urzędu Statystycznego, miały na celu nie tylko historyczne kształtowanie środowiska, ale także troskę o dobro człowieka.

Życząc twórczych, owocnych i radosnych spotkań jubileuszowych pozostaję z wyrazami szacunku.

ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk
Rektor

Szanowny Pan
Prof. Dr hab. Józef Oleński
Prezes Głównego Urzędu Statystycznego
Al. Niepodległości 208
00-925 Warszawa

Pl. 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14, tel. +48 81 445 41 20, +48 81 445 41 21, fax +48 81 445 41 23, e-mail: rektorat@kul.pl

IPiSS

INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH
INSTITUTE OF LABOUR AND SOCIAL STUDIES
INSTITUT DU TRAVAIL ET DES AFFAIRES SOCIALES
INSTITUT FÜR ARBEIT UND SOZIALANGELEGENHEITEN

Szanowny Pan
Profesor dr hab. Józef Oleński
Prezes Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Prezesie

W imieniu Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych pragnę złożyć na ręce Pana Prezesa serdeczne gratulacje z okazji Jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego.

Efekty pracy Urzędu i podległych mu jednostek – gromadzenie zbiorów danych, analizy i badania – są źródłem wiedzy dla kolejnych pokoleń ludzi nauki, polityków i praktyków życia społeczno-gospodarczego. Przyczyniają się do rozwoju wielu dyscyplin naukowych, są podstawą do podejmowania bieżących decyzji i wyznaczania perspektywicznych kierunków rozwoju Polski.

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych składa gorące podziękowania za dotychczasową współpracę i deklaruje gotowość służenia pomocą w obszarach naszych kompetencji naukowych.

Z życzeniami sukcesów w codziennej pracy dla Pana Prezesa i wszystkich pracowników oraz zdrowia, pomyślności i osobistej satysfakcji z podejmowanych działań pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku

B. Paradowska

doc. dr hab. Bożena Balcerzak-Paradowska
DYREKTOR

Warszawa, lipiec 2008 r.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

SERDECZNE GRATULACJE

z okazji

Jubileuszu 90-lecia Głównego Urzędu Statystycznego

na ręce Pana Prezesa
Profesora Józefa Oleńskiego

z życzeniami dalszego pomnażania dorobku i wkładu GUS w rozwój gospodarki i nauki

w imieniu Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
i własnym

Prezes Honorowy
prof. Zdzisław Sadowski

Prezes
prof. Elżbieta Mączyńska

Warszawa, 11 lipca 2008 r.

Przewodniczący
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Rok założenia 1917

Warszawa 10.07. 20 08

L.dz. 199/7/2008

Sz. Pan
Prof. dr hab. Józef OLEŃSKI
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Szanowny Panie Prezesie,

Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje z okazji 90. rocznicy powstania Głównego Urzędu Statystycznego. Na Pana ręce przekazuję wyrazy uznania dla wszystkich pracowników GUS.

Jubileusz jest okazją do podkreślenia roli, jaką spełnia statystyka publiczna w dostarczaniu informacji koniecznej do budowania podstaw społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Gratulując dotychczasowych osiągnięć w zdobywaniu i upowszechnianiu wiedzy o potrzebach, zasobach i możliwościach ludności, wierzę, że sprostacie Państwo wyzwaniom, jakie stoją przed statystyką publiczną w zakresie zapewnienia potrzeb informacyjnych współczesnego społeczeństwa.

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich życzę Państwu realizacji zamierzeń oraz wielu dalszych sukcesów.

Z wyrazami szacunku

E. Stefańczyk

Elżbieta STEFAŃCZYK

Biuro ZG SBP Al. Niepodległości 213, 02 – 086 Warszawa
tel. (0-22) 825 – 83 – 74, (0-22) 825 – 97 – 05
e-mail: biurozgsbp@wp.pl

Rok założenia 1919

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH

00-050 Warszawa, ul. Świętokrzyska 14

Prezes

Jerzy Barglik

11.07.2008

Szanowny Pan
Józef OLEŃSKI

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji Jubileuszu 90-lecia powołania Głównego Urzędu Statystycznego pragnę przekazać w imieniu władz Stowarzyszenia Elektryków Polskich i własnym najserdeczniejsze gratulacje.

Na szczególne podkreślenie zasługuje nieprzerwana i niezwykle rzetelna działalność GUS pełniona od czasu powołania tej pierwszej jednostki centralnej administracji niepodległego państwa polskiego zajmującej się gromadzeniem i przetwarzaniem statystyki publicznej.

Stowarzyszenie nasze, które będzie obchodziło jubileusz 90-lecia istnienia w przyszłym roku, jest dumne ze współpracy z GUS, w tym m.in. przy okazji organizowanej w maju br. Konferencji Okrągłego Stołu „Polska w drodze do społeczeństwa informacyjnego", w której uczestniczył wysoki rangą przedstawiciel GUS – Rzecznik Prasowy Szanownego Pana Prezesa - Pan Władysław Wiesław Łagodziński , z czego byliśmy ogromnie zadowoleni.

Jesteśmy zainteresowani podtrzymywaniem obustronnie korzystnego współdziałania i życzymy Szanownemu Panu Prezesowi i wszystkim Pracownikom satysfakcji z pełnienia tak ważnej służby dla społeczeństwa i kraju oraz wielu następnych Jubileuszy!

Jerzy Barglik

Elektronika · Elektrotechnika · Energetyka ·

Tel. (0 22) 556-43-02, Fax: (0 22) 556-43-01
e-mail: dp.sep@sep.com.pl; sep@sep.com.pl
http://www.sep.com.pl

POLSKIE TOWARZYSTWO STATYSTYCZNE
POLISH STATISTICAL ASSOCIATION
Rada Główna *Central Council* 00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208

Prezes *President*: 60-959 Poznań 2, ul. J.H. Dąbrowskiego 79, tel.(061)8224911 w. 303
fax (061) 848 07 00, e-mail: k.kruszka@stat.gov.pl

Warszawa, 11 lipca 2008 r.

Pan
prof. zw. dr hab. Józef Oleński
Prezes Głównego Urzędu Statystycznego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie

W imieniu Polskiego Towarzystwa Statystycznego serdecznie gratuluję wspaniałego Jubileuszu, który w tym roku obchodzi Główny Urząd Statystyczny. Jest to niewątpliwie wydarzenie znamienne dla środowiska statystycznego, ale również bardzo ważne dla całego społeczeństwa naszego kraju.

Bogata i chlubna historia, wielkie zasługi w służbie narodu i państwa, uznanie międzynarodowe – to szczególne wyróżniki Jubilata świętującego 90-lecie swej działalności. Jesteśmy przekonani, że będą one cechowały również jego przyszłość.

Kierownictwu i wszystkim pracownikom służb statystyki publicznej w Polsce składamy najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów i satysfakcji z pełnionej misji. Ze strony Polskiego Towarzystwa Statystycznego deklarujemy wolę kontynuacji współdziałania w pomnażaniu jej efektów.

Z poważaniem

Prezes
Polskiego Towarzystwa Statystycznego
dr Kazimierz Kruszka

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
w WARSZAWIE
ul. Jagiellońska 26
03-719 Warszawa

Warszawa, 11 lipca 2008 r.

Szanowny Pan
prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste obchody jubileuszowe z okazji 90. rocznicy powołania Głównego Urzędu Statystycznego.

Statystyka to niezwykle ważna i potrzebna nauka, zajmująca się badaniem zjawisk masowych, ich cech ilościowych, ale i jakościowych, oraz przedstawianiem uzyskanych wyników w postaci wykresów, tabel i zestawień. Główny Urząd Statystyczny, powołany w 1918 r. jako pierwsza jednostka centralnej administracji w niepodległym państwie polskim, już od dziewięćdziesięciu lat zbiera szeroko pojęte dane z najróżniejszych dziedzin polskiego życia publicznego, jak i częściowo z prywatnego życia obywateli, wnikliwie je analizuje, a następnie upublicznia rezultaty swoich badań.

Dzięki zestawieniom przygotowywanym przez Urząd możliwe jest scharakteryzowanie aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, obserwacja panujących trendów, jak również przygotowywanie wiarygodnych prognoz co do dalszego rozwoju konkretnych procesów czy zjawisk socjologicznych, społecznych i gospodarczych.

Serdecznie gratuluję wspaniałego jubileuszu istnienia Głównego Urzędu Statystycznego, życzę wielu kolejnych lat owocnej pracy na rzecz gromadzenia i opracowywania rzetelnych informacji o Polsce i Polakach.

Z wyrazami szacunku

Adam STRUZIK

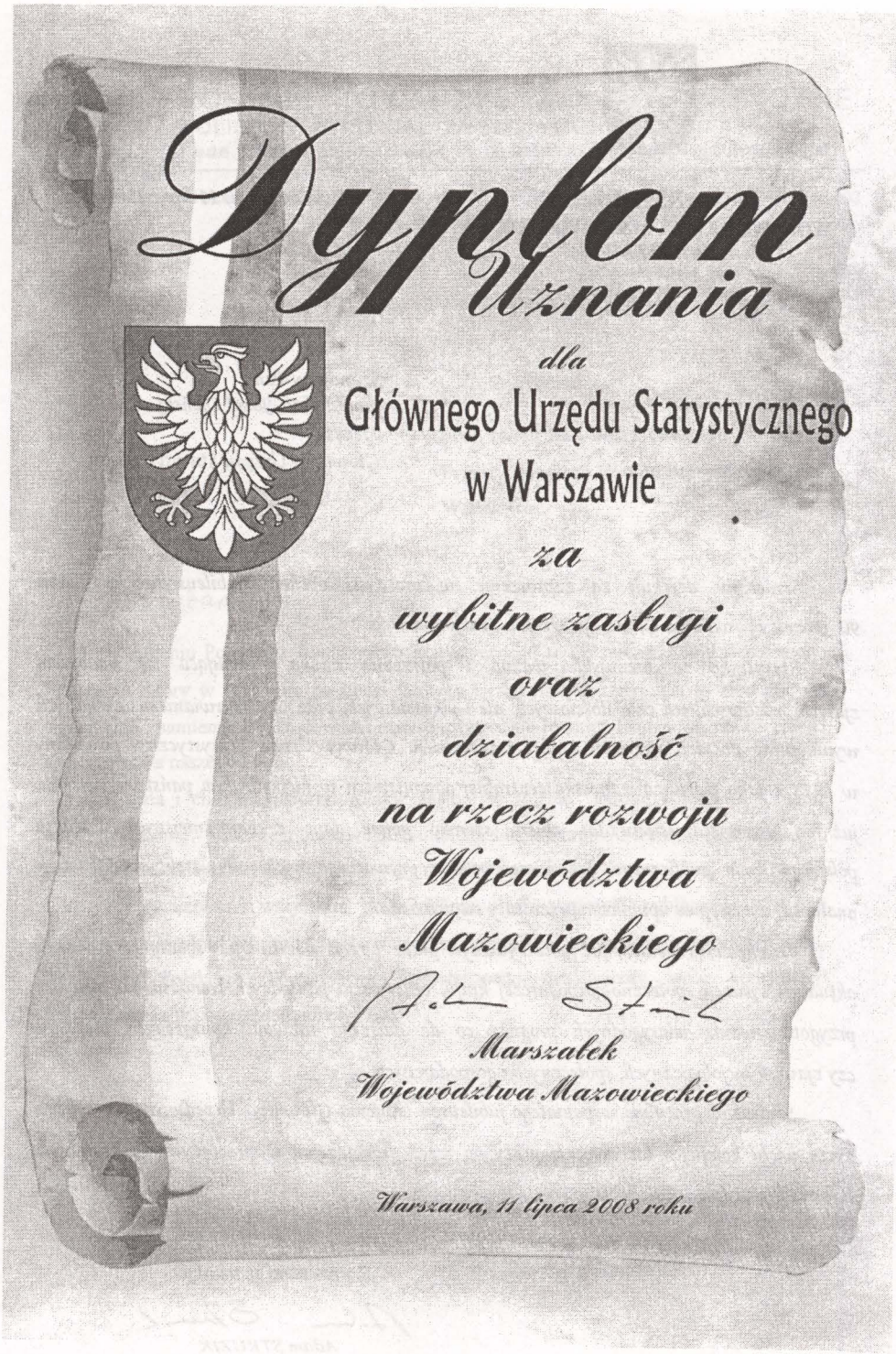

Dyplom Uznania

dla

Głównego Urzędu Statystycznego
w Warszawie

za
wybitne zasługi
oraz
działalność
na rzecz rozwoju
Województwa
Mazowieckiego

Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Warszawa, 11 lipca 2008 roku

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Józef Oleński
Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

Panie Profesorze,

Dziękuję za zaproszenie na uroczyste, jubileuszowe obchody 90.lecia Głównego Urzędu Statystycznego. Poczytuję ten gest za dowód pamięci i docenienia współpracy przy tworzeniu polskiej statystyki regionalnej. Niezwykłe doświadczenia tego okresu były źródłem i inspiracją wielu moich dociekań naukowych oraz rozwiązań w praktyce gospodarczej. Wspaniały jubileusz Głównego Urzędu Statystycznego, to wyjątkowa okazja na podkreślenie roli i znaczenia, tej istotnej dla bytu państwowego, instytucji. Przez 90. lat GUS zachował swoją nazwę, program i zasady funkcjonowania. Nie przerwały tej misji, ani zawieruchy wojenne, ani istotne transformacje społeczne.

Panie Prezesie, proszę przyjąć, z okazji jubileuszu GUS, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia pielęgnowania obiektywności i niezależności statystyki publicznej. Wierności zasadom, w tym zasadzie tajemnicy statystycznej oraz równoprawności, równorzędności i równoczesności dla wszystkich w dostępie do danych statystycznych. Jednocześnie życzę kolejnych sukcesów naukowych i pomyślności osobistej – z nadzieją na dalszą współpracę.

Prezydent Miasta
Jelenia Góry
Marek Obrębalski

Jelenia Góra, 2 lipca 2008 roku

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE

Kulminacją obchodów jubileuszowych GUS była – 11 lipca – uroczystość pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Składała się ona z 2 części. Pierwszą zorganizowano na Zamku Królewskim w Warszawie, miejscu założenia w 1918 r. urzędu statystycznego państwa, którego w owym momencie jeszcze nie było. Druga część odbyła się w Bibliotece Narodowej.

Uroczystość zainaugurowano poranną mszą świętą w kościele akademickim św. Anny.

Sesję naukowo-historyczną rozpoczęło odegranie hymnu państwowego w reprezentacyjnej sali zamkowej. Następnie prezes GUS prof. dr hab. Józef Oleński powitał zgromadzonych gości, podkreślając ciągłość naszej historii. Z kolei minister Andrzej Klarkowski odczytał przesłanie Prezydenta RP do statystyków. W liście Lech Kaczyński zwrócił uwagę na nowoczesność myślenia twórców II Rzeczpospolitej, która wyrażała się m.in. wczesnym powołaniem GUS. Jego znaczenie umacniało się przez lata.

W imieniu środowiska naukowego przemawiał prof. dr hab. Michał Kleiber, prezes PAN, instytucji, która przez wiele lat była ściśle związana z ZBSE, resortową placówką naukową. Mówca akcentował szczególnie wagę misji GUS, wypełnianą z szacunkiem społecznym. Wspomniał też o obecnych i przyszłych zadaniach statystyki publicznej. Jej wiarygodność i szeroka dostępność są podstawą ładu informacyjnego w społeczeństwie.

Osobiste tony wniósł w swojej wypowiedzi prof. dr hab. Jerzy Buzek (jej treść drukujemy odrębnie).

Kolejny mówca, prof. dr hab. Henryk Domański, zwracał uwagę na znaczenie cywilnej kontroli nad statystyką w trakcie budowy demokracji w państwie. Pomaga to w utrzymywaniu dobrych kontaktów pomiędzy obywatelami a organami państwowymi. Otwarcie się na odbiorców danych jest trwałą cechą statystyki polskiej.

Prof. dr hab. Andrzej Barczak, przewodniczący Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN, przekazał gratulacje i życzenia szefostwu GUS z okazji pięknego święta praktyków i teoretyków statystyki. W krótkiej wypowiedzi mówił o wadze edukacji w czasach współczesnych. Według prof. A. Bartczaka podstawą właściwego funkcjonowania samorządu w państwie demokratycznym jest samowiedza społeczna, której niezbywalnym składnikiem są informacje statystyczne.

W imieniu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prof. dr hab. Zdzisław Sadowski podziękował za efektywną współpracę ze środowiskiem statystyków. Wspominając przedwojennych ekonomistów wyraził podziw dla dalekowzroczności Rady Regencyjnej, która 13 lipca 1918 r. zdecydowała o powstaniu GUS. Mądrość jej członków jest dobrą lekcją dla wszystkich rządzących w państwie.

Prezes Polskiego Towarzystwa Statystycznego dr Kazimierz Kruszka skupił się na dorobku założycieli Urzędu i Towarzystwa (które jest nawet o 5 lat starsze od GUS). Ich osiągnięcia zaowocowały uznaniem krajowym i zagranicznym.

Jednak głównym punktem sesji był referat *W służbie narodu i państwa – statystyka polska od Sejmu Czteroletniego do pierwszej dekady XXI wieku*, wygłoszony przez prof. dra hab. Józefa Oleńskiego, prezesa GUS (tekst zamieszczamy osobno).

Szczególnie wzruszającym momentem obchodów jubileuszowych było wręczenie kilkudziesięciu osobom, związanym trwale ze statystyką publiczną, okolicznościowych medali 90-lecia GUS. Otrzymali je m.in.: Wojciech Adamczewski, Jan Berger, Wojciech Biały, Ewa Bulska, Edmund Czarski, Halina i Witold Dziewiałdowscy, Andrzej Jopkiewicz, Ewa Kamińska-Gawryluk, Kazimierz Kruszka, Franciszek Kubiczek, Stanisław Kwiatkowski, Cecylia Leszczyńska, Władysław Wiesław Łagodziński, Juliusz Łukasiewicz, Juliusz Łyskawa, Stefan Ogrodowicz, Walenty Ostasiewicz, Jan Paradysz, Stanisław Paradysz, Wiesław Sadowski, Stefan Semczuk, Tadeusz Ścibek, Kazimierz Tucki, Tadeusz Walczak, Władysław Welfe, Jan Węgrzyn, Bohdan Wyżnikiewicz i ks. Witold Zdaniewicz.

Drugą częścią uroczystości lipcowej było seminarium pod nazwą *Kluczowe problemy polskiej statystyki*. Dorobek tego seminarium zamieszczamy na dalszych stronach tego tomu.

Oprac. Anatol Kula

Jerzy BUZEK

Panie Prezesie, Panie i Panowie.

Dość często mam okazję występować przed tak licznym audytorium, także poza granicami Polski. Rzadko kiedy jestem jednak tak wzruszony jak dzisiaj. Pamiętam opowieści mojego ojca z początku polskiej państwowości – gdzieś daleko na wsi cieszyńskiej, do którego docierały wiadomości z wolnej już Warszawy. To było przyjmowane, jak największy dar, to było dyskutowane jak najważniejsza nowina.

Mam świadomość, że stoję przed ludźmi, których poprzednicy dziewięćdziesiąt lat temu tworzyli Państwo Polskie. To nie jest przesada. Polska musiała powstać z trzech różnych kawałków, które przez sto dwadzieścia trzy lata, już nowoczesnej Europy XIX wiecznej, która szybko się rozwijała, żyły całkiem osobno. Te trzy kawałki musiały być scalone, musiały być podstawy zarządzania całością. Tymczasem brak było podstawowych informacji. Rada Regencyjna już w lipcu, zanim jeszcze powstało Państwo Polskie, wolne, podjęła decyzję o tworzeniu Urzędu Statystycznego. Mądrzy byli nasi przodkowie, bo tylko wiedząc jaka jest Polska, jak się różnią jej części, można było zbudować jedno silne Państwo.

Potem nominacje najważniejszych ludzi w Urzędzie Statystycznym podpisywał Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, a Radę mianował i powoływał premier, pierwszy, najważniejszy – Ignacy Paderewski. To wszystko działo się już w listopadzie 1918 roku. Można powiedzieć, że Wasi poprzednicy w Głównym Urzędzie Statystycznym stworzyli podstawy, fundament polskiej państwowości, zwłaszcza w dwudziestym roku i w trzydziestym, w kolejnych spisach powszechnych, które pokazały jaka jest Polska. Na tej bazie wykonano olbrzymią pracę zjednoczenia, żebyśmy mogli poczuć się razem, wspólnie w jednej rodzinie, mimo tak długiej, skomplikowanej i zróżnicowanej przeszłości.

Polska statystyka już wtedy była na europejskim poziomie. To była statystyka nowoczesna, europejska, rzetelna, przejrzysta, uczciwa i zachowująca podstawową zasadę, że informacje w źródłowych ankietach są zawsze poufne. Bez tego nie ma uczciwych ankiet, nie ma uczciwego zbierania informacji.

Niech mi będzie wolno przejść od tych zasad (one obowiązują do dzisiaj i się nie zmieniły) do stwierdzenia, że były różne okresy w działalności Głównego Urzędu Statystycznego. Szczególnie ta ostatnia wymieniona zasada była poddawana wielkiej próbie i dobrze by było, gdyby teraz nie było z nią kłopotu. Ustawa o ochronie informacji nie jest tutaj wystarczającym narzędziem, żeby dla Państwa i dla urzędu

statystycznego bronić tej zasady. Ale bez stosowania tej zasady nie będziemy mogli ufać temu co Państwo podajecie.

Gdy negocjowaliśmy wejście do Unii Europejskiej w dziewięćdziesiątym ósmym, dziewięćdziesiątym dziewiątym roku, dwa działy weszły bez dyskusji – to była nauka i statystyka. Tam nie było poprawek, niemal nie było negocjacji. Polska statystka była przygotowana do wejścia do Unii Europejskiej zanim zaczęliśmy negocjacje. To o czymś świadczy. Proszę o tym pamiętać. Dzisiaj jesteśmy jednym z dwudziestu siedmiu państw europejskich. Nie można stworzyć ram jakiegokolwiek badania europejskiego, ani tworzyć bazy dla rozwoju przyszłej Europy bez uczciwych danych statystycznych. To Państwo dzisiaj przyczyniacie się do działania wszelkich instytucji podających dane publiczne o Unii Europejskiej.

Raz na trzy miesiące, średnio, mamy w Parlamencie Europejskim poważną dyrektywę lub poważne rozporządzenie związane z działalnością statystyki – od energii, po dzietność obywateli unii europejskiej i zagrożenie związane z demografią, od spraw migracji i imigracji po problem duchowości europejczyków, od danych z banków i przepływów finansowych po portfele i sposoby funkcjonowania w społeczeństwie zwykłych obywateli, także najbiedniejszych. Wszystkie te dane, tak bardzo różne od siebie, są potrzebne po to, żebyśmy mogli tworzyć wspólną Europę. Nie ma dyskusji w parlamencie europejskim nad tymi dyrektywami. Musimy sprawdzić różne rzeczy, ale te rozporządzenia przechodzą bez dyskusji i nasze doświadczenie, doświadczenie Głównego Urzędu Statystycznego z Polski ma nadzwyczajne znaczenie.

Wiemy, że Polska dziewięćdziesiąt lat temu powstawała w dużej mierze dzięki urzędowi statystycznemu, powołanemu zanim jeszcze nasz kraj zdobył wolność. Teraz w taki sposób budujemy wspólną Europę – na bazie statystyki, na bazie porównywania danych, na bazie porównywania szans i tworzenia takich aktów prawnych, które by odpowiadały zapotrzebowaniu i oczekiwaniu Europejczyków. Nic się nie zmieniło. My, Polacy dzięki działaniu naszego urzędu statystycznego, możemy przez dziewięćdziesiąt już lat uczestniczyć w budowie naszego wspólnego Państwa. Dzisiaj dla budowy wspólnej Europy używamy niemal tych samych statystycznych narzędzi jak nasi przodkowie 90 lat temu dla scalania ziem polskich. Tak jak stworzyliśmy wspólne państwo, tak dzisiaj budujemy wspólną Europę.

Gratuluję Państwu i życzę sukcesów. Dziękuję bardzo!

---

prof. dr hab. Jerzy Buzek

Józef OLEŃSKI

WYSTĄPIENIE WPROWADZAJĄCE (SKRÓT) PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

Szanowni Państwo,

13 lipca 1918 r. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego reskryptem powołała Główny Urząd Statystyczny. Było to potwierdzenie burzliwych dyskusji i ciężkiej pracy uczonych, działaczy i twórców odradzającego się państwa polskiego, zapoczątkowanej 3 stycznia 1918 r., kiedy po raz pierwszy użyto pojęcia Główny Urząd Statystyczny (GUS). Jednak sam akt powołania tej instytucji, który wyprzedzał odzyskanie niepodległości o pięć miesięcy, potwierdził 123 lata pracy przede wszystkim uczonych, ale także organizatorów i administratorów życia gospodarczego, walki o wiedzę o Polsce i Polakach, dla Polski i dla Polaków.

Fryderyk hrabia Moszyński inicjując decyzję Sejmu Czteroletniego o spisie powszechnym wyprzedził na dziesiątki lat postęp w zakresie nauki o państwie, bo nauką o państwie była statystyka od początku jej istnienia w Pierwszej Rzeczypospolitej. Przedstawił wówczas bogaty obraz sytuacji ludnościowej i finansowej Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji politycznej.

Pozwoliliśmy sobie dołączyć Państwu do przekazanych dokumentów zeskanowane unikalne teksty, tablice i opracowania, które zdumiewają dzisiaj i zachwycają wiedzą ekonomiczną, społeczną i demograficzną. Proszę tylko spojrzeć na Tabellę Ludności. Proszę też spojrzeć na uzasadnienie samego spisu, na analizę podatków. To były przecież elementarne dane niezbędne dla funkcjonowania państwa.

Wiek XIX wniósł dalszy postęp do metodologii i organizacji badań statystycznych i demograficznych w Polsce.

Już w I dekadzie XIX w. powstają wspaniałe teksty wykładów prof. Wawrzyńca Surowieckiego. Statystycy i demografowie tworzą biura statystyczne w zaborze rosyjskim i austriackim. Prowadzone są spisy ludności, badania przemysłu i przygotowywane są obszerne i bogate publikacje.

W latach 80. XIX w. polscy uczeni są wśród współzałożycieli Międzynarodowego Instytutu Statystycznego (profesorowie Tadeusz Pilat ze Lwowa i Józef Kleczyński z Krakowa).

Nie było Polski, ale były wspaniałe badania socjologiczne i demograficzne populacji polskiej, a w tym bardzo ciekawe i wartościowe opracowania prof. Józefa

Buzka. W tym samym niemal czasie założono Polskie Towarzystwo Statystyczne, które od 1912 r. towarzyszy działalności, dolom i niedolom polskiej statystyki i ma ogromny wkład w jej osiągnięcia.

W najgorszym okresie I wojny światowej prof. Ludwik Krzywicki ocalił materiały Warszawskiego Komitetu Statystycznego tworząc podstawy dokumentacyjne dla przyszłego Urzędu Statystycznego przejmując statystyczne materiały Komitetu po wyjściu wojsk rosyjskich z Warszawy (w sierpniu 1915 r.).

W zawiłościach losu tamtego czasu prof. Józef Buzek powołany został dwukrotnie na szefa urzędu (22.07 i 09.11.1918). Nowo tworzącemu się państwu zaoferował wiedzę, doświadczenie i umiejętności prowadzenia badań. Udowodnił to w ciągu pierwszej dekady działalności Urzędu, współtworząc państwo, organizując jego zaplecze statystyczne i rozbudowując kontakty międzynarodowe. Efektem pierwszego był spis powszechny w 1921 r. i pełny program badań, które zrealizowano w tym okresie. Efektem drugiego był 18. Kongres Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie w 1929 r.

W pracy statystyki dla narodu i państwa prof. Edward Szturm de Sztrem z kolei w 1931 r. zorganizował spis powszechny i wdrożył do praktyki badawczej metodologie nieomal wszystkich działów statystyki, programy badań, nomenklatury, formularze i procedury badawcze. Niezwykłość tego okresu polegała na tym, że tylko nieliczne urzędy statystyczne w Europie miały takie programy, formy organizacyjne i metodologię badań. Na tym gruncie wyrosły takie wybitne postaci polskiej nauki, polskiej i światowej statystyki, jak: Jerzy Spława-Neyman, Oskar Lange, Jerzy Tomaszewski, Ludwik Landau, Jan Rutkowski, a także późniejsi wybitni statystycy i demografowie, tacy jak Ryszard Zasępa, Kazimierz Romaniuk, Stanisław Róg i inni.

Nie przerwała działalności statystyki polskiej II wojna światowa, a statystycy polscy zarówno w oficjalnej, jak i podziemiu prowadzili badania (budżetów gospodarstw domowych, ruchów migracyjnych, prześladowań i eksterminacji ludności), a także czynnie deformowali oficjalne badania statystyczne okupanta.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że polskie państwo podziemie korzystało z obfitego strumienia danych i obserwacji gromadzonych przez statystyków zarówno w kraju, jak i na uchodźstwie. Dowodem niezbitym tej pracy był wydany w czerwcu 1941 r. w języku angielskim Concise Statistical Year – Book of Poland 1939–1941. Jedyny tego rodzaju dokument na świecie wydany w krajach okupowanych i jeden z nielicznych na świecie, który się wówczas ukazał. Reprint tej publikacji w tłumaczeniu na język polski (Mały Rocznik Statystyczny 1939–1941) został wydany przez GUS w 1990 r.

Natychmiast po zakończeniu wojny, kiedy jeszcze dymiły zgliszcza Warszawy, a front wojny docierał do Odry, Rada Ministrów uchwałą z 12 marca 1945 r. przywróciła do życia Główny Urząd Statystyczny. Urząd reanimowali prof. Stefan Szulc i prof. Kazimierz Romaniuk.

Prowadzone są badania ludności, zakładów przemysłowych, spisy rolne, a także prowadzona jest statystyka, rejestry i badania strat wojennych. Najszybciej odżyła

statystyka w Warszawie i Łodzi, ale błyskawicznie też tworzono sieć instytucji statystycznych w całym kraju.

Już 14.02.1946 r. statystycy przeprowadzili pierwszy powojenny Sumaryczny Spis Ludności.

Lata 1945–1949 były niezwykle trudne zarówno do pracy, jak i do przeżycia. Jednak statystyka oparła się zakusom władzy politycznej. Do 1955 r. trwała „w przyczajeniu", ale ciągle trwały prace, gromadzone były dane, opracowywane tablice, przygotowywane publikacje. Już w 1955 r. ukazał się pierwszy po 1950 r. Rocznik Statystyczny.

Od 1957 r. zaczynamy badania budżetów, a w 1960 r. podpisano umowę z agendami ONZ.

Lata realnego socjalizmu to okres, w którym przeplatały się trudności, pozytywne zmiany, ale zawsze w tym okresie w kolejnych dekadach statystyka publiczna zyskiwała coś nowego: nowych ludzi, nowe programy, nowe maszyny, nowe metodologie, nowe tematy badań.

Wraz z przyjściem do Urzędu Wincentego Kawalca GUS i statystyka polska znalazły się w rodzinie statystyków europejskich i światowych.

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to ogromny skok cywilizacyjny wiążący się przede wszystkich z instalacją komputera ICL. To także powiększenie zakresu badań przemysłu, zatrudnienia, budżetów gospodarstw domowych, wynagrodzeń. Był to także okres, w którym dzięki niezwykłej wyobraźni prof. Wicentego Kawalca GUS przejął kilkudziesięciu socjologów i badaczy społecznych wyrzuconych z uczelni i PAN po marcu 1968 r. Ludzie ci wywarli ogromny wpływ na program i styl badań GUS, który do dzisiejszego dnia jest widoczny.

Kolejne lata to epoki zmian i przebudowy. Okres 1972–1980 to przede wszystkim uczestnictwo i współpraca z krajami dawnej RWPG oraz większością krajów europejskich.

Lata 1980–81 to okres działalności jednej z największych komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" w administracji państwowej. Byliśmy rzetelni, aktywni i piekielnie dokuczliwi dla ówczesnych władz i bardzo nie lubiani przez te władze.

Kilkadziesiąt osób straciło pracę, kilka trafiło do więzienia, a kilkadziesiąt następnych naraziło się na wieloletnie szykany i prześladowania przez zasłużony oddział utrwalaczy ówczesnej władzy. Część z nich emigrowała, a niektórzy zmarli na obczyźnie.

Zapłaciliśmy także cenę osobistych nieszczęść i dramatów, ale statystyka nie dała się sprowadzić na manowce, nie była służalcza, nie potakiwała, nie tworzyła wirtualnej sukcesów gospodarki socjalistycznej. Ceną za to było odcięcie nas od opinii publicznej, całkowity brak dostępu do mediów i całkowita kontrola nad dystrybucją i udostępnianiem wyników badań.

Jednakże od początku lat osiemdziesiątych w miarę kruszenia się systemu politycznego rosła nasza aktywność badawcza i publikacyjna.

W 1983 r. mówimy wprost po raz pierwszy w Polsce po 1945 r. o ubóstwie i bezrobociu. W 1986 r. publikujemy analizy dotyczące warunków życia i potrzeb ludności Polski.

W latach 1983–92 zrobiliśmy 45 badań w efekcie których ukazało się ponad 140 publikacji. Przełom 1989/90 r. to ogromy skok przybliżający nas do świata nauki i nowoczesności w zakresie badań statystycznych. Do rangi symbolu urasta dziś podjęta w 1989 r. współpraca z Bankiem Światowym i podpisana w 1990 r. deklaracja o współpracy między Eurostatem i GUS (z inicjatywy Yves Franchet'a). Wtedy też wyjeżdżaliśmy do Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Kanady. Odbywaliśmy staże i praktyki. Prowadziliśmy wspólne badania i wydawaliśmy publikacje. W latach 1992–1995 została też opracowana i przyjęta jedna z najlepszych w tamtym czasie ustaw – ustawa o statystyce publicznej. Był to efekt współpracy ze statystyką francuską i ogromnego wkładu Jean Louis Bodin'a, późniejszego Prezydenta MIS. Był to okres, w którym powołano kadencyjną Radę Statystyki.

Okres 1996–2006 to czas, w którym kontynuowano intensywne przygotowania do akcesji Polski do Unii Europejskiej (UE), dzięki którym „wejście" statystyki do Eurostatu odbyło się bez jakichkolwiek warunków. Był to także okres ogromnych badań masowych polegających na realizacji dwóch spisów jednocześnie (Narodowego Spisu Powszechnego i Powszechnego Spisu Rolnego 2002). Był to także niestety okres likwidacji zaplecza naukowego i znacznego ograniczenia wpływu nauki na badania i analizy statystyczne.

Trudności wynikające ze specyfiki zarządzania statystyką w tamtym okresie zaowocowały, niestety, osłabieniem nurtu badawczego, analitycznego oraz poważnym zniechęceniem pracowników do realizacji pogłębionych naukowo i poszerzonych metodologicznie prac.

Ostatni okres działalności to wprowadzenie statystyki polskiej w perspektywę połowy XXI wieku. Mam tu na myśli budowę nowoczesnego programu badań, powołanie Komisji Metodologicznej, zaawansowane wdrażanie sprawozdawczości elektronicznej, rozbudowany system informowania opinii publicznej, nowoczesny i stale modernizowany portal informacyjny i wreszcie jeden z najlepiej działających system obsługi środków masowego przekazu w krajach UE. Jest to także okres poszukiwania miejsca i tożsamości statystyki w strukturze ładu informacyjnego państwa i walki o jej ochronę przed ingerencją w gromadzone informacje, a w tym przede wszystkim o zapewnienie wykorzystywania danych statystycznych wyłącznie do celów badań i analiz statystycznych.

Dziś, reasumując, chcę podkreślić z całą mocą, że statystyka publiczna, była, jest i wszystko wskazuje na to, że będzie najważniejszą posługą informacyjną, jaką mogą mieć naród, społeczeństwo i państwo w warunkach technologicznych XXI wieku.

Jesteśmy częścią sytemu, który tworzy uporządkowaną wiedzę o tym jacy jesteśmy, jak żyjemy, jakie funkcje ma państwo, skąd przyszliśmy, dokąd zmierzamy, jak wyglądamy w lustrze statystyki europejskiej.

Dobra statystyka dla dobrego państwa to jest idea, którą sformułowaliśmy 15 lat temu i którą dzisiaj chcemy ofiarować państwu i społeczeństwu.

---

prof. dr hab. Józef Oleński – prezes GUS

W latach 1982–92 zrobiliśmy 45 badań w ramach których określono ponad 140 statystyk publikacji. Przełom 1989/90 r. to ogromny skok przybliżający nas do świata nowych i nowoczesnych warunków badań statystycznych. Do tego trzeba dodać podjęta w 1989 r. współpracę z Bankiem Światowym i podpisana w 1990 r. umowę o współpracy między Państwem i GUS. Kolejnym wyzwaniem stały się wizyty zagraniczne do Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Kanady. Odbywaliśmy wizyty zagraniczne, prowadziliśmy współpracę badawczą i wydawaliśmy publikacje, m.in. „Rocznik Statystyczny Polski". W latach 1992–1995 została też opracowana i przyjęta jedna z najlepszych w tamtym czasie ustaw – ustawa o statystyce publicznej. Był to czas współpracy z statystyką francuską, organizacją wielkich badań Banku Światowego i pierwszego Pięcioletniego Programu Statystycznego – dotyczącego MIS. Był to okres, w którym powołano kadencyjną Radę Statystyki.

Okres 1996–2000 to czas, w którym kontynuowano intensywne przygotowania do akcesji Polski do Unii Europejskiej (UE), dzięki którym „wejście" statystyki do UE zostało ułatwione. Był to także okres, w którym wdrożono ogólnoukraińskie badania masowych polegających na realizacji dwóch spisów jednocześnie (Narodowego Spisu Powszechnego i Powszechnego Spisu Rolnego 2002). Był to także okres likwidacji zapaści naukowego i zawodowego organizacyjnego, wpływającej na badania i analizy statystyczne.

Trudności wynikające z braku przygotowania statystyki w tamtym okresie zaowocowały niestety, oczywiście, nieuniknionym brakiem badawczego, analitycznego oraz powszechnym/zmiennym pracownikom od realizacji pogłębionych analiz w porównaniu z innymi metodologicznie pracowniczkami.

Odpowiedzią dzisiaj jest to wprowadzenie statystyki polskiej w postępowy XXI wiek. Mamy tutaj na myśli budowę nowoczesnego programu badań na połowy XXI wieku. Komisja Metodologiczna GUS zawiesiła wdrażanie programu badań, powołała zespół ekspertów do opracowania nowoczesnego, elektronicznego, zbudowanego w oparciu o informowania opinii publicznej, nowoczesnego i stale modernizowanego portal informacyjny i wreszcie jeden z najlepiej działających systemów obsługi środowiska naukowego przekazu w Europie. Jest to także okres poszukiwania miejsca i roli statystyki w strukturze lada informacyjnej NSG, państwa i wielu organizacji przed integracją w gremiach informacyjnych tymi przede wszystkim z zapewnieniem wykorzystywania danych statystycznych w dalszym stępnych narazilo się na wielokrotnie szybkie zmiany danych statystycznych w dalszym ciągu badań i analiz statystycznych.

Dla zrozumienia odbiorcy podkreślić z całą mocą, że statystyka publiczna, by jaki jest i wszystko wskazuje na to, że będzie najwłaściwsza posługa informacyjna, jaką mogą mieć narody, społeczeństwa i państwo w warunkach technologicznych XXI wieku. Nie da się sprowadzić na manowce, nie była skuteczna, nie potakiwała, nie tworzyła wielkich wizji.

Jesteśmy częścią systemu, który tworzy uporządkowaną wiedzę o tym, jacy jesteśmy, jak wyglądamy w lustrze statystyki europejskiej, jak przyszłościowy, dokładnie analizujemy trybucją i udostępnianiem wyników badań.

Dobra statystyka dla dobrego państwa to jest ideał, który stanowi ideał statystycznego rosła nasza aktywność państwa i społeczeństwa i którą dzisiaj chcemy ofiarować temu i który dzisiaj chcemy ofiarować państwu i społeczeństwu.

W 1983 r. mówiliśmy wprost po raz pierwszy w Polsce po 1945 r. o ubóstwie i bezrobociu. W 1986 r. publikujemy analizy dotyczące warunków życia i potrzeb ludności Polski.

prof. dr hab. Józef Oleński – prezes GUS

DOKUMENTY HISTORYCZNE

№ 160. Warszawa, Piątek 19 Lipca 1918 roku. Rok I.

PRENUMERATA:
Z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztą: rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedyńczy 10 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
„Monitor Polski" przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po takcie 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4. | Redakcja otwarta od 9—1 i 6—8 p. p. | Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

RESKRYPT

Rady Regencyjnej o utworzeniu i organizacji głównego Urzędu Statystycznego.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

1. W celu zbierania, opracowywania i publikowania danych statystycznych, tyczących się Królestwa Polskiego, tworzy się „Główny Urząd Statystyczny Królestwa Polskiego", podlegający bezpośrednio Prezydjum Rady Ministrów.

2. Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego uczestniczy w posiedzeniach Rady Ministrów z głosem doradczym, ilekroć chodzi o ustalenie zadań budżetu Urzędu i wogóle o sprawy, dotyczące statystyki.

3. Zadaniem Głównego Urzędu Statystycznego jest:
1) przeprowadzanie badań statystycznych według programu zatwierdzanego przez Radę Ministrów,
2) nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom statystycznym, podejmowanym przez polskie władze państwowe, z wyjątkiem tych tylko badań, które drogą specjalnej ustawy przekazane zostaną innemu urzędowi,
3) ogłaszanie wyniku badań statystycznych, przeprowadzanych zarówno przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne urzędy państwowe.

4. Z własnej inicjatywy Ministerstwa lub inne urzędy państwowe mogą podejmować badania statystyczne w obrębie swej działalności i przez własne organa jedynie po uprzedniem porozumieniu się z Głównym Urzędem Statystycznym. W razie niemożności osiągnięcia porozumienia decyduje Rada Ministrów.

5. Jeżeli jakiemuś urzędowi państwowemu dla celów administracyjnych potrzebne są wyższy statystyczne, nie przewidziane w planie prac Głównego Urzędu Statystycznego, lub jeżeli wykończenie takich wykazów przewidziane jest w terminie późniejszym, aniżeli tego potrzeba danemu urzędowi, w takim razie kierownik tego urzędu może przydzielić do Głównego Urzędu Statystycznego swego referenta i potrzebną ilość sił pomocniczych dla przeprowadzenia lub przyśpieszenia potrzebnej mu statystyki.

6. Wyniki badań statystycznych, przeprowadzanych przez urzędy państwowe, ogłaszane są w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego, lub też po porozumieniu się z Głównym Urzędem Statystycznym w wydawnictwach poszczególnych Ministerstw, albo innych urzędów państwowych. Dane statystyczne bez pozwolenia Głównego Urzędu Statystycznego nie mogą być przez urzędy państwowe udzielane osobom prywatnym.

7. Przy zbieraniu dat statystycznych Główny Urząd Statystyczny może posługiwać się wszystkiemi urzędami państwowemi po uzyskaniu na to upoważnienia od właściwego Ministerstwa.

8. Rada Ministrów może uznać pewne wyniki badań statystycznych za tajemnicę urzędową, a to na wniosek Ministerstwa, zainteresowanego w tajemnicy.

9. Główny Urząd Statystyczny składa się z dyrektora, kierującego całą działalnością biura, kierowników wydziałów, radców ministerjalnych, referentów, oraz personelu pomocniczego: rachmistrzów, kontrolerów i t. d.

10. Przy Głównym Urzędzie Statystycznym istnieje w charakterze organu doradczego Główna Rada Statystyczna, złożona z:
a) Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Statystycznej; zastępcę przewodniczącego mianuje z pośród członków Głównej Rady Statystycznej Prezydent Ministrów,
b) przedstawicieli wszystkich Ministerstw, delegowanych przez odnośnych Ministrów,
c) przedstawicieli biur statystycznych urzędów autonomicznych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysyłania swych przedstawicieli do Głównej Rady Statystycznej,
d) przedstawicieli najważniejszych stowarzyszeń naukowych, społecznych i gospodarczych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysyłania swych przedstawicieli do Głównej Rady Statystycznej,
e) profesorów ekonomji i statystyki wyższych państwowych zakładów naukowych, powołanych przez Prezydenta Ministrów,
f) kierowników wydziałów Głównego Urzędu Statystycznego z głosem doradczym.

11. Posiedzenia Głównej Rady Statystycznej odbywają się na zaproszenie Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w miarę potrzeby, oraz obowiązkowo raz na rok. Posiedzenia doroczne mają na celu rozpatrzenie działalności Głównego Urzędu Statystycznego w roku ubiegłym i planów jego pracy na rok przyszły.

Warszawa, dn. 13 lipca 1918 roku.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup
Józef Ostrowski.

L. P.

Prezydent Ministrów:
Steczkowski.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA postanowieniem z dnia 13 lipca 1918 r. mianowała p. Stanisława Świętochowskiego Szefem Sekcji Górniczo-Hutniczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 19 lipca 1918 roku.

Na terenie rosyjskim rozwijać się zaczyna wielka gra interesów mocarstwowych. W grze tej sama Rosja, przynajmniej na razie, schodzi na plan drugi. Staje się rzeczą objektem, coraz bardziej słabnącym w otchłani własnego chaosu. Dla Europy istnieje obecnie *kwestja rosyjska* i takie jej uregulowanie, które najlepiej odpowiada interesom danego mocarstwa. Już nietylko mówić nie można o jakiemś prestige'u państwa rosyjskiego w stosunkach międzynarodowych, ale i o istotnej sile oporu, którąby Rosja przeciwstawić mogła wszelkim na jej terenie dokonywanym eksperymentom. Jest to więc upadek państwa najzupełniejszy. Dopóki państwo zsamoce się w walkach wewnętrznych, przechodząc choćby najsilniejsze wstrząśnienia, lecz jest na swej ziemi gospodarzem, może ono podźwignąć się z upadku samodzielnie i zachować swą polityczną niezależność. Jeśli jednak sprzęgło się—i to tem silniej podczas wojny — z interesami jednej grupy mocarstw, które dotkliwie zawiodło, poddawszy się woli grupy innej, wtedy obie te grupy rozpoczynają swą akcję na terenie bezwolnego państwa, by wyzyskać wszystkie jeszcze pozostałe możliwości dla swoich własnych interesów i celów.

Tkwi w tym procesie żelazna logika wypadków, mimo całego pozornego chaosu, jaki niesie świstu wojna. Nie może niegdyś wielkie państwo odgrodzić się od tego śwista, z którym złączone było całym splotem ekonomicznych, politycznych i militarnych interesów. Nie może zabezpieczyć sobie neutralności i nietykalności a chwilą usunięcia się z widowni wojny. Zmieniając gwałtownie szereg pozycji na tej widowni, ponosi za to dalszą odpowiedzialność. Jest związane z faktem wojny i jej biegiem, zależy od niej, mimo, że jej nie pragnie. Jeśli przytem warunki terytorjalne na to porwalają, staje się terenem zbrojnej interwencji.

I dziś w Rosji znajdują się niewątpliwie żywioły, przeciwne wszelkiej wogóle interwencji. Te jednak żywioły, które, realnej rzecz biorąc, wiedzą, iż całkowite zabezpieczenie się od wszelkiej interwencji nie jest dziś możliwe, dzielą się na dwa zwalczające się obozy. Część liberałów i socjalistów rosyjskich pragnie interwencji koalicyjnej, wzywa ją i podnieca w licznych sennicach w kraju swym i za granicą, część druga z rządem obecnym na czele wytwarza nastrój na korzyść interwencji Niemiec. Wzmożenie się tego nastroju stwierdził już organ kanclerza Niemiec. Jak sądzi *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, „wchodziłyby tu w rachubę następujące stronnictwa i warstwy ludności: monarchiści, część październikowców i kadetów (aktualne jest zwłaszcza stanowisko Milukowa względem państw centralnych), szlachta, znaczna część oficerów, wyższych kół wojskowych i dawnych urzędników i wreszcie bezsprzecznie znaczna część ludności wiejskiej (chłopi), wśród której nastrój niemiecki dotychczas najmniej się uwydatnił".

Silnym również zdaje się być obóz, który wzywa interwencji koalicji i rozporządza też własnemi ośrodkami wojskowemi, wzmocnionemi przypływem tych sił, które walczyły u boku koalicji, jakoteż i tych, które z państwami centralnemi zerwały.

Tak więc w dwóch kierunkach rozlega się wołanie o pomoc. Spełniający prośbę nie zapomną, nie mogą zapomnieć o swych własnych interesach. Interwencja, pociągająca za sobą pewną sumę strat i kosztów, nie może być czynem idealistycznym, mającym na widoku tylko interes pragnącego tej pomocy. Na taki polityczny zbytek nie pozwala sobie żadne państwo, a już tembardziej podczas wojny, gdzie życie każdego żołnierza, każdy transport amunicji i każda porcja żywności ma swoje drogocenne znaczenie.

Koalicja akcję interwencyjną już rozpoczęła. Niemcy zajmują jeszcze postawę wyczeku-

STATUT

Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 1. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej podlega bezpośrednio Radzie Ministrów.

Art. 2 Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego uczestniczy w posiedzeniach Rady Ministrów z głosem doradczym, ilekroć chodzi o ustalenie zadań, budżetu Urzędu i wogóle o sprawy, dotyczące statystyki.

Art. 3. Zadaniem Głównego Urzędu Statystycznego jest:

1) przeprowadzenie badań statystycznych według programu, zatwierdzonego przez Radę Ministrów,
2) nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom statystycznym, podejmowanym przez polskie władze państwowe, z wyjątkiem tych tylko badań, które drogą specjalnej ustawy przekazane zostaną innemu urzędowi,
3) ogłaszanie wyniku badań statystycznych, przeprowadzanych zarówno przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne urzędy państwowe.

Art. 4. Z własnej inicjatywy Ministerstwa lub inne urzędy państwowe mogą podejmować badania statystyczne w obrębie swej działalności i przez własne organa jedynie po uprzedniem porozumieniu się z Głównym Urzę-

dem Statystycznym. W razie niemożności osiągnięcia porozumienia decyduje Rada Ministrów.

Art. 5. Jeżeli jakiemuś urzędowi państwowemu dla celów administracyjnych potrzebne są wykazy statystyczne, nieprzewidziane w planie prac Głównego Urzędu Statystycznego, lub jeżeli wykończenie takich wykazów przewidziane jest w terminie późniejszym, aniżeli potrzeba danemu urzędowi, w takim razie kierownik tego urzędu może przydzielić do Głównego Urzędu Statystycznego swego referenta i potrzebną ilość sił pomocniczych dla przeprowadzenia lub przyśpieszenia potrzebnej mu statystyki.

Art. 6. Wyniki badań statystycznych, przeprowadzanych przez urzędy państwowe, ogłaszane są w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego, lub też po porozumieniu się z Głównym Urzędem Statystycznym w wydawnictwach poszczególnych Ministerstw albo innych urzędów państwowych. Te ostatnie muszą być ogłoszone w stosownem skróceniu w Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej.

Dane statystyczne bez pozwolenia Głównego Urzędu Statystycznego nie mogą być przez urzędy państwowe udzielane osobom prywatnym.

Art. 7. Przy zbieraniu dat statystycznych Główny Urząd Statystyczny może posługiwać się wszystkiemi urzędami państwowemi po uzyskaniu na to upoważnienia od właściwego Ministerstwa.

Art. 8. Rada Ministrów może uznać pewne wyniki badań statystycznych za tajemnicę urzędową, a to na wniosek Ministerstwa, zainteresowanego w tajemnicy.

Art. 9. Główny Urząd Statystyczny składa się z dyrektora, kierującego całą działalnością biura, kierowników wydziałów, radców ministerjalnych, referentów oraz personelu pomocniczego: rachmistrzów, kontrolerów i t. d.

Art. 10. Przy Głównym Urządzie Statystycznym istnieje w charakterze organu doradczego Główna Rada Statystyczna Rzeczypospolitej Polskiej, złożona z:

a) dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Statystycznej; zastępcę przewodniczącego mianuje z pośród członków Głównej Rady Statystycznej Prezydent Ministrów,
b) przedstawicieli wszystkich Ministerstw, delegowanych przez odnośnych Ministrów,
c) przedstawicieli biur statystycznych urzędów autonomicznych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysłania swych przedstawicieli do Głównej Rady Statystycznej,
d) przedstawicieli najważniejszych stowarzyszeń naukowych, społecznych i gospodarczych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysyłania swych przedstawicieli do Głównej Rady Statystycznej,
e) profesorów ekonomji i statystyki wyższych państwowych zakładów naukowych, powołanych przez Prezydenta Ministrów,
f) kierowników wydziałów Głównego Urzędu Statystycznego z głosem doradczym.

Art. 11. Posiedzenia Głównej Rady Statystycznej odbywają się na zaproszenie dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w miarę potrzeby oraz obowiązkowo raz na rok.

Marszałek:
Trąmpczyński

Prezydent Ministrów:
I. J. Paderewski

PREZYDJUM
RADY MINISTRÓW

1874/18.

6 listopada

N 99.

WNIOSEK
o mianowanie
Prof. JÓZEFA BUZKA
Dyrektorem Głównego Urzędu
Statystycznego.

Profesor Dr. Józef Buzek /wykaz osobowy załączony/ ukończył wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w r. 1898, był od r. 1899 do r. 1902 urzędnikiem centralnego urzędu statystycznego w Wiedniu, od r. 1902 był najprzód docentem, potym od r. 1905 nadzwyczajnym, nareszcie od r. 1910 zwyczajnym profesorem uniwersytetu lwowskiego. W latach 1904 do 1910 był kierownikiem krajowego biura statystycznego we Lwowie. Od r. 1907 do r. 1918 był posłem do Rady Państwa w Wiedniu.

Ze względu na doświadczenie i rutynę p.prof. Józefa Buzka w dziedzinie statystyki, uznaję go za najzupełniej zasługującego na powierzenie mu urzędu dyrektora głównego urzędu statystycznego i mam zaszczyt wnosić,

aby Najdostojniejsza Rada Regencyjna raczyła:

mianować
Józefa Buzka
Dyrektorem Głównego
Urzędu Statystycznego.

Mianujemy 8 listopada 1918
+ Aleksander Kakowski
[illegible]
[illegible]

Prezydent Ministrów:
[illegible]

3

PREZYDENT MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Nr.7785/19.

Do

Naczelnika Państwa

w miejscu

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 25-go czerwca 1919 r. mam zaszczyt wnosić, aby Naczelnik Państwa raczył

Dnia 17 lipca 1919 r.
Hy. Piłsudski

mianować

Prof.D-ra JÓZEFA BUZKA
Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego
PODSEKRETARZEM STANU ad personam z uposażeniem kategorji III etatu płac.

PREZYDENT MINISTRÓW:

NACZELNIK PAŃSTWA:

Juliusz ŁUKASIEWICZ

RODOWÓD HISTORYCZNY STATYSTYKI POLSKIEJ

Polska statystyka ma właściwie pięciowiekową tradycję. Początkowo rozwijała się europejskim zwyczajem jako państwoznawstwo. Minęło 490 lat od ukazania się najpopularniejszego w całej Europie, w epoce Odrodzenia, dzieła polskiego autora. W 1517 r. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Maciej Karpiga z Miechowa opublikował „Tractatus de duobus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis" (Traktat o dwóch Sarmacjach), którego drugie wydanie ukazało się w 1521 r. On pierwszy w piśmiennictwie europejskim przedstawił właściwy obraz geograficzno-etnograficzny terytoriów między Wisłą a Morzem Kaspijskim. Już w 1518 r. dzieło to wydano w języku niemieckim, w 1523 r. w języku włoskim (wznowione później 6-cio krotnie), później jeszcze w języku hiszpańskim. W języku polskim ukazało się dopiero w 1535 r. pt.: „Polskie wypisanie dwoiej krainy świata" (wznowione w 1541 i w 1545 r.).

Ogółem tylko w XVI w. dzieło to było publikowane 18-krotnie. Ta monografia stanowiła dla Europejczyków przez co najmniej 60 lat podstawowe źródło o geografii, stosunkach wyznaniowych, politycznych i społecznych państwa moskiewskiego oraz ziem zamieszkanych przez plemiona tatarskie. Najwybitniejsze dzieło, z tego zakresu, opublikowane ukazało się w latach 1536–1549. Wydał je Sebastian Münster w 6-ciu tomach „Cosmographii" (tłumaczonej na kilkanaście języków), wykorzystując w odniesieniu do Polski opracowania m.in. Macieja Miechowity i Bernarda Wapowskiego. Statystyka jako państwoznawstwo była w Polsce traktowana co najmniej przez następne trzy wieki. I tak w XVI w. Marcin Bielski wydał „Kronikę wszystkiego świata" (wydanie rozszerzone i uzupełnione ukazało się w 1554 r. i 1569 r.), w XVII w. Szymon Starowolski wydał w 1632 r. w Kolonii „Polonia sive status regni Poloniae descriptio". Jeszcze w początkach XIX w. tak statystykę pojmowali Stanisław Staszic i Joachim Lelewel.

S. Staszic w 1807 r. wydał pracę pt.: „O statystyce Polski" (wydanie drugie w 1809 r.). Wywołała ona ożywioną dyskusję. Faktyczną jej treść wyjaśnia podtytuł: „Krótki rzut wiadomości potrzebny tym, który ten kraj chcą oswobodzić i tym, którzy w nim chcą rządzić". W 1815 r. J. Lelewel opublikował w Wilnie pracę pt.: „Historyka", w której stwierdził, że w opisie historycznym trzeba uwzględnić m.in. ujęcia statystyczne. W wydanej w 1826 r. pracy pt.: „O historii i jej rozgałęzieniu i związek z nią mających" stawia postulat, który zrealizowany będzie w Polsce po 135 latach. Pisał: „Wyłożenie statystyki czyli zasad statystycznych jest rzeczą bar-

dzo ważną i w kursach nieodzowną". Ten postulat sam spełniał na wykładach na Uniwersytecie Wileńskim w latach 1821–1824. Jednak jego pojęcie statystyki jest właściwie podobne jak Macieja Miechowity. Pisał: „Statystyka, uważa w szczególności: pilność i do pracy ochotę, wstrzemięźliwość, krzepkość, a na koniec skłonności wojenne". Uważał zresztą, że statystyka i geografia polityczna mają ten sam przedmiot badania. Tak też uczynił w skrypcie pt.: „Statystyka", w którym jest też rozdział pt.: „Stan Europy czyli statystyczny jej obraz". W nim są podrozdziały, m.in. dotyczące ustroju politycznego, jednakże liczb jest bardzo mało, jest tylko opis.

Epigonami traktowania statystyki jako państwoznawstwa byli m.in. Felicjan Kozłowski, który w 1838 r. wydał obszerny „Rys statystyki ogólnej i porównawczej państw Europy", Józef Łukaszewicz i Ludwik Plater.

Pisali oni już w czasie, gdy termin „statystyka" miał już prawie powszechnie inne znaczenie. Już w 1741 r. Duńczyk J. A. Anchorson (i niezależnie od niego Rosjanin J.K. Kuriłłow) pod pojęciem „statystyka" rozumiał zbiór danych liczbowych i opis wyłącznie w postaci tabel. Jak pisał Stefan Szulc, powoli ale coraz powszechniej „stało się coś dziwnego, zanikła gałąź wiedzy, dla której stworzono niegdyś te nazwę, a sama nazwa „statystyka" została dla oznaczenia czegoś zupełnie innego", chociaż wywoływało to oburzenie dotychczasowych „statystyków".

Powstanie nowego pojęcia statystyki było wynikiem bardzo znacznego wzrostu zainteresowania danymi liczbowymi, a ich zbieranie stało się coraz powszechniejsze. W 1749 r. został przeprowadzony pierwszy na świecie powszechny spis ludności całego państwa; odbył się on w Szwecji.

W Polsce danymi liczbowymi pierwszy zainteresował się kościół katolicki. Były to spisy ludności w całej diecezji podjęte przez biskupów. Pierwszy z nich to spis tabelaryczny dokonany w 1742 r. przez biskupa Antoniego S. Dembowskiego dla diecezji płockiej, następny daleko lepszy był spis tej diecezji przeprowadzony przez biskupa Michała Poniatowskiego. Podobne spisy w poszczególnych diecezjach w Koronie i na Litwie przeprowadzili prawie wszyscy biskupi. Bogate są spisy diecezji krakowskiej, pierwszy z lat 1747–1748 dokonany przez biskupa Stanisława K. Załuskiego i następny dokonany w 1765 r. przez biskupa Kajetana Sołtyka, a szczególnie z 1787 r. za prymasa Michała Poniatowskiego. Zachowały się też spisy diecezji żmudzkiej z 1755 r., poznańskiej z lat 1765–1769, włocławskiej z 1768 r., greko-katolickiej archidiecezji płockiej z 1777 r., wileńskiej z lat 1773–1775, przemyskiej z 1785 r. Niestety żaden z tych spisów nie został współcześnie opublikowany.

Prawdziwym pionierem nowego pojmowania statystyki był Feliks Łoyko. Co najmniej od 1773 do 1779 r. gromadził wszelkie informacje i dane liczbowe z dziedziny życia publicznego, gospodarczego i społecznego. Wiele zagadnień traktował jako zbiorowości masowe, a więc statystyczne. Niestety i te prace, nawet w części, nie zostały współcześnie opublikowane i nie kształtowały świadomości naukowej. Spuścizna rękopiśmienna była olbrzymia. Obejmowała 69 tomów (blisko 38 tys. stron), w tym 10 tomów opracowanych tematycznie (ok. 5000 stron). Tzw. „Zbiór

Łoyki" został uporządkowany przez Adama Naruszewicza, a po 1795 r. przekazany został Tadeuszowi Czackiemu.

Pewne dane liczbowe zawierają prace Stanisława Staszica, „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" z 1785 r. oraz „Przestrogi dla Polski" z 1790 r. W 1787 r. Ferdynand Nax (pod pseudonimem „Sandomierzanin") publikuje dane statystyczne w artykułach zamieszczonych w „Dzienniku Handlowym". Jednakże wszelkie dane tych dwóch autorów nie były oparte na rzetelnych, statystycznych podstawach.

Nowy etap w dziejach pojmowania statystyki przynosi zastosowanie w analizie danych liczbowych naukowych metod statystycznych. Narodziły się one w Anglii już w 1662 r. pod nazwą „arytmetyki politycznej". Początkowo dotyczyły one szacunku statystycznego, później wzbogacały się o dalsze metody analizy danych liczbowych. Ostatecznie nowoczesne pojęcie statystyki jako nauki o sposobach badania wszelkich zjawisk masowych sformułował Belg Lambert Quetelet w 1835 r.

W badaniach działaczy polskich współistnieją trzy rodzaje pojmowania statystyki: jako państwoznawstwo, jako zbiór danych liczbowych i jako naukowa metoda badania zbiorowości statystycznych. Pierwszy określenia „arytmetyka polityczna" użył Józef Wybicki w 1777 r. w pierwszym tomie „Listów patriotycznych". Równocześnie to on pierwszy próbował metodą statystyczną obliczyć liczbę ludności Korony i Litwy w ich ówczesnych granicach. Opierał się on na pierwszym spisie liczby wszystkich „dymów" na tym obszarze. Lustracja taka została nakazana w 1775 r. przez sejm i przeprowadzona w latach 1775–1777. Ponad 100 lat później Tadeusz Korzon pisał „Po raz pierwszy zapewne od czasu istnienia Polski zebrały się w jednej izbie Pałacu Krasińskich w Warszawie spisy wszystkich dymów w Koronie, a w drugiej podobnej w Grodnie, spisy dymów litewskich".

Szacunek J. Wybickiego zaniżył liczbę mieszkańców (m.in. przez nieuwzględnienie danych z 1777 r., zaniżył też przeciętną liczbę mieszkańców przypadającą na 1 „dym"). Mimo że opracowanie J. Wybickiego rozpoczyna w Polsce rzeczywiste statystyczne opublikowane pisarstwo, nie wywarło ono żadnej dyskusji, nie wpłynęło na rozwój myśli statystycznej (m.in. nie zauważył go St. Staszic w 1785 i w 1790 r.). Na fakt ten wpłynęło na pewno potępienie (i podeptanie) przez Sejm w 1780 r projektu reform zawartych w tzw. „Kodeksie Andrzeja Zamoyskiego", a który całkowicie popierały „Listy patriotyczne".

Po 11 latach podobną próbę podjął Fryderyk Moszyński w swym wystąpieniu sejmowym. Niestety nie było ono ówcześnie publikowane, znane są tylko dwie obszerne tabele statystyczne, które krążyły wśród posłów podczas tego przemówienia. Miały one dotyczyć m.in. liczby mieszkańców państwa w 1788 r. lecz podstawą była właściwie liczba „dymów" z 1777 r. Zasługą F. Moszyńskiego było doprowadzenie do nowej lustracji dymów i pierwszego powszechnego spisu ludności państwa. Spis ten został nakazany uniwersałem z 27 czerwca 1789 r. Pierwsze rezultaty F. Moszyński ogłosił już 19 kwietnia 1790 r. (później opublikowane w „Dzienniku Handlowym"). Spis ludności wykazał liczbę na pewno mocno zaniżoną, liczba mieszkańców w latach 1777–1785 miała wzrosnąć w Koronie tylko o 3,4%, gdy liczba „dymów" o 11,4%. Liczba ludności podana w 1790 r. przez F. Moszyńskiego nie zyskała uznania. Redaktor „Dziennika Handlowego" pisał:

„Ludność jest niedokładna, że nikt jej wierzyć nie może i wstyd tylko narodowi przynoszą, że w tak obszernym kraju tak mała ludność”.

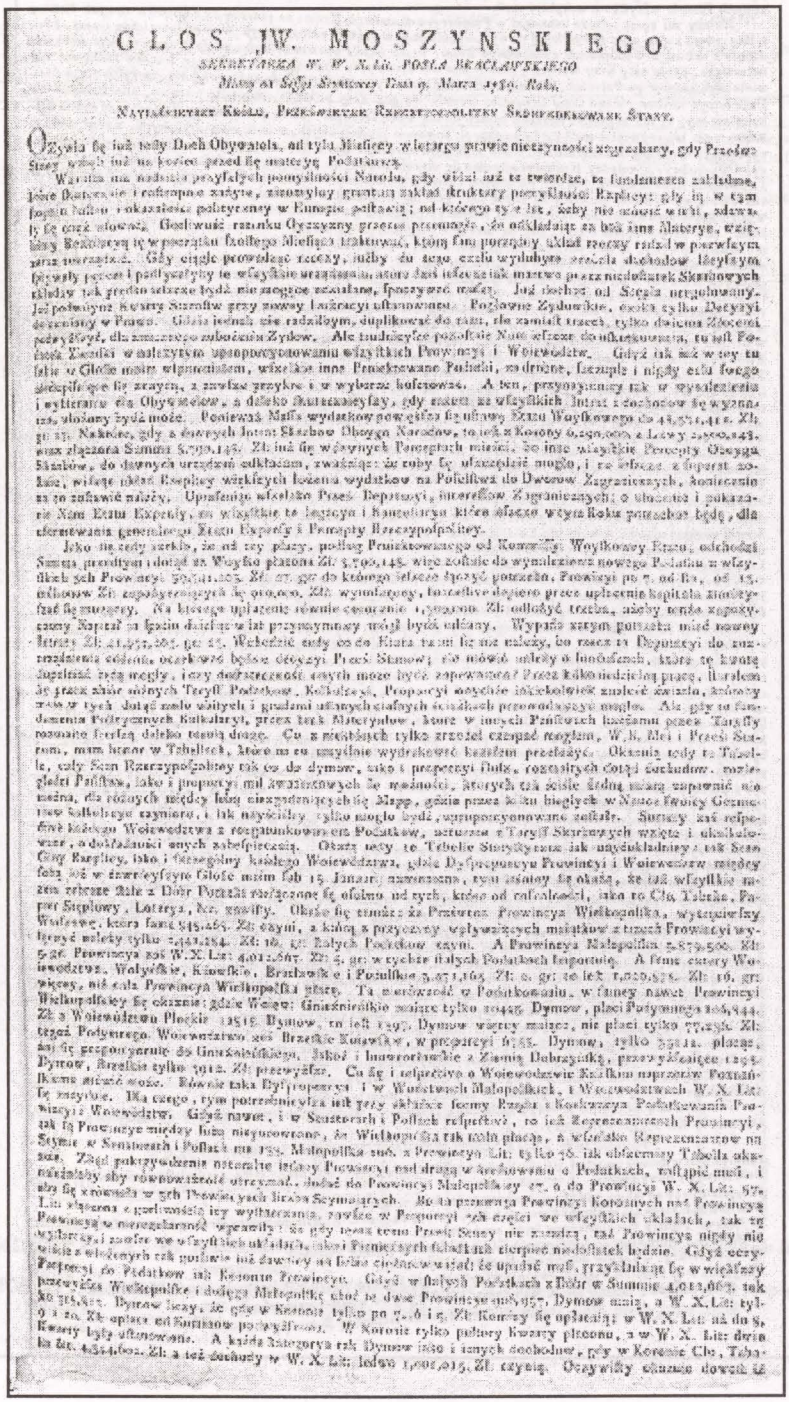

GŁOS JW. MOSZYNSKIEGO

SEKRETARZA W. W. X. LIT. POSŁA WROCŁAWSKIEGO

Miany na Sessyi Sejmowej Dnia 9. Marca 1789. Roku.

NAYJAŚNIEYSZY KRÓLU, PRZEŚWYTNE RZECZYPOSPOLITEY SZANOWNE STANY.

Ożywia się już tedy Duch Obywatela, od tylu Miesięcy w letargu prawie niezaynosiony, gdy Przedmowy Stany, wnosi już na korzeń przed się materyą Podatkowa.

Wiedzia na nadzieia przyszłych pomyślności Narodu, gdy widzi już te zwarcie, te fundamenta zakładane, które Dostawcie i rozkrzepione zostyte, zaznaczyły granicy zakład struktury pierwszości Rzeczpoli: gdy się w tym fundamencie i okazaiesie pobtyczney w Europie postawią; od którego tyle lat, żeby nie mogli wrócić, zdawały się oraz ołowiać. Godzwuść rozumu Oyczyzny przeciw przemogie, że odkładaiąc za bóg inne Materye, wzięliby Rekolekcyą się w początku Szóstego Miesiąca trakturowi, którą Sim porządny układ rzeczy rozsadł w pierwszym roku mieszania. Gdy ciągle prowadzeć rzeczy, służby do tego, czyli wydobyte zwłoki duchowi Rzeczypospolitey przyszły pocieszyć i podtyczyły te wszystkie urządzenia, które dziś infecze tak martwo przez niedostatek Skarbowych układów tak prędko zdrowe będą nie mogące zwalane, sprzyszyć mogły. Już duchem od Stępla urzędowany. Jest potwierdzone Kwarty Szarstw przy nowey Indukcyi ustanowiony. Pogłowne Żydowskie, exotia tylko Dotyczyi dzisiaiszy w Prawo. Gdzie jednak się radzibym, duplikować do tam, ale zamiast trzech, tylko dwiema Złocemi pozyskiwał, dla zmiennego zubożenia Żydów. Ale tudzieyże pozostałe Nam sekcze do ustanowienia, to jest Podatek Exciski w należytym uproporcyonowaniu wszystkich Prowincyi i Województw. Gdyż tak się w tey tu folie w Głośie moim wspomniałem, wszelkie inne Przedmowane Podatki, za drobne, Excyzie i nigdy cała forgo dostępiące się zaczyn, a zawsze przykre i w wyborze kosztowne. A ten, przynosiemy tak w wysoleczenia i wytrzymu dla Obywatelów, a daleko skuteczniejszy, gdy zaczn ze wszystkich Intrat i dochodów się wyznaczy, ułożony będą może. Ponieważ Masa wydatków pewnie się ustawy Extra Wojskowego do 18,571,412 Zł. gr. 15. Nakoniec, gdy z dawnych Intrat Skarbu Obroyo Narodow, to jest z Korony 6,250,000 z Lewy 2,000,143. wraz złączona Summa 8,750,143. Zł. ina się w dawnych Potrzebach niedoci, że inne wszystkie Procenty Obrygu Skarbów, do dawnych urządzeń odkładam, zważając: że roby się ułaczędzić mogło, i ro sekcze z Sporat zostać, wiłaże idzie Excyzy wielkich Łoczna wydatków na Policiwa do Dworów Zagranicznych, kosztowanie za to zakwić należy. Upraszaiąc wszelkie Prace Deputacyi, interesów Zagranicznych; o ukazanie i pokazanie Nam Extra Expenty, co wszystkie te Legacye i Kancelaryą które sekcze wczyn Roku potrzebne będą, dla utrzymania generalnego Stanu Expenty i Potrzeby Rzeczypospolitey.

Jako się tedy zarzyła, że na tey pozycy, podług Przedmowanego od Komorzyi Woytkowy Extra, odchodzi Summa przedtym i dodaje na Wojsko płacona Zł. 5,790,148. więc zostaie do wymaganiem nowego Podatku w wszystkich ich Prowincyi 30,641,265. Zł. 27. gr. do którego sekcze 40,000 potrzeba, Prowincyi po 7. od Ra, od 15. Miłionów Zł. zapodrzyczyć się 910,000. Zł. wymaganey, tuzzeliwe dopiero prace uphcenia kapitału zniołtyfać się mogący. Na bieżące upłacenie równie czemu 1,500,000 Zł. odłożyć trzeba, ażeby wnże zapoczyczamy Napraw na fpaiu dziedzin w lat przynoymney wróił bydź ukłany. Wypadło zatym potrzeba mieć nowy Intrat Zł. 21,955,265. gr. 15. Wchodzić tedy co do Kiata razem się nie należy, bo rzecz ta Deputacyi do zmarzędzenia odłoża, oczekowe będzie decyzyi Prace Stanow; ale mówić należy o fundusznych, które się kwotę dopełnić będą mogły, czy dostarczenie czyli może bydź zapewnione? Przez kilko niedzielnej pracy, liczyłem że przez zbiór różnych Taryff Podatków, Kalkulacyi, Proporcyi wszyście inkszkolwiek znaleźć zwiazki, którzy mieli w tych dotąd mało użytych i gruntowi ułożonych ciałach przewodzacyc mogłoc. Ale gdy to fundamenta Politycznych Kalkulacyi, przez tak Materyałów, które w innych Państwach łączenia przez Taryffy rozumie ferfiaą daleko tanią drogę. Co z niektórych tylko zrzeczel czynąc mogłem, W. B. Mci i Prezes Stanu, mam honor w Tabellach, które na cu uzydłoie wydrukowić kazałem przedłożyć. Okazuię tedy te Tabelle, czyli Sam Rzeczypospolitey tak co do dymów, tako i proporcyi dusz, rozmaitych części Gościudów, rozległości Państwa, jako i proporcyi mil kwadratowych że możności, których tak ściśle żadną miarą zapewnić nie można, dla różnych między ludzi cieszędzieniczych się Mapp, gdzie przez kilku biegłych w Nauce Fewicy Geometrow Kalkulacye czyniono, i tak niyściśley tylko mogło bydź, uproporcyonowane zakłdy. Summy zaś respective każdego Województwa z rozpatrzonkowanem Podatków, sekcze z Taryff Skarbowych wzięte i ukształtowane, a dokładności ich zaręczyć się mogą.

Oczyż tedy te Tabelle Statystyczne, jak uzydkładniey z tak Sam Gdy Rzeczy, jako i Dzieczgolny każdego Województwa, gdzie Dyspozycyą Prowincyi i Województw między sobą, jest w dzierżeyszyć Głośe moim lub 15. Januarii zamieszczona, tym istotny się okaża, że tak wszystkie mieszczą sekcze dziś z Dóbr Potrzeba rozłączone się ofolmo od tych, które od całości, jako to Cło, Tabaka, Papier Stęplowy, Loterya, &c. zzwiffy. Okaże się zatem: że Przeszna Prowincya Wielkopolska, wyszczególszy Województwo, która fami 545,265. Zł. czyni, a kaiąc z przyczyny wpływających majątków z innych Prowincyi wyżnyć należy tylko 5,242,254. Zł. 16. gr. Ratych Podatków czyni. A Prowincya Małopolska 5,879,500. Zł. 5. gr. Prowincya 208 W. X. Lit. 4,012,667. Zł. 4. gr. w wyczbie italych Podatkach Importnię. A Pomc cztery Województwa, Wołyńskie, Kiewskie, Brzeskie i Podolskie 3,071,165. Zł. 0. gr. to jest 1,020,525. Zł. 16. gr. więcey, niż cała Prowincya Wielkopolska płaczę. Ta nierówność w Podatkowaniu, w samey nawet Prowincyi Wielkopolskiey się okazuie: gdzie Wojew. Gnieźnieńskie mniey tylko 20445. Dymow, płaci Potymnego 104,844. Zł. a Województwo Płockie 13515. Dymow, to jest 1297. Dymow więcey mniey, nie płaci tylko 77,293. Zł. trzeci Potymnego. Woiewództwo 208 Brzeskie Kuiawskie, w proporcyi 6785. Dymow, tylko 59,212. płacąc, aż się gorszy mnie do Gnieźnieńskiego. Jakoż i Inowrocławskie z Ziemią Dobrzyńską, przez zakłaiące 1294. Dymow, Brzeskie tylko 9012. Zł. przewyższe. Co się i respective o Woiewodzwie Kaliskim uprzerzie Poznańskim mówić może. Równie taka Dysproporcya i w Woiewodztwach Małopolskich, i Woiewodztwach W. X. Lit. się znayduie. Ma czego, tym potrzebniejsza iest przy skłaiście formy Rządu i Konkrezya Podatkowania Powiatów i Województw. Gdyż nawet, i w Senatorach i Posłach respectivi, to jest Zgrzeszamnych Prowincyi, tak się Prowincye między sobą nierozrowno, że Wielkopolska tak mało płacąc, a wszelako Reprezentantow na Sejmie w Senatorach i Posłach ma 155. Małopolska 106. a Prowincya Lit. tylko 56. jak obiecamy Tabella okazuie. Zbyt pokrzywdzenie ostatnie inżony Prowincyi nad drugą w Rachowaniu o Podatkach, zostąpić musi, i aby się równowaźność utrzymał, dodać do Prowincyi Małopolskiey 27. a do Prowincyi W. X. Lit. 57. aby się równowaźć w ich Prowincyach liczba Seymarzych. Bo za przemiana Prowincyi Koronnych nad Prowincyą Lit. zlączona z podziwiedzą iey wytrzymania, zawsze w Proporcyi tych części we wszystkich składach, tak tę Prowincyą w nierozgarzność wprawiły: że gdy nowa tenu Prace Stany nie zaradzą, tak Prowincya nigdy nie wytrzyma, i zawsze we wszystkich układach, jako Pomocnych składach cierpieć niedostatek będzie. Gdyż ocrzy Prowincyi do Podatkow ich Koronie Prowincye. Gdyż w Ratych Podatkach z Dóbr w Summie 4,012,667. tak to 315,811. Dymow Szary, że gdy w Koronie tylko po 7. 6 i 5. Zł. Kontrzy się opłacaiąc w W. X. Lit. na do 8, Kwarty były ustanowione. A każda Kategorya rzk Dymow 1850 i innych dochodów, gdy w Koronie Cło, Tabaka Zł. 4,554,602. Zł. a też dochody w W. X. Lit. lodwo 1,001,015. Zł. czyniąc. Oczywiły chazuie dowód iż

gdy na taką gorliwość Prowincyi Litewskiey w Podatkowaniu się ty ley się trzyma i w wypłatach wszelako nieci się nie może; iż wkładając na nią Proporcyą trzeciey części, też Prowincyą zupełnie opadnie, zubaże i w ubożeniach swoich wszystkich uczynić musi.

Należy mi teraz jeszcze uwagi o Proporcyi całkowitego Kraiu, za przeciw sił i bogactw drugich Krajow i Mocarstw, które oraz służyć będą do wyfazowiania w części szczególnych Woiewodztw ichże Sumy, i Podatkow: iuż to z wychodzenia całkowitego Kraiu, Przez Stany poznawszi będą: że do Proporcyi 9630. mil kwadratowych, które cały Kray Koronę i Litwę zawiera 2,225,370. Dymow Kraiu nie może liczey rachować dla wielości Koninow po Polszczie, Dworzch i Kamienicach, tylko po 1000. Dufe na Dym Kraiu, że tylko 7,334,620. Dufe liczyć można. Zkąd teraz oczywiście wypada, że gdy Kray prócz Wielkopolski nieco co, albo żadnych fabryk nie ma, iż też bogactwa Krajowe bardzo mizerne być szczupłe. A co z Exportacyi Towarow za cudze zysk, tym więcey trzeba mali na Importacyi Towarow przezdobytych, a w Kraiu potrzebnych, a tym więcey z cyrkulacyi wymiennych, w czthaiąc wiele millionow eurocentie Sol z Kraiu wywiezionej, zkąd Ballans Importacyi i Cyrkulacyi Przyszły Krajowych bardzo się obrzeżnym czyni. I gdyby nie odsiłku lat upowszechnione coraz za zakupne Zboża, Konie i Woły od obcych Potencyi gotowizny Millionowe, Kray podyczały, żeby niedostatek Pieniędzy w Kraiu znacznie się czuć ma, gdy nie wdzięczy w Cyrkulacyi podczas wydatek Rzeczowych i Sepembrowych: że iskra iak iest stagnacya gotowizna po Woiewodztwach przy tak małych dotąd Podatkach. Ale dziwić się nie trzeba, gdy się bierze z tąg proporcya innych Kraiow, naprzykład Hollandyi na 625. mil Kwadratowych, w których liczy 2,763,631. Dufe, a importuie 55. Millionow Zł. Pod Podatku, zkąd wypada na milę Kwadratową 4400. Dufe z Podatku 140630. Zł. Jeżeli w tey proporcyi uczynimy tylko jedno z naygorszych Natrych Woiewodztw, to iest Wołyńskie liczące 761. mil kwadr. Dymow 125,275. a zrąd Dufe 784,699. i płacące od wszystkich Kraiu i Litew. Woiew: prócz Wileńskiego, oczywiście Podatek, bo 961,040. Zł. płaci, to nie dojdę na proporcyi Dufe: żeby okazać niedołężność Kraiu Naszego. Coż dopiero mówić w Woiewodzie Kiow: w 945. w Woiew: Brzeskim w 837. mil kwadratowych, pierwsze tylko 105,941. Dymow, a consequenter Dufe 623,646. w drugim 105,074. Dymow, a Dufe 650,144. mniej, jeżeli nie oczywiście że nie obszrnność mil, ale obsiadłość Kraiu bogactwo iego Składa, i że Stepy Rakie i Ukraińskie, albo bory Pińskie i Mozyrskie, nie do Iacrac. tej Proporcyi Woiewodztw obsiadłych w mniejszey proporcyi idą w Kraiu Rekodzielnym, Handlowniczym i dziwi dobrze rozrabiony szacować się mogą. Bo reflexya JW. Czackiego Posła Czerniechowskiego dawniey czyniona: że gdyby wziąć proporcyą z obszrności Rossyi w Europie 74,856. mil kwadratowych, a w Populacyi 20,500,000. Dufe liczyć, tylko na milę kwadratową 274. Dufe wypada, możliwby będź mysbogatszym Kraiem na świecie, mogąc prócz tego wielkich Podsiłych Gości, do 500. mil kwadratowych, gdyby wszystko to Kraiu tak obsiadłe były, iak Anglia, Francya, Saxonyarya &c. Wypada tedy z tąd, że gdy w proporcyi całkowitego Kraiu Naszego wziętey, na milę kwadratową wypada Dymow 127. z zrąd Dufe 762. które iak dotąd Podatek wynosił 1585. Zł. 15. gr. na milę czyniły że wzięte w Konspiracyą Kray nasz co do bogactw swoich, do innych się równać nie może. Bo gruntowność bogactw, nie iest zamożność i dostatki kilkunastu znacznych Familii i kilku cyfrey bogatych Obywatelow: ale zkąd bogactwa Kraiu się obsiadłość, mianiek ciągłe Podsiadłowy, handel rozkrzawiony i Rękodzielni kwitnący, iak w Francyi, Anglii, Hollandyi i w Niemczech. Konkluzię zatym: że trzeba nam się wszystkim i z wszystkich zrzodeł do Podatku Pokadać by dostrzegł Samem poznawszy. I dla tego zawsze zdaleka i teraz radzę Gliny Podatek z Dóbr Ziemskich; bo wszystko szczególne iako też Czynsze, Młynowe, Akcyzy i inne takowe gatunki, wszelako w lecznym wpływaią, i tylko byłyby niedochodzące, a zawsze Sam Szlachetki przez Poborow, Rekwizycyi i indzycye ciężkie. Dla tego odwiedzam się Przed Stanem przedzyć Proiekt mey Glinego Podatku, który krótko tylko obeznam.

Stanowi Szlacheckiemu i Duchownemu gdy się wspomnią czyni odnoszą z Dóbr Dziedzicznych, na ostatnie Woyska Podatek składać, należy dla możności czyżem ten ulżyć i przez Revizye Dóbr i wyfakturowane Listy każdemu nie nie, nie oprzykrzać się. Każdy zna: że na dochodzenie Listy, tylko to dwa Groszki, albo Lanszy

TABELLA LUDNOSCI

W Mieście Krolewskim, vel Duchownym, vel Dziedzicznym w Woiewodztwie

Ziemi Powiecie Parafii

leżącym w Possessyi zostaiącym. Na mocy Prawa Seymu

Roku 1789. spisana. Dnia Miesiąca Roku 1789. 528

Nazwisko Miasta.	Mieszczanie.							
	Męszczyzni.	Białogłowy.	Dzieci Ich.			Ogół Dusz Męskich.	Ogół Dusz Białogłowskich.	Ogół Dusz wszystkich.
			Syny.		Corki.			
			do lat 15.	od lat 15.				
Gospodarze.								
Kupcy handluiący.								
Rzemieśnicy.								
Fabrykanci.								
Szynkarze i Karczmarze.								
Czeladź i służący.								
Luźni za robotą bawiący się.								
Żebraki.								

ADNOTACYA. Na Przedmieściach gdzie Chłopy znayduią się, maią bydź napisani według Tabelli dla WW. sporządzonej.

POD ARTYKUŁEM Dzieci te tylko maią być zapisywane ktore są w stanie wolnym i ktore w domu znayduią się, albowiem w służbie zostaiące tam zapisanemi bydź maią gdzie służą.

Lustracya dymów i podanie ludności.

Ponieważ od ustawy podatku podymnego lustracyi kominów dotąd nie było, przeto nakazuiemy; aby wszystkich miast, miasteczek i wsiów królewskich, także naszych stołowych, oraz duchownych i ziemskich, tak dawnych, jakó nowo osadzonych i przybyłych, dziedzice, possessorowie, lub dyspozytorowie, a co do dóbr naszych stołowych vice-administratorowie, w miastach zaś wolnych królewskich magistraty wielość kominów, nie wyłączaiąc żadnego w Koronie komina, czyli dymu, i równie w Wielkim Xięstwie Litewskim, nie opuszczaiąc żadnego dymu, z wyszczególnieniem różnicy kominów gruntowych, ogrodowych, i chałupników, przed kommissyami powiatowemi zaprzysięgli. Dwory zaś tylko ieden komin z wszystkich dworskich budynków podawać maią. Tam, gdzie w iedney chałupie więcey gospodarzy na osobnych gruntach siedzi, i osobne odbywaią powinności, to nie za ieden dym, ale podług liczby gospodarzy rachowano bydź powinno. Szlachta żadnych poddanych nie maiąca, tylko podatek podymnego opłacaiąca wielość kominów, bądź dymów u siebie przybyłych, podobnie przed kommissyami powiatowemi pod przysięgą podać iest obowiązana. Takowe taryffy wielości kominów kommissye powiatowe do kommissyi skarbowych oboyga narodów odeślą, dla dalszego urządzenia, i sprawiedliwego upropoycyonowania w tym Rzeczypospolitey; opłata zaś kominowego do czasu nowego takowego urządzenia dawnym sposobem podług dawney taryffy do skarbu wnoszona bydź ma. Takowa zaś lustracya kominów, iż do lat dwudziestu ponowiona nie będzie, warnuemy. Przy tym zaprzysiężeniu podymnego, zaraz liczbę dusz w ich dobrach podług schemmatu przez kommissye skarbowe oboyga narodów ułożyć się, i nieodwłocznie rozesłać mianego, podać będą powinni.

Tekst Konstytucji Sejmu Czteroletniego z 22 czerwca 1789 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności i domów.

Rzeczywista epoka statystyki rozpoczęła się od roku 1800. Od początku XIX w. statystyka stale jest obecna w nurcie badań naukowych. Epokę tę otwiera właśnie w 1800 r. Tadeusz Czacki opublikowaniem pierwszego tomu dzieła pt.: „O litewskich i polskich prawach", drugi ukazał się w 1801 r (drugie wydanie ukazało się dopiero w 1844 r). W dziele tym przy omawianiu wielu zagadnień posługuje się licznymi danymi liczbowymi uformowanymi często w tabele statystyczne. Nieobce mu było stosowanie szacunków statystycznych, obliczanie średnich arytmetycznych, a także odpowiednich wskaźników. Opierał się na badaniach własnych, a także bardzo szeroko na materiałach zgromadzonych przez F. Łoykę. Pisał „Nie chcę czytelnika długimi w tej mierze nudzić rachunkami, a rachuba Feliksa Łoyka jet rękojmią prawdy". Interesował się zagadnieniami demograficznymi (badał m.in. strukturę ludności według płci i wyznań), rolnictwem (m.in. opublikował ceny zbóż w Gdańsku w latach 1703–1799, wielkość eksportu zbóż z Gdańska w latach 1649–1799), sprawami monetarnymi i przestępstwami. Napisał też w latach 1810–1811 rozprawę „Statystyka Polski", która ukazała się dopiero w 1845 r.

W okresie Księstwa Warszawskiego zaczęły powstawać instytucje statystyczne. W 1808 r. i w 1810 r. przeprowadzono powszechne spisy ludności, lecz wyników nie opublikowano (chociaż korzystali z nich różni badacze). W 1810 r. powstało w Księstwie Biuro Statystyczne podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Była to pierwsza polska instytucja statystyczna i jedna z pierwszych w Europie. Miała ona gromadzić wszelkie informacje statystyczne o stosunkach krajowych. Powstawać też zaczęły departamentowe biura statystyczne. Niestety już w początkach 1813 r. Biuro przestało istnieć. W 1811 r. powstaje katedra statystyki w Szkole Prawa i Administracji (w 1816 r. działa jako Królewski Uniwersytet Warszawski do 1831 r.). Kierownikiem jej został Wawrzyniec Surowiecki. On też prowadził do 1813 r. wykłady na temat statystyki Księstwa Warszawskiego, w których chciał pogodzić państwoznawstwo ze statystyką liczbową. W Księstwie opublikowano również kilka prac. W 1809 r. Jan Dembowski napisał rozprawę pt.: „Uwagi nad pismem o statystyce Polski". Także w 1809 r. Jerzy Flatt opublikował „Opis Księstwa Warszawskiego", w którym znalazły się pierwsze dane statystyczne dotyczące Księstwa.

W tym samym roku Ignacy Stawiarski na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk wygłasza referat pt.: „Myśli o wydać się mającym dziele pod tytułem „Statystyka krajów Polski i Litwy". Miało się ono ukazać w 3 tomach na wzór „Statistique generale de la France", która ukazała się w 1806 r.. Dzieło nie ukazało się, a referat został opublikowany w 1812 r. W roku 1814 Dominik Krysiński wydrukował ważną rozprawę pt.: „O arytmetyce politycznej". Uważał że statystyka to zbiór danych liczbowych, a arytmetyka polityczna to naukowe metody analizy tych danych. W tym drugim zakresie ważny wkład ma Jan Śniadecki, który w 1817 r. opublikował pracę pt.: „O rachunku losów". Jest prekursorem statystyki matematycznej, która stała się podstawą wnioskowania statystycznego.

W okresie Królestwa Polskiego powołanie instytucji dla badań statystycznych napotykało na pewne opory. Biuro Statystyczne powołano w 1816 r., lecz już w 1817 r. zostało zlikwidowane. Wraz ze zwiększeniem się zainteresowania i zapo-

trzebowania na informacje statystyczne dopiero w 1824 r. powstało nowe Biuro Statystyczne, dość sprawnie działające do upadku powstania listopadowego. Dane z prac tych instytucji wykorzystano w publikacjach pt.: „Nowe Kalendarzyki Polityczne Jana Netto" drukowanych w latach 1822–1830. Biuro Statystyczne w 1827 r. wydało książkę pt.: „Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego". Wyniki jego prac wykorzystał Franciszek Rodecki, który w dość osobliwej formie opublikował dzieło pt.: „Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego". Można je uznać za pierwszy polski rocznik statystyczny. Po powstaniu listopadowym idea ponownego powołania instytucji statystycznej kształtowała się bardzo powoli. W 1839 r. powołano sekcję statystyczną w wydziale administracyjnym, ale już w roku następnym opiniodawczą komisję statystyczną i dopiero w 1847 r. powstał Oddział Statystyczny, który istniał do 1863 r. W tym okresie najwybitniejsze zasługi dla rozwoju polskiej myśli statystycznej wnieśli Józef Słomiński i Ludwik Wolski. Pierwszy z nich w 1843 r. opracował pierwszą polską tablicę wymieralności.

L. Wolski był przez wiele lat szefem Oddziału Statystycznego, w latach 1860–1862 profesorem statystyki w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, ale przede wszystkim wybitnym badaczem. M.in. opublikował w 1850 r. pracę pt.: „Materiały do statystyki Królestwa Polskiego" (w „Bibliotece Warszawskiej"). Publikacja ta zawiera bogaty zestaw informacji demograficznych oraz szereg danych dotyczących rolnictwa, przemysłu, handlu i komunikacji. W latach 1856–1859 kontynuował publikacje tych danych w „Kalendarzu Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie" (dodając do tego m.in. statystykę przestępstw). Kalendarze te w istocie stanowiły małe roczniki statystyczne, były bardzo popularne wśród społeczeństwa i spełniały także dużą rolę w popularyzacji statystyki. W „Roczniku" z 1859 r. wyraził swój pogląd na rolę i zadania statystyki, będący właściwie taki jaki uznajemy obecnie. Dlatego też niektórzy badacze uznają go za polskiego Queteleta.

Po upadku powstania styczniowego głównym ośrodkiem polskich badań statystycznych stała się Galicja. To właśnie tam, w początkach lat 70-tych rozpoczął się nowy okres w dziejach polskich badań statystycznych. Jak pisała Helena Madurowicz-Urbańska „cenzura ta": „Wprowadza nas bowiem w nowy powiedziałabym nowoczesny okres. Jest to okres rozwoju znaczenia statystyki dla praktyki życia społecznego w najszerszym znaczeniu tego słowa, ale statystyki nie oderwanej od jej teoretyczno-naukowych podstaw i poważnie jej pogłębiające. Jest to okres, w którym kształtuje się realny, świadomie utylitarny, służebny nurt praktycznych i już nie jednostkowych działań w zakresie uzyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji statystycznych. Ten nurt właśnie, co też różni w efekcie ten okres od poprzednich, rodzi konieczność zinstytucjonalizowania tej działalności, powstania odrębnych form organizacyjnych, jakkolwiek włączonych w ogólniejsze organizmy zarządzania". To tłumaczy powstawanie biur statystycznych różnego stopnia i różnej rangi. I dalej stwierdzała: „Stanowią też od tej pory stały element funkcjonowania statystyki. Nie pozostawało to też bez wpływu na pogłębianie fachowego, ale i specjalistycznego wykształcenia. Działały zatem na rzecz rozwoju statystyki".

Próby utworzenia biura statystycznego w Galicji pojawiają się w 1866 r. Projekt utworzenia takiego biura przedstawił Wydziałowi Krajowemu we Lwowie Mieczysław Marassé. Dopiero jednak w 1873 r. zostało utworzone tam Krajowe Biuro Statystyczne, które funkcjonowało do 1918 r. Odegrało ono znaczną rolę w rozwoju polskiej praktyki statystycznej. Założycielem tego urzędu i długoletnim jego kierownikiem był Tadeusz Pilat (przez ok. 25 lat), a w latach 1904–1910 Józef Buzek. Biuro to już od 1873 r. wydawało „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych". Do 1919 r. ukazało się 25 tomów, a w nich 101 artykułów (37 było autorstwa T. Pilata).

Od 1887 r. zaczęto wydawać „Rocznik Statystyki Galicji", który w 1900 r. przemianowano na „Podręcznik Statystyki Galicji" (do 1913 r.), które przynosiły systematycznie dane w zakresie bieżącej statystyki ludnościowej. Oddział Statystyki Przemysłu i Handlu tegoż Biura od 1885 r. wydał aż 16 tomów „Rocznika statystyki przemysłu i handlu krajowego", którego redaktorem był Tadeusz Rutowski. Wydawnictwo było pierwszą polską publikacją tego typu. Oddział ten w 1910 r. przekształcono w samodzielne Krajowe Biuro Statystyki Przemysłowej. Na jego czele stanął Aleksander Szczepański, będący jednocześnie redaktorem dwóch publikacji tego biura: „Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej w Galicji w 1910 r." (wydany w 1911 r.) oraz „Przemysł żelazny w Galicji" (wydany w 1913 r.).

W 1872 r. zorganizowano we Lwowie Miejskie Biuro Statystyczne. Pierwszym jego kierownikiem był Tomasz Romanowicz (do 1881 r., potem kierownikami byli Karol Widmann, Kazimierz Ostaszewski-Barański i Tadeusz Dyszkiewicz). Biuro to publikowało od 1874 r., (systematycznie od 1892 r.) „Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie" (łącznie ukazało się 19 tomów). Od maja 1906 r. do września 1918 r. Biuro to wydawało też „Lwów w cyfrach". Publikacja ukazywała się dosyć regularnie jako miesięcznik. W odróżnieniu od „Wiadomości" seria ta nie zawierała żadnych analiz statystycznych. Dominuje w niej układ tablic zawierających dane bezwzględne.

W 1884 r. powstało Miejskie Biuro Statystyczne w Krakowie. Zoorganizował je i początkowo nim kierował Józef Kleczyński. Jego następcą przez długie lata był Włodzimierz Czerkawski (później Kazimierz Krzyżanowski). Biuro to w latach 1887–1912 wydawało „Statystykę miasta Krakowa".

Działalność biur statystycznych, kierowanych przez statystyków profesjonalistów, zarówno w dziedzinie teorii, jak i praktyki, przyczyniło się do znacznego postępu w rozwoju badań statystycznych i polskiej myśli statystycznej. Mogła się rozwijać m.in. dzięki systematycznym spisom ludności w Galicji przeprowadzonych w latach: 1859, 1869, 1880, 1890, 1900, 1910. Nie bez znaczenia były wykłady systematycznie prowadzone na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie. We Lwowie prowadzili je m.in. T. Pilat i J. Buzek, a w Krakowie – W. Czerkawski i J. Kleczyński.

Równocześnie powstaje wiele prac dotyczących teorii i praktyki statystycznej, dotyczących różnych dziedzin wiedzy. Przedstawię tylko kilka, według mnie, najważniejszych. W 1866 r. M. Marassé wydał pracę pt.: „O pojęciu i zadaniu statystyki" zawierającą m.in. pierwszą polską próbę opisania historii statystyki. Opubli-

kował także artykuł pt.: „Pierwsze badania statystyczne o stanie zbiorów w Galicji wschodniej". Tematykę rolną badał także T. Pilat. W 1871 r. ukazuje się jego praca pt.: „O metodach zbierania statystyki żniw" (drugie wydanie w 1873 r.), w 1876 r. pisze pracę pt.: „Nieurodzaj w Galicji roku 1875 i jego następstwa" (zawierającą dane o wielkości zbiorów od 1870 r). Józef Majer w 1881 r. publikuje „Trwanie życia w Krakowie na zasadzie wykazu zmarłych w latach 1859–1868". J. Kleczyński wydaje w 1879 r. pracę pt.: „O obliczaniu liczby ludności w latach między spisami", a w 1883 r. pracę: „Organizacja statystyki w Austrii", w 1884 – „Miejskie biuro statystyczne", w 1892 r. – „Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej".

W 1888 r. ukazało się słynne dzieło Stanisława Szczepanowskiego pt.: „Nędza w Galicji w cyfrach", gdzie szeroko posługuje się zestawieniami statystycznymi porównującymi rozwój Galicji z innymi krajami europejskimi. Praca uzyskała wielką popularność i jest wykorzystywana do dziś.

J. Kleczyński w 1894 r. wydał „ Spis ludności diecezji krakowskiej z 1787 r." Z kolei Franciszek Bujak interesował się też m.in. demografią historyczną. Był jednym z pierwszych badaczy polskich, który wykorzystywał metryki urodzeń, jako źródło statystyczne do badań nad ruchem naturalnym. W 1901 r. ukazała się jego praca pt.: „Maszenice. Wieś powiatu brzeskiego" przedstawiająca wyniki badań nad ruchem naturalnym ludności tej wsi w XVIII w. i XIX w. Ukazały się też inne podobne jego opracowania: „Limanowa" w 1902 r. oraz „Żmijąca" w 1903 r. W 1908 r. wydał fundamentalne dzieło pt.: „Galicja. Kraj. Ludność. Społeczeństwo. Rolnictwo". W 1901 r. Zygmunt Gargas opublikował „Studia z zakresu teorii statystyki", a w 1902 r. pracę pt.: „Staszic jako statystyk", a w 1910 r. Kazimierz Kumaniecki „Prawdopodobieństwo w statystyce". Sprawom demografii poświęcili swe prace m.in. J. Buzek – publikując w 1909 r. artykuł pt.: „ Rozsiedlenie ludności Galicji według wyznania i języka", W. Czerkawski wydaje w 1911 r. „Gęstość zaludnienia Galicji 1890–1910", a Ignacy Weinfeld rozprawę pt.: „Ludność miejska w Galicji i jej skład wyznaniowy 1881–1910".

Podsumowaniem znaczenia statystyki w Galicji było powstanie w 1912 r. z inicjatywy K. Kumanieckiego Polskiego Towarzystwa Statystycznego w Krakowie.

W zaborze pruskim po 1850 r. zanikają właściwie polskie prace z zakresu statystyki. Statystycy polscy działali głównie w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, w którym (w latach 70-tych) istniał wydział nauk ekonomicznych i statystycznych. Nie mieli oni możliwości przeprowadzania własnych badań, bowiem poza strukturami urzędowej administracji nie istniały w tym zaborze żadne inne instytucje statystyczne.

W zaborze rosyjskim, zwłaszcza w b. Królestwie Polskim, badacze statystyki byli w dużo lepszej sytuacji (szczególnie po 1905 r.). Początkowo sprzyjającą sytuację tworzyło istnienie od 1864 r. sekcji statystycznej w magistracie warszawskim, którego kierownikiem od 1876 r. był Witold Załęski (był nim ponad 30 lat). Sekcję te zorganizował i przekształcił z czasem w nowoczesne miejskie biuro statystyczne. Ważny też był fakt, że od 1875 r. dyrektorem Archiwum Królestwa Polskiego był Adolf Pawiński. Miejski urząd w latach 1877–1915 wydawał „Sprawozdania Tygo-

dniowe Sekcji Statystycznej Magistratu Miasta Warszawy", a także „Sprawozdania o ruchu ludności miasta Warszawy".

W. Załęski zajmował się teorią i praktyką statystyczną. W 1868 r. wydał „Kilka słów o teorii statystyki", a w 1884 r. ukazała się „Teoria statystyki w zarysie. Zasady ogólne i część historyczna", która była pierwszym polskim podręcznikiem statystyki matematycznej. Kapitalne znaczenie mają trzy jego prace, a mianowicie: „Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne" z 1876 r., „Królestwo Polskie pod względem statystycznym" w dwóch tomach z lat 1900–1901 oraz „Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego. Ludność i rolnictwo" z 1908 r.

Dążenie do ujęć statystycznych objęło także historyków. Publikację historycznych źródeł statystycznych i ich wykorzystanie opisywał A. Pawiński. Od 1883 r. zaczyna serię pt.: „Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym" (do 1896 r. opublikował pięć tomów). Seria była oparta na księgach podatkowych różnego rodzaju. Szerszy zakres tematyczny dla XVIII w. objęła czterotomowa monografia Tadeusza Korzona „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta" opublikowana w latach 1882–1886. To właśnie ich zasługą było przezwyciężenie dotychczasowego lekceważenia przez historyków źródeł statystycznych. Teoretyczne podstawy stosowania metod statystycznych w badaniach historycznych wraz z postulatem konieczności ich stosowania sformułowała Zofia Daszyńska-Golińska w 1892 r. w artykule „Metoda statystyki historycznej i jej duchowe zdobycze". Była też autorką pracy pt.: „Rozwój i samodzielność gospodarcza Polski" (1919).

Natomiast Adam B. Danielewicz rozbudował stosowanie statystyki matematycznej w badaniach demograficznych. Opublikował m.in. ważne artykuły – „W kwestii statystyki śmiertelności" w 1877 r. i „W przedmiocie badań śmiertelności" z 1878 r., a także wiele artykułów i kilka książek. Jego dużym osiągnięciem było opracowanie dwóch tablic wymieralności mieszkańców Warszawy w 1874 r. i 1885 r. odpowiadających ówczesnym zachodnio-europejskim wymogom.

Do dziś nie straciła na wartości wydana przez Władysława Grabskiego w 1904 r. „Historia rozwoju rolnictwa i sprawy włościańskiej w pierwszej połowie XIX wieku", zawierająca bardzo liczne dane statystyczne dotyczące Królestwa Polskiego do 1859 r. Stanowiła ona I tom „Historii Towarzystwa Rolniczego 1858–1861". Na uwagę zasługuje też solidna praca Henryka Wiercińskiego z 1901 r. pt.: „Opis statystyczny guberni lubelskiej", jak też „Atlas statystyczny Królestwa Polskiego" wydany przez Aleksandra Macieszę w 1907 r.

Metody statystyczne obejmowały coraz szerszy zakres tematyczny. Stawały się nauką pomocniczą różnych dziedzin wiedzy. Adam Danielewicz ogłosił w 1896 r. rozprawę „Podstawy matematyczne ubezpieczeń życiowych", w której zastosował m.in. zasady rachunku prawdopodobieństwa. W 1913 r. Jan Czekanowski opublikował „Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii".

Lata I wojny światowej nie sprzyjały indywidualnym badaniom statystyków, lecz i one nie ustawały. W 1915 r. w Krakowie J. Buzek opublikował rozprawę pt.: „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w XIX wieku". Edmund Grabowski w 1917 r. wydał w Warszawie „Podręcznik statystyki", a Włodzimierz Wakar do-

prowadził do wydania w latach 1917–1918 trzytomowego dzieła pt.: „Rozwój terytorialny narodowości polskiej". Natomiast okres ten sprzyjał wydawaniu roczników statystycznych, będących wynikiem pracy zespołowej. W 1914 r. pod redakcją W. Grabskiego wydano „Rocznik Statystyczny Królestwa. Rok 1913", w roku następnym ukazał się kolejny. Trzecia edycja pod redakcją Edwarda Strasburgera była wydana jesienią 1916 r. już pod tytułem „Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem ziem polskich. Rok 1915". Ukazała się ona równocześnie w Warszawie i w Petersburgu. Roczniki te miały szeroki zakres tematyczny.

Pod redakcją Eugeniusza Romera w 1915 r został opracowany, a w 1916 r. wydany w Wiedniu „Geograficzno-statystyczny Atlas Polski", opublikowany w języku polskim, niemieckim i francuskim, a w 1917 r. o wiele obszerniejszy w Krakowie, wspólnie z I. Weinfeldem „Rocznik Polski. Tablice statystyczne" (również w trzech wersjach językowych). Miał swoje edycje w latach 1922–1924.

Największe znaczenie miała jednak opublikowana w Krakowie w 1915 r. „Statystyka Polski". Jego głównymi redaktorami byli Adam Krzyżanowski i K. Kumaniecki, a w Komitecie redakcyjnym pracowali także F. Bujak, Edward Grabowski i Stanisław Surzycki. W „Statystyce..." starano się podać zestawienia liczbowe dla Polski przedrozbiorowej. Chronologicznie obejmowała ona (naturalnie z lukami) dane liczbowe dla okresu 1815–1913. Obszerny był też zakres tematyczny. Dzieło to jest dotąd jedynym polskim historycznym rocznikiem statystycznym. Stanowi do dziś cenne źródło danych liczbowych także dla współczesnych statystyków. M.in. często było wykorzystywane w wydanej niedawno przez GUS dwutomowej „Historii Polski w liczbach".

***

Referat przygotowałem wykorzystując głównie publikacje GUS. W szczególności były to:

- „Główny Urząd Statystyczny 1918–1973" wydany w 1993 r. (artykuł Jana Bergera);
- „Rozwój myśli i instytucji statystycznych na ziemiach polskich" z 1999 r. (artykuły Bolesława Kumora, Bożeny Łazowskiej, Heleny Madurowicz-Urbańskiej, Konrada Wnęka, Zdzisława Raka, Anny Michałowicz-Ślusarskiej, Juliana K. Janczaka i Jana Bergera);
- „Obchody jubileuszowe 200-lecia statystyki pilskiej i 75-lecia GUS" z 1995 r. (artykuły Jana Bergera i Juliusza Łukasiewicza);
- „Słownik biograficzny statystyków polskich" z 1998 r., którego kolegium redakcyjne stanowili: Bogusława M. Bulska, Stanisław Kwiatkowski i Jan Berger (wykorzystano blisko 50 biogramów).

---

prof. dr hab. Juliusz Łukasiewicz – Uniwersytet Warszawski

Andrzej Stanisław BARCZAK

STATYSTYKA PUBLICZNA W DOBIE TRANSFORMACJI

Statystyka publiczna w Polsce powstała długo przed uzyskaniem niepodległości w roku 1918. Pierwsze instytucje zajmujące się zbieraniem i prezentacją podstawowych danych statystycznych o lokalnych społecznościach (głównie z zakresu demografii, procesów społecznych i gospodarczych) powstawały w Warszawie i Krakowie na potrzeby władz lokalnych. W ten sposób powstały pierwsze kadry statystyki publicznej (także przy wsparciu środowisk naukowych) i podstawy instytucjonalne do otworzenia służby państwowej – statystyki publicznej. Jednak pierwszy rocznik statystyczny – Rocznik Rzeczypospolitej Polskiej spełniający światowe standardy statystyki publicznej powstał w roku 1921.

Statystyka publiczna zawsze lub prawie zawsze borykała się brakiem środków finansowych na swoją działalność i rozszerzania pomiarów podstawowych procesów społeczno-gospodarczych. Można postawić tezę, że poziom demokracji w danym państwie można mierzyć poziomem i zakresem statystyki publicznej, gdyż dostarcza ona wiedzy o społeczeństwie w sposób obiektywny i syntetyczny. A bez samowiedzy o sobie trudno mówić o społeczeństwie obywatelskim czy demokratycznym.

Borykając się z trudnościami finansowymi GUS w latach 1930–1939 wydawał tylko Małe Roczniki Statystyczne. Były one bezcenną skarbnicą wiedzy o społeczeństwie i procesach społeczno-gospodarczych a także dowodem wysokiego poziomu praktyki i nauki statystyki. Wtem to bowiem okresie następował szybki rozwój metod statystycznych jako nauki, które bardzo szybko można było wykorzystać w praktyce działania organów statystyki publicznej.

W okresie okupacji powstała niezwykła książka dokumentująca życie codzienne w okupowanej Warszawie. Autor tej książki[1] Ludwik Landau – niewątpliwie wykorzystał metodologię pomiaru stosowaną w statystyce publicznej.

Po wojnie pierwszy rocznik statystyczny opublikowano dopiero w roku 1947 dzięki ocalałej kadrze przedwojennych służb statystycznych.

Lata 1950–1954 to „biała plama" w polskiej statystyce publicznej. Aresztowania w GUS przerwały prace i przyniosły wielkie szkody w kadrach i atmosferę nieufności i podejrzeń. Rocznik Statystyczny 1950 można było kupić dopiero pod koniec roku 1955, w którym ukazał się nowy Rocznik Statystyczny 1955.

---

[1] Ludwik Landau - Kronika lat wojny i okupacji, t. 1-3, PWN Warszawa 1963

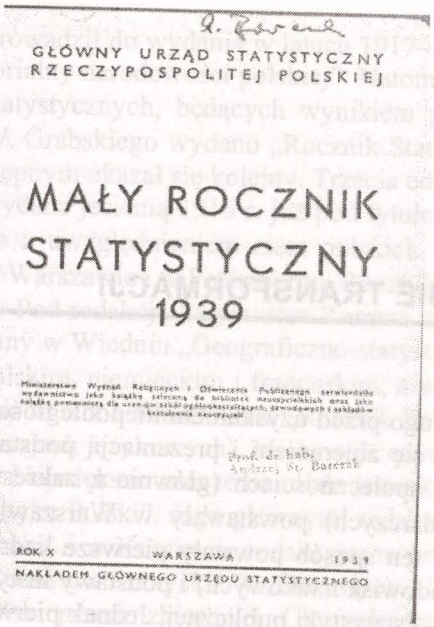

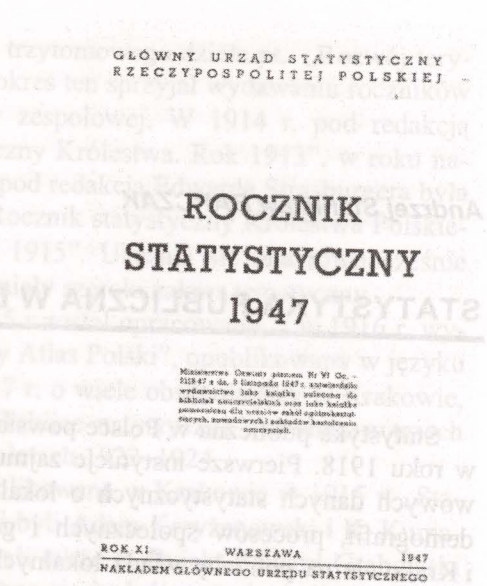

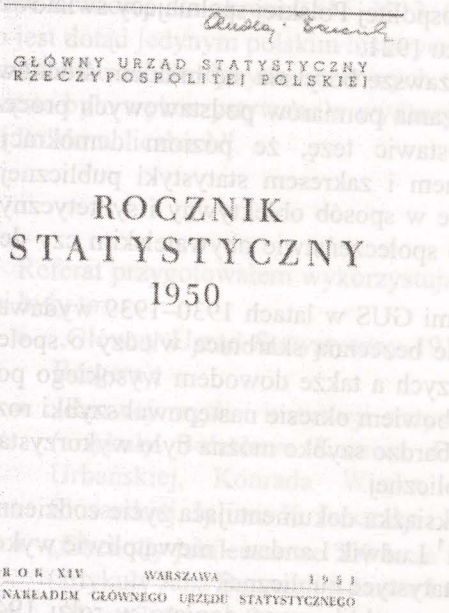

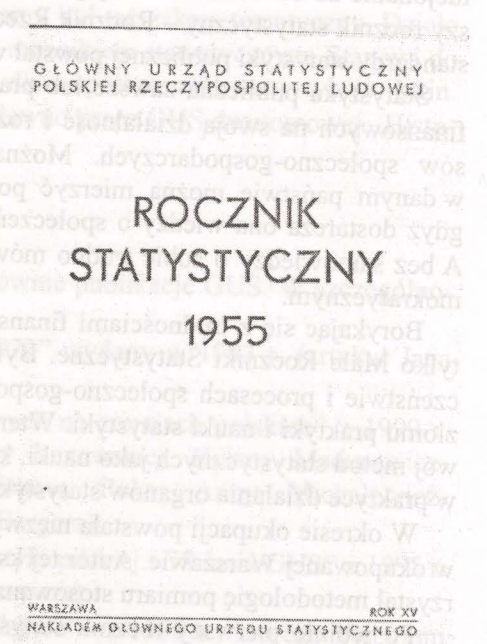

Od tego czasu publikacje – efekt statystyki publicznej – systematycznie się rozszerzały aż do obecnego stanu. Prócz roczników statystycznych powstały tzw. roczniki branżowe, wiele publikacji o charakterze metodycznym i metodologicznym.

Statystyka publiczna, aby spełnić swoje podstawowe zadanie informowania o podstawowych procesach społeczno – gospodarczych musi kierować się i przestrzegać następujące kryteria:

- jawność i wiarygodność danych,
- tajemnica statystyczna
- współpraca międzynarodowa.

Wiarygodność danych statystycznych wynika z metodologii badań statystycznych i teorii pomiaru. Na ogół statystyka publiczna posługuje się badaniami całkowitymi, ale obecnie coraz szerzej stosuje się badania reprezentacyjne wykorzystując precyzyjne metody statystyki matematycznej.

Osobną kwestią jest definiowanie zmiennych – kategorii ekonomicznych. Kwestia ta jest zawsze bardzo żywa i wymaga *consensusu* na poziomie międzynarodowym, dla zapewnienia porównywalności danych. Właśnie w tym zakresie nastąpiły w polskiej statystyce publicznej po roku 1990 największe zmiany. Definicje kategorii ekonomicznych stosowanie w okresie PRL wykorzystujące doktrynę marksistowską (i praktykę w RWPG) zostały szybko zmienione na definicje przyjęte w świecie. Była to bardzo owocna praca GUS wspomagana przez polskie środowiska statystyków i ekonometryków[2]. To tutaj należy upatrywać najważniejszych zagadnień transformacji polskiej statystyki publicznej, które zostały rozwiązane szybko, precyzyjnie i efektywnie.

Wiarygodność danych statystycznych zapewnia przestrzeganie tajemnicy statystycznej. Jest to warunek podstawowy, którego złamanie przez kogokolwiek, a szczególnie organy państwowe, natychmiast stawia pod znakiem zapytania wiarygodność efektów pracy statystyki publicznej, a wyniki te stają się bezużyteczne.

Przed rokiem 1990 statystyka publiczna była pod presją i bezpośrednim wpływem doktryny marksistowskiej na klasyfikację gospodarki narodowej. „Fryzowano" dane szczególnie dotyczące inflacji, bezrobocia, poziomu wzrostu gospodarczego i wielu innych zagadnień społeczno-gospodarczych. Wtedy statystyka publiczna była elementem propagandy i miała ilustrować „sukcesy" ówczesnej władzy. Szczególnie silne to było w latach 70-tych. GUS traktowano wtedy jako specyficzną fabrykę sumowania. Mimo zasadniczych trudności, w działalności GUS obecna była współpraca międzynarodowa (szczególnie z Międzynarodowym Instytutem Statystycznym). Wspomnieć tu należy, prócz wielu innych kontaktów, owocną współpracę z wybitnymi uczonymi pochodzenia polskiego, pracującymi w czołowych uniwersytetach o światowej renomie (prof. prof. J. Spława- Neyman, R. Platek).

Od roku 1957 nastąpił gwałtowny rozwój badań naukowych ze statystyki i ekonometrii na polskich uczelniach. Rozwój dydaktyki w zakresie statystyki i ekonometrii wzmocnił służby statystyki publicznej (od roku 1957 powstawały pierwsze nowoczesne podręczniki ze statystyki i ekonometrii autorstwa prof. prof. Z. Pawłowskiego, Z. Hellwiga, K. Zająca, W. Sadowskiego, O. Langego). Od tego czasu

[2] Skupionych w Komitecie Statystyki i Ekonometrii PAN oraz uczelniach ekonomicznych i wydziałach ekonomicznych Uniwersytetów

poziom edukacji na poziomie wyższym niepomiernie wzrósł przygotowując statystykę publiczną do gładkiego procesu transformacji w pierwszych latach 90-tych. W GUS działała Komisja Matematyczna (pod kierunkiem prof. Z. Pawłowskiego) opiniująca i inicjująca nowe metody analizy danych statystycznych. Zaczęła działać efektywnie, w ramach GUS, Rada Naukowa Statystyki.

Rozwój statystyki matematycznej w zastosowaniu do problemów ekonomicznych wzbogaca nie tylko naukę ekonomii, ale także statystykę publiczną. Szczególną pozytywną rolę odegrał rozwój ekonometrii na polskich uczelniach. Po roku 1957 powstała niezliczona ilość doktoratów i habilitacji z zakresu ekonometrii i statystyki oraz profesur tytularnych. Obecnie środowisko to liczy ponad 160 profesorów tytularnych i doktorów habilitowanych[3].

Dla służb statystyki publicznej, ale także użytkowników danych statystycznych i analityków życia gospodarczego szkoły wyższe oferują kierunek studiów – informatyka i ekonometria. Rozwój statystyki publicznej wspomaga, szczególnie w zakresie zastosowań, Komitet Statystyki i Ekonometrii PAN. Tym samym polska statystyka publiczna jest w głównym nurcie światowej statystyki publicznej i zajmuje w tej dziedzinie czołowe miejsce. GUS współpracuje obecnie nie tylko z Eurostatem, ale także z najważniejszymi instytucjami i ośrodkami nowoczesnej myśli statystycznej. Tym samym polska statystyka publiczna to najwyższy światowy poziom, a czas transformacji, czyli procesy dostosowawcze do kryteriów merytorycznych po roku 1990, obowiązujących w Unii Europejskiej i innych organizacjach międzynarodowych, przeszła nie tylko gładko, ale z sukcesem.

Po roku 1990 statystyka publiczna szybko dostosowała się do gospodarki rynkowej. Przyjęto światowe standardy klasyfikacji (ONZ, ILO, WHO, Eurostat, OECD). Znakomicie rozszerzono współpracę międzynarodową. Polskie osiągnięcia statystyki publicznej to m.in. rachunki narodowe, regionalne rachunki narodowe, rozwój metody reprezentacyjnej, analizy szeregów czasowych, aksonometrii i inne). Szybki rozwój statystyki matematycznej z zastosowaniami ekonomicznymi oraz ekonometrii silnie wspomaga statystykę publiczną.

Dowodem rozwoju polskiej myśli statystycznej jest reaktywowanie w roku 1980 Polskiego Towarzystwa Statystycznego założonego w roku 1917. (PTS zostało reaktywowane po wojnie, a potem w roku 1950 zlikwidowane). W ramach PTS działa od kilkunastu lat Sekcja Klasyfikacji i Analizy Danych, która może poszczycić się nie tylko owocną współpracą międzynarodową, ale także osiągnięciami naukowymi.

Burzliwy rozwój technik obliczeniowych oraz informatyzacja w ostatnich latach większości dziedzin ludzkiej działalności odbiła się niezwykle pozytywnie na pracy służb statystyki publicznej czyli GUS. Rozwój ten wpłynął niezwykle pozytywnie na wiele aspektów działalności służb statystyki publicznej. Nastąpiło zwiększenie szczegółowości danych, zwiększyła się dostępność do informacji statystycznych według wymagań użytkowników, a także nastąpiło usprawnienie pracy samego GUS wykorzystującego najnowocześniejsze techniki informatyczne do przetwarza-

[3] Statystycy i ekonometrycy polscy, pod red. A. Zeliasia, KSiE PAN, PWE, Warszawa 2003

nia i analizy danych statystycznych. Tym samym GUS realizuje ważne zadanie kształtowania społeczeństwa polskiego w społeczeństwo informatyczne[4].

Statystykę publiczną wspierają publikacje: czasopisma – *Przegląd Statystyczny* – organ Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN, *Wiadomości Statystyczne* – wydawcy GUS i PTS, *Statistics in Transition* – wydawcy GUS i PTS, monografie wydawane przez główne polskie oficyny (m.in. przez PWN, PTE).

Przed statystyką publiczną współczesnej doby stoją następujące wyzwania:

- współtworzenie społeczeństwa obywatelskiego,
- współtworzenie społeczeństwa informacyjnego,
- przyczynianie się do rozwoju metod badawczych i metodyk statystycznych
- ściślejsza współpraca ze środowiskami naukowymi
- edukacja statystyczna społeczeństwa.

Środowisko polskich statystyków i ekonometryków a także służby statystyki publicznej wszystkich szczebli wspomagane technikami informatycznymi są w stanie sprostać szybki i dobrze tym wyzwaniom. Tym samy polska statystyka publiczna będzie oceniania jako jedna z najlepszych na świecie.

---

prof. dr hab. Andrzej S. Barczak – Akademia Ekonomiczna w Katowicach

[4] J. Oleński – Ekonomika informacji. Metody, PWE, Warszawa 2003

Mirosław SZREDER

WYZWANIA STATYSTYKI XXI W.

O statystyce przełomu XX w. i XXI w. można powiedzieć, że przeżywa swój renesans, powtórne narodziny, *reemergence* w wielu dziedzinach. Powodem tego jest coraz powszechniejszy liczbowy opis rzeczywistości. Mniej niż w przeszłości dziwi nas rzeczywistość opisywana za pomocą zbiorów liczb. Wszyscy na co dzień używamy haseł numerycznych, kodów liczbowych, analizujemy indeksy, wskaźniki, szeregi czasowe. Dynamiczny postęp w dziedzinie informatyki przyczynia się do upowszechnienia liczbowego opisu zjawisk w różnych dziedzinach nauki i życia. W Polsce najbardziej zauważalny jest rozwój technik analiz statystycznych w dziedzinie finansów, w tym badań rynków kapitałowych, bankowości, ubezpieczeń (nauki aktuarialne), a także w dyscyplinach nauk społecznych, takich jak psychologia społeczna i socjologia. W wielu naukach statystyka była obecna zawsze, ale w większości z nich nie odgrywała tak znaczącej roli jak obecnie.

Zaletą opisu statystycznego jest jego precyzja i jednoznaczność – niezmienne atrybuty liczb. Liczby informują nie tylko o zmianach jakościowych: wzroście gospodarczym, spadku bezrobocia, objęcia pierwszego miejsca w rankingu, ale podają także wymierny obraz wielkości lub natężenia tych zmian. Komunikat o spadku inflacji jest w powszechnym odbiorze pełny i czytelny tylko wtedy, gdy zawiera liczbę informującą o wielkości tego spadku. Liczba ta jest następnie konfrontowana przez konsumentów z ich własnymi spostrzeżeniami i odczuciami.

W sondażach przedwyborczych poszukujemy nie tylko informacji o kolejności faworytów w rankingach, ale także wiedzy o wymiernej (liczbowej) przewadze jednych nad drugimi. Pragniemy liczb – wyników analiz statystycznych. Coraz śmielej liczbowy opis rzeczywistości wkracza nie tylko do życia gospodarczego, czy politycznego, ale także kulturowego i naukowego. W uniwersytetach prawie całej Europy wdrożony został system punktowy (liczbowy), który każdemu przedmiotowi w programie studiów przypisuje określona liczbę tzw. punktów kredytowych (*European Credit Transfer System*, ECTS). Zamiast analizować treści opanowane przez studenta, coraz częściej sumuje się jedynie punkty zgromadzone w toku studiów. Głównym kryterium oceny postępów studenta, warunkiem zaliczenia semestru studiów stała się liczba uzyskanych przez niego punktów kredytowych. Podobne zjawiska obserwuje się w życiu kulturalnym, w którym nakłady i wyniki działalności są mierzone i interpretowane w postaci odpowiednio dobranych mierników i wskaźników.

Współczesne wyzwania statystyki

Na przeobrażenia statystyki w Polsce wpływają jednocześnie różne procesy. Z jednej strony specyficzne dla naszego kraju – transformacja, a z drugiej ogólnoświatowe: globalizacja, dynamiczny rozwój technologii informacyjnych czy ogólny postęp nauki.

Postawmy sobie pytanie, jak w tych warunkach zmieniać się będzie statystyka, przed jakimi stanie wyzwaniami?

Nie wiem, czy będę w stanie wskazać najważniejsze, ale krótko omówię te, które – moim zdaniem – ujawniły się obecnie na tyle wyraźnie, że warto zdać sobie sprawę z tych wyzwań i odpowiednio się do nich przygotować.

1. Konieczność efektywnego korzystania w badaniach statystycznych, w szczególności we wnioskowaniu statystycznym, z innych poza próbą badawczą źródeł informacji (w tym informacji a priori).

Konieczność ta wynika z następujących powodów:

- niebezpieczeństwa obciążenia wyników badania niską jakością źródła danych, jeżeli źródło takie będzie podstawą badania statystycznego;
- rosnącej liczby odmów w badaniach ankietowych;
- zapotrzebowania na informacje dotyczące niewielkich subpopulacji (tzw. małych obszarów);
- ryzyka oparcia decyzji wyłącznie na deklaracjach respondentów;
- dostępności coraz bogatszych zasobów informacji o wielu populacjach poddawanych badaniom.

2. Sprostanie oczekiwaniom odbiorców na szybsze przetwarzanie i analizowanie informacji statystycznych.

Wśród najważniejszych powodów tego wyzwania znajduję:

- globalizację i przyspieszenie tempa życia gospodarczego i społecznego;
- nacisk mediów na uzyskanie szybkiej i zrozumiałej informacji statystycznej;
- ryzyko zastępowania wiarygodnego pomiaru statystycznego szybszą do uzyskania deklaracją respondenta w badaniu sondażowym.

3. W zakresie dydaktyki w szkołach wyższych: konieczność upowszechnienia Bayesowskiego modelu wnioskowania statystycznego i śmielszego stosowania personalistycznej interpretacji prawdopodobieństwa.

Do najważniejszych powodów tego postulatu zaliczam:

- fakt, że próba losowa przestaje być wystarczającym źródłem dobrego wnioskowania statystycznego;
- istotny postęp, jaki dokonał się w rozwiązywaniu problemów numerycznych występujących we wnioskowaniu Bayesowskim;
- tendencję do kwantyfikacji stopnia niepewności w odniesieniu do zdarzeń jednostkowych i rzadko powtarzalnych.

***

Nigdy w przeszłości nie posiadaliśmy tak doskonałych narzędzi gromadzenia, przetwarzania i przesyłania informacji, jak obecnie. I nigdy nie dysponowaliśmy tak szeroką wiedzą o wielu badanych populacjach. Coraz rzadziej badacz znajduje się w sytuacji zupełnego braku wiedzy o populacji, która ma być obiektem jego badań. Najczęściej wiedzę taką, mimo że cząstkową i niedoskonałą, ma lub może posiąść. I problemem nie jest to, czy ją wykorzystać, lecz jak ją wykorzystać. O ile w przeszłości dodatkowa informacja była zaledwie skromnym uzupełnieniem informacji próbkowej, o tyle teraz staje się ona podstawą nie tylko wyboru odpowiedniej techniki próbkowania, ale także ważnym elementem pozwalającym korygować oceny próbkowe na etapie wnioskowania o populacji. Dzięki gromadzonej wiedzy o populacji badacz coraz silniej ingeruje w mechanizm losujący.

Ingerowanie zaś w ten mechanizm, to nic innego, jak stopniowe jego zastępowanie wyborem opartym na informacjach apriorycznych o badanej zbiorowości.

Dlatego tak ważna jest rola informacji spoza próby. Słusznie podkreśla się w literaturze (S. Dorofeev, P. Grant), że: *„... próbkowanie probabilistyczne jest samo w sobie dalekie od doskonałości"*.

Zdanie się wyłącznie na mechanizm losowego generowania jednostek do próby byłoby w istocie przyznaniem się badacza do braku wartościowej wiedzy a priori o badanych cechach populacji. Gdy po porażkach sondaży, takich jak we Francji w wyborach prezydenckich 2002 r., czy w W. Brytanii w wyborach parlamentarnych 1992 r. apeluje się (R. Jowell et al.): *„Metody próbkowania wymagają udoskonalenia, a dość prymitywne metody prognozowania stosowane w sondażach wyborczych powinny być wzbogacone o bardziej zaawansowane techniki, które uwzględnią duże ilości dostępnych informacji o zachowaniach i postawach politycznych wyborców"*.

Jest to – moim zdaniem – apel o szersze i lepsze wykorzystanie informacji spoza próby. W aspekcie pozytywnym natomiast, brytyjski ośrodek MORI stwierdza, że wybór kwotowy jest nie tylko najpowszechniej stosowany w W. Brytanii (*„większość sondaży w W. Brytanii korzysta z prób kwotowych, w projektowaniu których dba się o to, aby struktura demograficzna próby odzwierciedlała strukturę badanej populacji"*), ale także efektywność tej techniki wyboru okazywała się dotychczas większa niż efektywność technik probabilistycznych (*„W ujęciu historycznym, w W. Brytanii lepsze wyniki w przewidywaniach wyników wyborczych uzyskuje się z prób kwotowych , aniżeli z prób probabilistycznych"*).[1] Stanowi to potwierdzenie tego, że dobre rozpoznanie populacji i umiejętne wykorzystanie wiedzy o niej w technice wyboru kwotowego (nielosowego) daje szansę na lepsze wyniki wnioskowania, aniżeli wnioskowanie oparte na losowym doborze jednostek do próby.

Wydaje się, że zgłębianie i gromadzenie wiedzy o badanych populacjach, wsparte technicznymi możliwościami jej przetwarzania, prowadzić będzie w najbliższej przyszłości do przenikania się elementów obu grup technik próbkowania, a może nawet do stopniowego wypierania technik losowych przez techniki nielosowe. To

[1] Fakt ten potwierdza także R.M. Worcester.

z kolei, powodowałoby konieczność większego zainteresowania przez statystyków procedurami wnioskowania opartymi na próbach nielosowych, w szczególności zaś zwrócenia większej uwagi na możliwości szacowania całkowitego błędu wnioskowania. Błąd ten w technikach nielosowych nie zawiera tego składnika, który w dotychczasowym rozwoju statystyki został najlepiej poznany i opisany – błędu losowania (nazywanego też błędem losowym).

Pozostałe składniki błędu całkowitego, jak wiadomo, o wiele trudniej poddają się pomiarowi. Ilustracją tego faktu może być twierdzenie niektórych znanych statystyków, iż błąd losowy jest nadmiernie badany ("***sampling error is «over-researched«***"[2]). Tymczasem przyjąć by raczej trzeba, że relatywnie zbyt mały postęp dokonał się w analitycznych badaniach nad innymi błędami, związanymi z: technikami doboru próby, problemami niedostępności do niektórych jednostek próby, brakiem odpowiedzi, stosowaniem różnych technik imputacji, z zagadnieniami złego formułowania pytań, celowego podawania przez respondentów nieprawdziwych danych, niewłaściwego uogólniania wyników, itp.

W wielu krajach zmniejsza się, i tak już niski, wskaźnik udziału respondentów w badaniach statystycznych (ang. *response rate*). Wskaźnik ten przyjęło się uważać za główny wyznacznik jakości badania. W Niemczech trwa dyskusja na temat, dlaczego maksymalny możliwy do osiągnięcia w praktyce wskaźnik odpowiedzi wynosi 50%? Autorka książki pt. „***The Hunt for the Last Respondent***" – A.L. Stoop podaje przykłady ważnych badań statystycznych, w których wskaźniki braków odpowiedzi wzrosły z 30% do 50%. Pojawiają się co prawda opinie, iż kwestia rosnącej liczby odmów ma także swój wymiar finansowy. Norman N. Bradburn, prezes American Association for Public Opinion Research sugerował w 1992 r., że: „Problem malejących wskaźników odpowiedzi można lepiej scharakteryzować jako problem rosnących kosztów, jakie ponieść trzeba dla uzyskania tego samego co wcześniej wskaźnika akceptacji".[3] Jest to z pewnością kwestia warta uwagi i rozważenia, na ile zwiększenie środków finansowych na niektórych etapach badania mogłoby zwiększyć procent odpowiedzi.

Przynajmniej jednak równolegle, a moim zdaniem przede wszystkim, poszukiwać należy wsparcia próby badawczej innymi źródłami informacji. W niektórych krajach coraz powszechniej, jako uzupełniające źródła informacji, zarówno dla celów imputacji brakujących danych, ale także w celu kontroli i korekty uzyskanych informacji, wykorzystywane są rejestry urzędowe. Sądzę, że jest to także wyzwanie dla statystyki publicznej w Polsce, a także dla rządzących, którym powinno zależeć na wysokiej jakości badań i wiarygodności wyników. Wyniki te przecież stanowią często podstawę podejmowania ważnych decyzji dla gospodarki i społeczeństwa.

---

[2] Sformułowanie to pojawiło się m.in. w interesującym artykule znanych statystyków Richarda Platka i Carla-Erika Särndala pt. "*Can a statistician deliver?*" opublikowanym w jęz. polskim wraz z dyskusją przez miesięcznik "Wiadomości Statystyczne" nr 4 (2001).

[3] *„Problem malejących wskaźników odpowiedzi daje się być może lepiej przedstawić jako problem zwiększonych kosztów, jakie ponieść trzeba dla uzyskania tego samego, co w przeszłości wskaźnika odpowiedzi respondentów"* – N.N. Bradburn.

W skali regionalnej, województw i powiatów, a często także miast, zapotrzebowanie na dodatkowe poza próbą źródła informacji wynika z niewystarczającej reprezentacji w ogólnokrajowej próbie jednostek z danego „małego obszaru". Warte podkreślenia są wartościowe propozycje estymacji w małych obszarach (ang. *small area estimation*) zawarte w literaturze ostatnich kilkunastu lat, zarówno zagranicznej, jak i polskiej. Korzyść z tych propozycji jest jednak tym większa, im więcej mamy informacji o badanej populacji, także o tych cechach, których nie dotyczy realizowane aktualnie badanie. Nie umniejszając wagi poszukiwań dobrych estymatorów dla małych domen, zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że ostatecznie o efektywności tych estymatorów decydować będzie zakres i jakość informacji spoza danej domeny, w tym informacji spoza próby badawczej (informacji a priori).

O konieczności korzystania z różnych źródeł informacji przekonują także rozbieżności między deklarowanymi a rzeczywistymi zachowaniami respondentów (konsumentów, wyborców). Jeżeli celem badania jest próba określenia przyszłych zachowań jednostek populacji, to nawet najlepiej przeprowadzone badanie statystyczne intencji respondentów nie zwalnia statystyka z obowiązku sięgania do innych źródeł danych, w celu weryfikacji tych intencji. Znanych jest stosunkowo dużo badań rynkowych, w których o tej zasadzie zapomniano, a późniejsza rzeczywistość (popyt na nowy produkt, zainteresowanie nowym połączeniem lotniczym, itp.) surowo weryfikowała prognozę wynikającą z badania. O tym, że deklarowane zachowania jednostek, bez weryfikacji opartej na innych źródłach informacji nie mogą stanowić wiarygodnej prognozy, świadczą najdobitniej nietrafne przewidywania wyniku wyborczego.

Na wynik wyborów, a przez to i trafność prognoz wyborczych wpływa m.in. frekwencja. Tak jest w Polsce i tak jest w wielu innych krajach. Słowacki politolog Marian Leszko komentując wynik wyborów prezydenckich w swoim kraju w kwietniu 2004 r. stwierdził: *„Porażka Kukana to grom z jasnego nieba. Wszystkie sondaże i analizy politologów zakładały jego sukces. Okazało się, że apatia wyborców przekroczyła najbardziej pesymistyczne prognozy. Nikt nie przewidywał frekwencji mniejszej niż 50 proc."*[4]

Istotną kwestią jest określenie, którzy wyborcy, niezależnie od deklarowanego zainteresowania wyborami, wezmą w nich rzeczywiście udział. Za pomocą dodatkowych informacji o respondentach można starać się przypisać im subiektywne (personalistyczne) rozkłady prawdopodobieństwa, wyrażające przekonanie badacza co do ich udziału w wyborach.[5] W ostatnich latach najskuteczniej chyba rozwinął i zastosował tę technikę (tzw. *„likely voter technology"* – Erikson i in.) Instytut Gallupa. Spektakularnym jego sukcesem w tym względzie jest prawie bezbłędna prognoza wyborcza w wyborach do Kongresu Stanów Zjednoczonych 5 listopada 2002 r. (tabl.). Jest to przykład, który wyraźnie pokazuje, jakie korzyści może od-

[4] „Rzeczpospolita" z 5 kwietnia 2004 r.

[5] Szerzej na temat definicji i zastosowań personalistycznej (subiektywnej) interpretacji prawdopodobieństwa por. M. Szreder.

nieść statystyk sięgając we wnioskowaniu (prognozowanie jest także rodzajem wnioskowania statystycznego) do kombinacji kilku źródeł informacji.

Tabl. Prognoza wyborcza Instytutu Gallupa i rzeczywisty wynik wyborów do Kongresu Stanów Zjednoczonych 5 listopada 2002 r.

Wyszczególnienie	Prognoza na podstawie badania sondażowego 715 respondentów	Rzeczywisty wynik wyborów
Kandydaci Partii Republikańskiej	51%	51,7%
Kandydaci Partii Demokratycznej	45%	45%

Źródło: [Newport, 2002]

Na podstawie badania sondażowego 715 respondentów, wyłonionych w wyniku zastosowania techniki „*likely voters*",[6] udało się z dużą dokładnością przewidzieć postawy wyborcze ponad 75 milionów wyborców. Istotne jest tutaj to, że wykorzystując dodatkowe informacje, a także wiedzę i doświadczenie badaczy można było skonstruować wiarygodną prognozę wyborczą. Ale tak jak do każdej techniki badawczej tak i do tej, należy podchodzić z należytą ostrożnością. Nie jest to bowiem ani idealny, ani jedyny sposób konstrukcji prognoz wyborczych. Erikson i inni autorzy zwracają uwagę na niebezpieczeństwa zbyt wczesnego określania rozkładów bardziej i mniej prawdopodobnych uczestników wyborów. Dynamika kampanii wyborczej ma to do siebie, że zmieniają się nie tylko preferencje wyborców, ale także ich skłonność do uczestniczenia w akcie wyborczym. Autorzy konkludują: *„Gdy sondaż prowadzi się w przeddzień wyborów, wówczas oszacowanie, którzy respondenci wezmą udział w głosowaniu, stanowi istotny aspekt całego przedsięwzięcia".*

Potrzeba posiadania dodatkowych, poza próbą statystyczną informacji jest silnie odczuwalna w sytuacjach odmów części respondentów, albo udziału w badaniu, albo odpowiedzi na niektóre pytania. W dzień po wyborach parlamentarnych *Gazeta Wyborcza* z 26.09.2005 r. opublikowała wywiad z R. Pieńkowskim (PBS), który mówiąc o badaniu *exit poll* w wylosowanych lokalach wyborczych stwierdził m.in.: „Naszą zmorą są odmowy. Około 10 proc. osób, do których zwracają się ankieterzy, odmawia odpowiedzi. I nic o tej grupie nie wiemy, bo po prostu nie chce z nami rozmawiać". Takiej postawy statystyk nie powinien akceptować. Nie można się godzić na wnioskowanie oparte na pomiarze tylko części próby, bez dalszego pogłębionego badania tych, którzy odmówili współpracy. *„Analiza jednostek, które odmówiły udziału w sondażu, albo jakaś forma uzupełnienia brakujących z tego*

[6] Szczegółowo technika ta została opisana przez F. Newporta, a w tłumaczeniu na jęz. polski przedstawiona przez M. Szredera.

powodu danych, może być tak samo wartościowa lub nawet poznawczo bardziej wartościowa niż sam sondaż." – piszą słusznie P.I. Good i J.W. Hardin.

Sondaż, a tym bardziej prognoza wyborcza, stanowić powinny starannie opracowany wynik wnioskowania statystycznego oparty nie tylko na próbie respondentów, ale uwzględniający także inne informacje o próbie i spoza próby, które przyczynić się mogą do zwiększenia wiarygodności tego wyniku lub zwiększenia jego precyzji. Deklaracje wyborcze uzyskane od dostępnych w próbie respondentów muszą być poddane dalszej analizie i weryfikacji uwzględniających doświadczenie badaczy i wszelkie użyteczne informacje pozapróbkowe. Bez wykorzystania łącznie kilku źródeł informacji trudne byłyby niezbędne korekty i imputacje.

Praktyką wielu ośrodków badawczych we Francji jest wykorzystanie technik korekty w stosunku do każdej warstwy populacji, niezależnie od liczby odmów w próbie. Celem jej jest skorygowanie rozbieżności pomiędzy deklarowanymi intencjami wyborczymi respondentów a późniejszym ich głosowaniem. Najpowszechniej stosuje się wagi z wcześniejszych wyborów (*diverse weights*) oparte na porównaniach deklaracji wyborczej z rzeczywistymi wynikami głosowania w danej warstwie. Przy zmiennej scenie politycznej, takiej jak w Polsce, rodzić to może szereg problemów, ale na pewno postępowanie takie nie jest niemożliwe.

***

Konkurencja na rynku *mass mediów*, w połączeniu z rosnącymi możliwościami szybkiego przesyłania informacji powodują, że nie tylko *news*, ale również informacja statystyczna zmienia swój charakter. Najważniejszym i najbardziej cenionym przez odbiorców atrybutem informacji staje się jej oryginalność, a w odniesieniu do badań statystycznych, w tym badań sondażowych – szybkość uzyskania wyników tych badań. W zakresie ważnych wydarzeń, zwracających uwagę większości społeczeństwa, upowszechnia się w mediach model prawie natychmiastowej realizacji badania sondażowego na dany temat i jak najszybszej publikacji wyników takiego badania. **Wartościowa i cenna staje się szybka informacja statystyczna**. Wyzwaniem dla statystyków jest to, aby była to także informacja wiarygodna, wynikająca z rzetelnie zaprojektowanego i przeprowadzonego badania statystycznego. W przeciwnym razie, gdy wyniki badań w konfrontacji z rzeczywistością okażą się błędne, winą obarczona zostanie metodologia badania. To z kolei rodzić może nieufność do statystyki jako nauki, a być może do całego środowiska statystyków, którzy metody opisu i wnioskowania statystycznego rozwijają i się nimi posługują.

Coraz powszechniejsze oczekiwanie na szybkie opracowanie i udostępnienie danych statystycznych przez instytucje statystyki publicznej jest jednym z najpoważniejszych wyzwań, z jakimi zmierzyć się musi całe środowisko statystyków. Sprostanie temu wyzwaniu wymagać będzie nie tylko poniesienia odpowiednich nakładów inwestycyjnych w zakresie technicznej infrastruktury informatycznej, ale także zmian organizacyjnych, ciągłego podnoszenia kwalifikacji pracowników

i dalszej aktywnej współpracy z europejskimi agendami statystycznymi, w tym z Eurostatem.

Dążenie do uzyskania szybkiej informacji statystycznej powoduje już obecnie skłonność niektórych odbiorców do zastępowania informacji z ogólnopolskiego badania GUS na określony temat uproszczonym badaniem ankietowym. W ten sposób lepsza informacja, ale wymagająca więcej czasu na zebranie i opracowanie, zastępowana bywa informacją gorszą, mniej precyzyjną, ale szybszą do uzyskania. Zamiast więc informować o faktach, które wynikają, np. z badania budżetów gospodarstw domowych, niektóre media same zlecają firmom badawczym badanie deklaracji respondentów na temat źródeł przychodów, albo wielkości wydatków na określony cel. Liczy się przede wszystkim szybkość dostarczenia informacji, mniej ważna jest wiarygodność i dokładność tej informacji. Temu wyzwaniu musi także sprostać statystyka publiczna. Leży to przede wszystkim w interesie odbiorców badań statystycznych, którzy najczęściej potrzebują informacji sprawdzonych i dokładnych. Ale równie ważny jest tu interes statystyki jako dyscypliny naukowej, która nie może pozwolić sobie na wizerunek nauki posługującej się niedopracowanymi technikami i metodami badawczymi. Dla statystyków nie może być obojętne obserwowane w niektórych środkach masowego przekazu zjawisko wypierania wysokiej jakości badań przez badania szybkie, lecz słabej jakości.

***

Matematyczna teoria wnioskowania statystycznego, której twórcami są Ronald A. Fisher, Jerzy Spława-Neyman i Egon S. Pearson, pozostaje fundamentem rozwoju licznych metod estymacji i testowania hipotez. Teoria ta obecna jest we wszystkich uniwersyteckich kursach statystyki matematycznej od wielu dziesiątek lat. Znana jako klasyczne podejście do wnioskowania statystycznego, staje się ona modelem, który coraz trudniej uznać za wystarczający, nie tylko wobec ogromnego postępu w dziedzinie technologii informacyjnej, ale także wobec złożoności rzeczywistości opisywanej metodami statystycznymi. Nauczanie statystyki w XXI w. wymaga prezentacji zarówno klasycznego podejścia do wnioskowania, jak i podejścia Bayesowskiego, nazywanego także nieklasycznym.

Klasyczne wnioskowanie statystyczne oparte jest na częstościowej (statystycznej) interpretacji prawdopodobieństwa. I mimo że w wielu zagadnieniach poddawanych badaniom interpretacji tej nie da się zastosować, to jej znaczenie w teorii i w praktyce jest ciągle duże. Powodem tego jest możliwość uzyskiwania wielu rzeczywistych lub symulowanych komputerowo dużych ciągów zdarzeń losowych. Dobrze jest to widoczne w analizach finansowych, w zagadnieniach aktuarialnych (zarówno w ubezpieczeniach na życie, jak i w ubezpieczeniach majątkowych), a przede wszystkim w coraz powszechniej stosowanych symulacjach stochastycznych. Zaobserwowane w wielu tysiącach eksperymentów prawidłowości są często przedstawiane w kategoriach prawdopodobieństwa, ocenianego na podstawie częstości względnej wyróżnionych zdarzeń w całym ciągu wykonanych eksperymen-

tów. Popularność metod Monte Carlo, to także popularność częstościowej interpretacji prawdopodobieństwa.

Nie trzeba jednak przekonywać, iż szereg zjawisk i zdarzeń, które opisywać zamierzamy metodami klasycznej statystyki, ze względu na swoją zmienność, oryginalność lub jednostkowy charakter nie poddaje się częstościowej interpretacji prawdopodobieństwa. W tego typu sytuacjach odwołujemy się do personalistycznej (subiektywnej) interpretacji prawdopodobieństwa, sformułowanej przez T. Bayesa, L.J. Savage'a, B. de Finettiego[7]. Przez **subiektywne prawdopodobieństwo** (ang. *subjective probability*) tego, że jakiś sąd na temat zdarzenia *A* jest prawdziwy, rozumie się stopień pewności (ang. *degree of belief*) lub przekonania danej osoby o prawdziwości tego sądu. Zgodnie z tą interpretacją prawdopodobieństwo na temat zdarzenia *A* jest przypisane do danej osoby i może być rozmaite dla różnych osób. W przeciwieństwie do interpretacji częstościowej, prawdopodobieństwo subiektywne jest traktowane personalistycznie i warunkowo ze względu na przeszłość i na całe otoczenie analizowanego zdarzenia. Jedynym ograniczeniem jest, aby zbiór prawdopodobieństw był dla danej osoby spójny i nie łamał postulatu logicznej zgodności. *„Zgodne lub spójne oszacowania są dotąd dopuszczalne, dopóki dana osoba czuje, że odpowiadają one jej przekonaniom"* (R. Winkler). Oczywiste i zrozumiałe są obawy wielu osób przed wyłącznym stosowaniem tej interpretacji prawdopodobieństwa. Jednak trudno byłoby stosować Bayesowskie podejście do wnioskowania bez odwołania się do interpretacji personalistycznej prawdopodobieństwa. Ta właśnie interpretacja pozwala wyrazić i we wnioskowaniu uwzględnić niepewność co do źródeł informacji, na których ten proces jest oparty. Istotą bowiem Bayesowskiego wnioskowania jest dążenie do wykorzystania wszelkiej dostępnej wiedzy i do jej aktualizacji w taki sposób, aby proces wnioskowania miał charakter ciągły.

Potrzeba włączenia Bayesowskiego wnioskowania do programów nauczania statystyki matematycznej wynika z dwóch ważnych przesłanek:

1. istnienia coraz bogatszych zbiorów informacji o badanych populacjach, zgromadzonych doświadczeń i wiedzy badaczy, które mogą poprawić jakość wnioskowania w stosunku do podejścia opartego wyłącznie na próbie losowej;
2. rosnącej akceptacji dla modelu Bayesowskiego wnioskowania, który wolny od problemów numerycznych, stanowi bardziej adekwatny od klasycznego podejścia opis przetwarzania przez człowieka informacji i podejmowania decyzji.

W dobie szybko rosnących zasobów informacji, także tych nie skwantyfikowanych, kwestie właściwego łączenia (kombinacji) różnych źródeł informacji i przypisania im odpowiedniego stopnia niepewności będą – jak sądzę – kluczowe w najbliższych dziesięcioleciach. Dlatego w przygotowaniu przyszłych kadr statystyków postuluję w równym stopniu nauczać klasycznej i Bayesowskiej teorii wnioskowania statystycznego.

[7] Szerzej na ten temat M. Szreder (1994).

Uwagi końcowe

Poruszone w referacie zagadnienia nie wyczerpują oczywiście wszystkich wyzwań. Nie wspominam tu w szczególności o dwóch ważnych kwestiach, wymagających odrębnego potraktowania.

Pierwsza z nich wiąże się z właściwym poziomem ogólnej edukacji statystycznej społeczeństwa, który jest warunkiem rozumienia wyników badań statystycznych, ich interpretacji, a także możliwości wykorzystania w podejmowaniu decyzji. Zagadnieniu temu poświęciłem moje wystąpienie pt. „Wybrane aspekty edukacji statystycznej społeczeństwa" na obchodach 95-lecia PTS we Wrocławiu (10–12 października 2007 r.). Wagę tego zagadnienia dostrzegają też inni autorzy. Z. Peuker w „Wiadomościach Statystycznych" (nr 6/2008), odnosząc się do swojej wieloletniej działalności zawodowej w statystyce publicznej, wśród niezrealizowanych marzeń, jako pierwsze wymienia „podniesienie poziomu świadomości statystycznej społeczeństwa, aby dobrze i właściwie rozumieć wymowę danych statystycznych".[8] W interesie odbiorców badań statystycznych, ale także samych statystyków leży upowszechnianie rzetelnej wiedzy statystycznej w społeczeństwie, po to, aby zapobiegać sytuacjom, w których niezrozumienie rodzi nieufność. Może to być bowiem nieufność do metodologii statystycznej, ale niekiedy i do całego środowiska statystyków, którzy metody opisu i wnioskowania statystycznego rozwijają i stosują. Dbać trzeba w szczególności o właściwe rozumienie tych komunikatów z badań statystycznych, które tak jak sondaże opinii publicznej, pojawiają się w *mass mediach* najczęściej. Jakość tego typu badań oraz właściwe ich rozumienie przez odbiorców, w tym także dziennikarzy, są ważnymi czynnikami kształtującym opinię o statystyce odradzającej się w XXI w. i obecnej w wielu dziedzinach życia.

Druga ważna i aktualna kwestia to poszanowanie autonomii statystyki, w tym zasady poufności gromadzonych w badaniach statystycznych informacji. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, istnieje duża liczba instytucji i organizacji wykonujących różnego rodzaju badania statystyczne. Wszystkie one powinny dbać o to, aby wzmacniać i utrwalać zaufanie społeczne do realizatorów badań, a także pogłębiać przekonanie o przydatności tego typu badań. Poufność indywidualnych danych, zebranych w trakcie badań i przestrzeganie zasady anonimowości respondentów stanowią jedne z najważniejszych zasad, jakimi się kierują. GUS oraz urzędy statystyczne są na mocy ustawy zobowiązane do zachowania tajemnicy statystycznej. Pełne przestrzeganie tej zasady buduje zaufanie społeczeństwa do tych instytucji. Łamanie jej, albo choćby pojedyncze odstępstwa od niej, niszczą delikatną więź między badaczem a respondentem, która jest konieczna dla uzyskania od respondentów pełnej i prawdziwej informacji na dany temat.

---

prof. dr hab. Mirosław Szreder – Uniwersytet Gdański

---

[8] Z. Peuker (2008).

Literatura

Bradburn N.N. [1992], *Presidential Address: A Response to the Nonresponse Problem*, "Public Opinion Quarterly", vol. 56, p. 391–397.

Dorofeev S., Grant P. [2006], *Statistics for Real-Life Sample Surveys*. Cambridge University Press.

Erikson R., Panagopoulos C., Wlezien Ch., [2004], *Likely (and Unlikely) Voters and the Assessment of Campaign Dynamics*, "Public Opinion Quarterly", vol. 68, p. 588–601.

Good P.I., Hardin J.W. [2003], *Common Errors in Statistics (And How to Avoid Them)*. Wiley-Interscience, New Jersey.

Jowell R., Hedges B., Lynn P., Farrant G., Heath. A., [1993], *The 1992 British Election: The Failure of the Polls*, "Public Opinion Quarterly", vol. 57, p. 238–263.

Newport F. [2002], *Yes, Polling Works*, "The Gallup Poll", November.

Peuker Z. [2008], *Statystyka moja profesja*. „Wiadomości Statystyczne" nr 6, GUS, Warszawa.

Platek R., C.E. Särndal [2001], "*Can a statistician deliver?*", „Wiadomości Statystyczne" nr 4, GUS, Warszawa.

Särndal C.E., S. Lundström [2005], Estimation in Surveys with Nonresponse, John Wiley & Sons, Ltd.

Stoop I.A.L. [2005], *The Hunt for the Last Respondent*. Social and Cultural Planning Office of the Netherlands, The Hague.

Szreder M., [2003], *Bezbłędna prognoza*, (Omówienie opracowania F. Newporta, *Yes Polling Works*, „The Gallup Poll", 2002, November), "Marketing I Rynek", nr 11, 2003 r., s. 38–40.

Szreder M., [1994], Informacje a priori w klasycznej i bayesowskiej estymacji modeli regresji. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.

Szreder M., [2004], Metody i techniki sondażowych badań opinii, PWE, Warszawa.

Winkler R., [1967], *The quantification of judgment: Some methodological suggestions*, „Journal of the American Statistical Association", vol. 62.

Worcester R.M., [1991], British Public Opinion. A Guide to the History and methodology of Political Opinion Polling. Basil Blackwell, London.

Tadeusz WALCZAK

PODSTAWOWE ZASADY PRAWNE FUNKCJONOWANIA STATYSTYKI PUBLICZNEJ

Uzyskanie rzetelnej i wiarygodnej informacji statystycznej, odpowiadającej oczekiwaniom jej użytkowników zależy od bardzo wielu czynników. Wymieńmy je począwszy od porozumienia z przedstawicielami użytkowników w sprawie treści badań i zakresu udostępnianych wyników, od zastosowania poprawnej metodologii badania, wykorzystania najbardziej odpowiednich źródeł danych, racjonalnej organizacji badań i zastosowania właściwych technologii informacyjnych na etapie opracowań, właściwego doboru i kwalifikacji pracowników, uzyskania niezbędnych środków na opracowanie i udostępnianie informacji, po zapewnienie służbom statystycznym społecznego zrozumienia i zaufania, zwłaszcza ze strony respondentów przekazujących dane służbom statystycznym itp.

W warunkach pogłębiającej się współpracy międzynarodowej, bardzo ważne z punktu widzenia uzyskiwania wiarygodnej i rzetelnej informacji jest zapewnienie zgodności statystyki polskiej z ogólnie przyjętymi standardami metodologicznymi w dziedzinie jednolitej interpretacji pojęć, stosowania uzgodnionych definicji, klasyfikacji, podstawowych wskaźników, a także przestrzegania podstawowych zasad etycznych obowiązujących pracowników służb statystycznych.

Aby wszystkie czynniki oddziaływały w sposób stabilny na kształt naszej statystyki, założenia i warunki ich stosowania powinny znaleźć odpowiednie umotywowanie w przepisach prawnych.

Odwołując się do przykładu obowiązującej obecnie ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej[1], do takich najważniejszych spraw należą:

- określenie podstawowych zadań i obowiązków polegających na zapewnieniu rzetelnego i obiektywnego informowania wszystkich zainteresowanych użytkowników informacji o sytuacji gospodarczej i społecznej oraz o stanie i zagrożeniach środowiska naturalnego,

[1] Dla podkreślenia społecznego charakteru statystyki jako usługi publicznej, do której równoprawny, równorzędny i równoczesny dostęp mają wszyscy jej użytkownicy, nasz system statystyki w ustawie z 1995 r. nazwano „statystyką publiczną" w odróżnieniu od stosowanych w poprzednich ustawach pojęć „statystyki państwowej" (w latach 1946–1989) lub „statystyki administracyjnej" (od 1919 r.). W większości krajów za granicą używana jest nazwa „statystyka oficjalna".

- definicja statystyki publicznej oraz jej odróżnienie od innych form badań statystycznych prowadzonych przez organy administracji rządowej, samorządy terytorialne, instytucje naukowe i inne,
- określenie zasad funkcjonowania służb statystyki publicznej oraz nadanie im uprawnień do zbierania danych ze wszystkich dostępnych źródeł, zarówno od respondentów w drodze badań własnych, jak i z systemów oraz dokumentów administracyjnych,
- nadanie służbom statystycznym uprawnień mających na celu skoordynowany rozwój systemów informacyjnych w kraju. Uprawnienia te polegają m. in. na upoważnieniu do prowadzenia ogólnokrajowych rejestrów oraz na wprowadzeniu jednolitych klasyfikacji i nomenklatur obowiązujących nie tylko służby statystyki publicznej, ale również inne służby informacyjne w kraju (Oleński, 1995),
- szczególnie ważną rolę w zapewnieniu rzetelności i wiarygodności statystyki publicznej odgrywa ujęcie w zasadach prawnych bezwzględnego obowiązku przestrzegania tajemnicy statystycznej, polegającego na ochronie uzyskiwanych od respondentów w badaniach statystycznych danych jednostkowych (indywidualnych i osobowych). Ochrona ta polega na a) zapewnieniu wykorzystywania tych danych wyłącznie do opracowań i analiz statystycznych oraz b) na zakazie ich udostępniania komukolwiek w formie umożliwiającej identyfikację respondenta przekazującego informację służbom statystycznym.

Z uwagi na występujące ostatnio przypadki podejmowania działań przez niektóre organy administracyjne oraz organy ścigania zmierzających do wymuszenia na służbach statystycznych naruszenia przepisów prawnych ujętych w ustawie o statystyce publicznej, sprawie tej poświęcę szczególną uwagę.

Prawne, etyczne i pragmatyczne podstawy ochrony danych

Dostarczenie użytkownikom statystyki rzetelnych i kompletnych informacji wynikowych zależy w decydującym stopniu od zapewnienia uzyskiwania od respondentów (osób, gospodarstw domowych, podmiotów gospodarczych, w tym gospodarstw rolnych) kompletnych i zgodnych ze stanem faktycznym danych według programu ustalonego dla każdego badania.

Aktywny udział respondentów w badaniach statystycznych oraz uzyskiwanie od nich prawdziwych danych może mieć miejsce jedynie w warunkach dokładnego wyjaśnienia celu każdego badania oraz zdobycia pełnego zaufania respondentów do służb statystycznych. Zaufanie to można zdobyć jedynie na podstawie przekonania respondentów, że badanie, w którym respondent ma uczestniczyć jest społecznie celowe, że służby statystyczne dają respondentowi pełne gwarancje, iż **dane przekazane przez nich służbom statystycznym będą wykorzystane wyłącznie do sporządzania zagregowanych informacji i analiz, i dalej, że nie będą one wykorzystywane do żadnych innych celów, które mogłyby wyrządzić jakąkolwiek**

szkodę respondentowi oraz, że dane indywidualne i osobowe zawierające cechy pozwalające na identyfikację respondentów, będą pieczołowicie chronione i nie zostaną pod żadnym pozorem nikomu udostępnione.

Jakiekolwiek, nawet pojedyncze przypadki ujawnienia przez służby statystyczne informacji jednostkowych, mogą na długi czas poderwać zaufanie do tych służb, co natychmiast spowoduje zwiększoną liczbę odmów udziału w badaniach powodujących istotne pogorszenie jakości danych. W tzw. badaniach przymusowych, w których obowiązek udzielania informacji ustalany jest pod groźbą sankcji przewidzianych w odpowiednich przepisach prawnych, spowoduje to zwiększenie liczby odpowiedzi zawierających dane niedokładne lub nierzetelne. Można, dlatego stwierdzić, że **złamanie zakazu udostępniania danych jednostkowych pozwalających na identyfikację podmiotu przekazującego te dane, praktycznie uniemożliwi funkcjonowanie obiektywnej i rzetelnej statystyki publicznej z trudnymi do oszacowania szkodami dla gospodarki i autorytetu instytucji publicznych.**

Fundamentalne znaczenie społecznego zaufania respondentów do służb statystycznych w celu zapewnienia kompletności i wiarygodności informacji wynika z zasadniczych zmian funkcji statystyki w warunkach gospodarki rynkowej i społeczeństwa demokratycznego. Zmiany wprowadzone na przełomie lat 1980. i 1990., które znalazły później wyraz w ustawie z 29 czerwca 1995 r. polegały na znacznym złagodzeniu akcentowania przymusu administracyjnego w wypełnianiu obowiązków na rzecz statystyki oraz na znacznie silniejszym zwróceniu uwagi na społeczny charakter statystyki. Szanując autonomię przedsiębiorstw w dziedzinie ich wewnętrznych systemów informacyjnych i zapewniając zachowanie ładu informacyjnego w państwie poprzez stosowanie jednolitych klasyfikacji i nomenklatur w tej ustawie, nie zamieszczono przepisów dotyczących m. in. obowiązku dostosowania wewnętrznych systemów informacyjnych przedsiębiorstw do realizacji obowiązków sprawozdawczych. Nie zamieszczono również przepisów dotyczących uprawnień służb statystycznych do prowadzenia przez służby statystyczne **kontroli w przedsiębiorstwach w dziedzinie ewidencji i dokumentacji wewnętrznej oraz kontroli rzetelności, prawidłowości i terminowości sprawozdań statystycznych.**

Przepisy nowej ustawy zmierzały do stworzenia systemu statystyki publicznej na **zaufaniu między służbami statystycznymi odpowiedzialnymi za zbieranie i opracowanie informacji, a respondentami,** którzy rozumiejąc potrzeby nowoczesnego systemu informacji, zobowiązują się do dostarczania wiarygodnych i rzetelnych danych o ich działalności w sprawach objętych tematyką badania. GUS i jego służby zostały zobowiązane do zagwarantowania, iż dane przekazywane tym służbom przez respondentów będą wykorzystywane **wyłącznie do opracowania statystycznych zestawień i analiz zbiorczych i nie będą udostępniane nikomu w formie umożliwiającej identyfikację respondentów.**

Projekty przepisów prawnych dotyczących gwarancji zachowania tajemnicy statystycznej mają już długą historię. W Stanach Zjednoczonych wprowadzono je prawie przed 120. laty w celu zachęcenia przedsiębiorstw do przekazywania służbom statystycznym dokładnych danych, zapewniając ich, że dane uzyskane będą wykorzystywane wyłącznie do opracowania informacji zbiorczych oraz, że do tych

danych nie będą mieli dostępu „ich konkurenci, zainteresowani praniem brudów dziennikarze oraz populiści spośród członków Kongresu" (Seltzer, 2005).

Podobne zapewnienia o zakazie ujawniania danych, (chociaż wyrażone w innej formie) rozszerzono w St. Zjednoczonych na dane osobowe. W proklamacji do narodu wydanej przez Prezydenta Williama Tafta przy okazji spisu ludności 1910 r. podkreślono, że „spis ludności nie ma nic wspólnego z podatkami, ze służbą wojskową, sądownictwem lub egzekwowaniem jakichkolwiek praw narodowościowych, państwowych lub lokalnych. Nikt nie może ponieść jakiejkolwiek szkody z powodu udostępnienia wymaganej w spisie informacji" (Barabba, 1975)

Przepisy dotyczące ochrony danych jednostkowych w polskich przepisach prawnych

W pierwszej, wydanej w Polsce po utworzeniu GUS **ustawie z 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej,** (Dz. U. Nr 85, poz. 464), mimo, iż była ona bardzo krótka, licząca jedynie 8 artykułów, sprawie obowiązku zachowania tajemnicy statystycznej poświęcono odrębny artykuł (art. 4), który stwierdza wyraźnie, że: „Zeznania, poczynione na podstawie obowiązku, nałożonego w myśl art. 2, mogą być używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w innym celu. Za ścisłe przestrzeganie tego przepisu odpowiadają osobiście funkcjonariusze biorący udział w dochodzeniu".

Podobne sformułowanie obowiązku ochrony danych jednostkowych zbieranych w formie badań statystycznych zawiera **dekret z 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym,** (Dz. U. Nr 41, poz. 239). Art. 12 tego dekretu ustalał, że: „Zeznania indywidualne uzyskane w wyniku spisów powszechnych i innych badań statystycznych, wymagających składania zeznań przez prywatne osoby i instytucje, mogą być używane wyłącznie do zestawień statystycznych. Dane te nie mogą być udzielane ani władzom publicznym ani też instytucjom i osobom prywatnym w innym celu. Za ścisłe przestrzeganie tego przepisu osobiście odpowiadają osoby, biorące udział w badaniu statystycznym".

Kolejna ustawa, z 15 lutego 1962 r. o organizacji statystyki państwowej (Dz. U. Nr 10, poz. 47.) w art. 17 stwierdzała, że „Wykorzystywanie informacji i zeznań indywidualnych, uzyskanych w wyniku spisów powszechnych i innych badań statystycznych, dla celów innych niż dla zestawień statystycznych jest zabronione", a art. 18 określał sankcje za naruszenie tego przepisu.

Identyczny zapis zawierał art. 24 ustawy z 26 lutego 1982 r. o statystyce państwowej, (Dz. U. Nr 7, poz. 58 r.).

Istotne i niestety niekorzystne, zmiany w sformułowaniu obowiązku zachowania tajemnicy statystycznej wprowadziła ustawa z 24 maja 1989 r. o zmianie ustawy o statystyce państwowej (Dz. U. Nr 32, poz. 171). Zmieniła ona m.in. treść dwóch artykułów ustawy z 1982 r. w taki sposób, że ograniczyła zakaz wykorzystywania danych indywidualnych do innych celów niż zastosowania statystyczne wyłącznie

do osób fizycznych oraz zezwoliła na udostępnianie informacji jednostkowych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą organom władzy, administracji i kontroli państwowej. Oto treść tych zmian, Art. 24: „Wykorzystywanie informacji i zeznań indywidualnych o osobach fizycznych, (podkr. T. W.), uzyskanych w wyniku spisów powszechnych i innych badań statystycznych, dla celów innych niż dla zestawień statystycznych jest zabronione". Art. 25.1: „Publikowanie wyników badań statystycznych oraz udostępnianie informacji statystycznych podlegają ograniczeniom wynikającym z ochrony sfery praw osobistych obywateli oraz ochrony tajemnicy państwowej, produkcyjnej lub handlowej i 25.2: „Informacje jednostkowe o osobach prawnych, jednostkach organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej oraz o działalności gospodarczej osób fizycznych, zawierających dane objęte tajemnicą produkcyjną lub handlową, mogą być udostępniane wyłącznie organom władzy, administracji i kontroli państwowej, a na ich publikowanie jest wymagana zgoda podmiotu, którego dotyczą" (podkr. T. W.).

Przytoczone zapisy były jawnie sprzeczne ze standardami obowiązującymi w statystyce w krajach demokratycznych[2]. Na szczęście, obowiązywały one stosunkowo krótko, bowiem już ustawa o statystyce publicznej, opracowana w nowych warunkach społeczno-gospodarczych, przyjęta 29 czerwca 1995 r. (Dz. U. Nr 88 poz. 439), wprowadziła w tej sprawie jednoznaczne uregulowania, zgodne z zaleceniami organizacji międzynarodowych oraz ze standardami obowiązującymi w krajach demokratycznych. W ustawie tej przepisy dotyczące obowiązków ochrony danych jednostkowych ujęte są w kilku artykułach.

Art. 10 określa, iż „Zbierane i gromadzone w badaniach statystycznych statystyki publicznej dane indywidualne i dane osobowe są poufne i podlegają szczególnej ochronie; dane te mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do tworzenia przez służby statystyki publicznej operatu do badań statystycznych prowadzonych przez te służby; udostępnianie lub wykorzystywanie danych indywidualnych i danych osobowych dla innych niż podane celów jest zabronione (tajemnica statystyczna)".

Art. 12 nakłada na pracowników służb statystycznych szczególne obowiązki przestrzegania tajemnicy statystycznej: „Pracownicy służb statystyki publicznej, rachmistrze spisowi, ankieterzy statystyczni oraz inne osoby wykonujące czynności w imieniu i na rzecz statystyki publicznej, mający bezpośredni dostęp do danych indywidualnych i danych osobowych, są obowiązani do bezwzględnego przestrzegania tajemnicy statystycznej i mogą być dopuszczeni do wykonywania tych czynności po złożeniu w urzędzie statystycznym albo innej jednostce organizacyjnej służb statystyki publicznej pisemnego przyrzeczenia".

Art. 38: „1. Nie mogą być publikowane ani udostępniane dane jednostkowe uzyskane w badaniach statystycznych statystyki publicznej. 2. Nie mogą być publi-

[2] Zmiany odzwierciedlały ówczesne zadania statystyki jako instrumentu kontroli realizacji planów gospodarczych. Nie spowodowały one na szczęście istotniejszych reperkusji ze strony jednostek gospodarczych, prawdopodobnie ze względu na to, że w przeważającej większości stanowiły one własność państwową. Niemniej jednak, rozwiązanie to stanowiło poważny krok wstecz, nawet w stosunku do dekretu z 31 lipca, 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o GUS.

kowane ani udostępniane uzyskane w badaniach statystycznych statystyki publicznej informacje statystyczne możliwe do powiązania i zidentyfikowania ich z konkretną osobą oraz dane indywidualne, charakteryzujące wyniki ekonomiczne działalności podmiotów gospodarki narodowej prowadzących działalność gospodarczą, w szczególności, jeżeli na daną agregację składa się mniej niż trzy podmioty lub udział jednego podmiotu w określonym zestawieniu jest większy niż trzy czwarte całości".

Art., 39: „Prezes Głównego Urzędu Statystycznego zapewnia przechowywanie zgromadzonych danych statystycznych gwarantujące przestrzeganie tajemnicy statystycznej".

Art., 54: „Kto narusza tajemnicę statystyczną, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

Ochrona danych jednostkowych w przepisach prawnych zagranicą

Polską ustawę z 1995 r. opracowano, wykorzystując zalecenia organizacji międzynarodowych oraz rozwiązania prawne stosowane w urzędach statystycznych krajów Unii Europejskiej (UE) oraz w niektórych innych państwach. Z tego względu przyjęte rozwiązania prawne w naszej ustawie, w szczególności dotyczące ochrony danych, są zgodne z podobnymi przepisami obowiązującymi w tych krajach. Niemniej jednak, w niektórych szczegółowych elementach różnią się one od zapisów polskiej ustawy. Warto, więc je zasygnalizować do ewentualnego rozważenia w przypadku podjęcia prac nad przygotowaniem nowej wersji ustawy, uwzględniającej aktualną sytuację i zadania statystyki.

W ustawie o statystyce Niderlandów (Statistics Netherlands Act, 2003), w sekcji 37, stwierdza się, że dane uzyskane przy realizacji badań statystycznych mogą być wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych. Dane te nie mogą być udostępniane nikomu poza osobami wykonującymi obowiązki, wobec Urzędu Statystycznego. Dane te mogą być publikowane w taki sposób, aby z ich treści nie można było uzyskać informacji pozwalającej na zidentyfikowanie osoby, gospodarstwa domowego, firmy lub instytucji, z wyjątkiem przypadków danych odnoszących się do przedsiębiorstwa lub instytucji, w stosunku do których, istnieją uzasadnione przesłanki, że przedsiębiorstwo to lub instytucja nie będzie miała żadnych obiekcji w tej sprawie. W sekcji 38 ustawa zobowiązuje dyrektora generalnego (prezesa) Urzędu do podjęcia wszelkich technicznych i organizacyjnych kroków dla ochrony danych przed utratą lub uszkodzeniem oraz zapobieżenia nieuprawnionego dostępu do tych danych. Sekcja 41 upoważnia dyrektora generalnego do udostępnienia danych do celów naukowych z zagwarantowaniem pełnego bezpieczeństwa podmiotu, którego dane dotyczą oraz wykorzystywania danych wyłącznie do celów wskazanych w prośbie w sprawie udostępnienia tych danych.

Ustawa o statystyce RFN (Federal Republik of Germany,2008), w artykule 16, zatytułowanym "Confidentiality" ustala, że dane indywidualne dotyczące warunków osobistych lub sytuacji materialnej przekazane służbom statystyki federalnej

nie mogą być ujawnione przez pracowników tych służb z wyjątkiem przypadków określonych w szczególnych przepisach prawnych lub w przypadku pisemnej zgody respondenta, jak również w przypadku, gdy dane można uzyskać ze źródeł ogólnie dostępnych, jeśli dotyczą one agencji publicznych lub nie mogą być zidentyfikowane z podmiotem, jeśli dotyczą danych indywidualnych innych podmiotów. Art. 21 wprowadza również zakaz łączenia danych indywidualnych pochodzących ze statystyki federalnej z innymi informacjami w celu identyfikacji osób, przedsiębiorstw, zakładów lub jednostek lokalnych w celach innych niż statystyczne. Za złamanie tego zakazu grozi kara do 1 roku więzienia lub kara pieniężna (art. 22).

We Francji, obowiązki dotyczące koordynacji i ochrony danych w statystyce reguluje ustawa z 7 czerwca 1951 r. (Act on legal obligation, 1951). Artykuł 6, powołując się na przepisy artykułów Kodeksu Postępowania Karnego ustala, że dane osobowe, zawarte w kwestionariuszach, dotyczące życia prywatnego i rodzinnego, nie mogą być pod żadnym pozorem udostępnione przez jednostkę, która prowadziła badanie, przed upływem 100 lat od daty przeprowadzenia badania. Indywidualne dane o charakterze ekonomicznym lub finansowym, zawarte w kwestionariuszach badania, nie mogą być udostępnione przed upływem 30 lat od przeprowadzenia badania. Wyjątkiem od tej zasady może być decyzja władzy administracyjnej, podjęta z uwzględnieniem opinii Komitetu do spraw Tajemnicy Statystycznej[3]. Informacje, o których mowa, w żadnym przypadku nie mogą być wykorzystywane do celów dochodzeń finansowych lub do represji gospodarczych. Pracownicy zatrudnieni przy prowadzeniu badań zobowiązani są przestrzegać tajemnicy zawodowej pod groźbą kary przewidzianej w odpowiednich artykułach kodeksu karnego.

Ustawa o statystyce Finlandii (Finland, 2004), w sekcji 13 dotyczącej udostępniania danych stwierdza się, że dane indywidualne mogą być udostępniane wyłącznie na warunkach określonych w ustawie lub po wyrażeniu zgody podmiotu, którego dane dotyczą. Dane nie mogą być wykorzystywane do celów dochodzeniowo-śledczych, do inwigilacji, innych postępowań prawnych, podejmowania decyzji administracyjnych lub innych czynności dotyczących osób indywidualnych, przedsiębiorstw, korporacji lub fundacji.

Godnym odnotowania jest fakt, iż w przepisach prawnych UE pojęcie „tajemnicy statystycznej" (Statistical confidentiality) definiowane jest kilkakrotnie, natomiast w żadnym z analizowanych przykładów krajowych ustaw o statystyce nie

[3] Ta sama ustawa decyduje o utworzeniu dekretem Rady Państwa Komitetu do spraw Tajemnicy Statystycznej. Pełni on rolę doradczą w sprawach rozpatrywanych wniosków o udostępnienie danych jednostkowych dotyczących działalności gospodarczej i finansowej jednostek prawnych sektora publicznego i prywatnego oraz działalności zawodowej indywidualnych przedsiębiorców. W skład Komitetu wchodzą m. in. przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego i Senatu. Osoby lub organizacje, które uzyskały pozytywną decyzję ministerialną, podjęta za zgodą Komitetu nie mają prawa udostępnić danych komukolwiek. Wszelkie naruszenia tego przepisu podlegają karom przewidzianym w kodeksie karnym. Tego rodzaju rozwiązanie prawne, nie stosowane w innych krajach, wiąże się zapewne z faktem, że we Francji system statystyki oficjalnej pracuje według wariantu zdecentralizowanego, polegającego na tym, że znaczną część badań statystycznych prowadzą służby resortowe, a INSEE (Narodowy Instytut Badań Statystyczno-Ekonomicznych) spełnia w stosunku do tych badań funkcje koordynacyjne.

znalazłem sformułowań definiujących to pojęcie, tak jak to ma miejsce w art. 10 naszej ustawy o statystyce publicznej. W analizowanych tekstach ustaw zagranicznych występują jedynie sformułowania zakazujące bezwzględnie ujawniania danych jednostkowych oraz wykorzystywania ich do celów innych niż analizy statystyczne, a zwłaszcza do celów śledczych, podatkowych, do podejmowania decyzji administracyjnych itp. Zastanawiam się, czy zamieszczenie w naszej ustawie kategorii prawnej „tajemnica statystyczna" nie zostało wykorzystane jako jeden z powodów sformułowania stanowiska prokuratury zaliczającego tajemnicę statystyczną do stosowanego w ustawodawstwie polskim jednego z ponad 30 rodzajów tajemnicy służbowej oraz tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji. W ten sposób odniesiono ją do tej kategorii tajemnicy, z obowiązku zachowania której, mogą zwolnić organy prokuratury, powołując się na przepisy kodeksu postępowania karnego.

Niezależnie od wątpliwości, czy zasadne jest zastosowanie wspomnianego przepisu w odniesieniu do obowiązku ochrony informacji przekazywanych służbom statystycznym przez respondentów wobec składanych publicznie przez te służby przyrzeczeń i zobowiązań, że informacje te nie będą nikomu udostępnione i że będą wykorzystane wyłącznie do opracowań i analiz, uważam, że instytucje żądające wydania jednostkowych dokumentów badań statystycznych powinny brać pod uwagę nie tylko potencjalne (i najczęściej wątpliwe) korzyści wynikające z zapoznania się z nimi, ale również i szkody, jakie może to spowodować dla rzetelności i wiarygodności statystyki publicznej. Istniej duże prawdopodobieństwo, że ujawnienie faktów udostępnienia przez służby statystyczne dokumentów badań statystycznych, przekazanych im w dobrej wierze przez respondentów, podważałoby celowości kontynuowania szeregu tematów badawczych.

Ochrona danych jednostkowych w przepisach i zaleceniach międzynarodowych

Międzynarodowe przepisy prawne regulujące funkcjonowanie systemów oficjalnej statystyki zagadnieniom ochrony informacji jednostkowych poświęcają bardzo wiele uwagi. Przepisy te opracowane były z myślą o zapewnieniu wiarygodnych i rzetelnych danych w układach porównywalnych w skali międzynarodowej. **Chodzi w nich zarówno o ochronę interesów podmiotów przekazujących w dobrej wierze służbom statystycznym dane o swojej działalności, jak i o stworzenie atmosfery zaufania tych podmiotów do służb statystycznych. Atmosfera ta stanowi niezbędny warunek istnienia wiarygodnej i rzetelnej statystyki.** Z ważniejszych dokumentów międzynarodowych regulujących obowiązki służb statystycznych w dziedzinie bezwzględnej ochrony danych jednostkowych wymienić należy zwłaszcza:

1) **Konwencję nr 108 Rady Europy** o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych[4]. Zawiera ona ogólne zasady ochrony danych osobowych odnoszące się do różnych dziedzin: medycyny, ubezpieczeń społecznych, bankowości, zatrudnienia, reklamy, statystyki, telekomunikacji, policji itd. Ich wprowadzanie w życie odbywa się na podstawie rekomendacji dziedzinowych pod adresem rządów opracowywanych przez grupy projektowe pod egidą Komitetu Konsultacyjnego Rady Europy. Zasady ochrony danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych dla celów statystycznych sformułowane zostały w **Rekomendacji przyjętej we wrześniu 1997** r.[5]. Rekomendacja podkreśla konieczność przestrzegania obowiązku poszanowania prywatności osób przy prowadzeniu wszelkich badań wymagających wykorzystania danych osobowych. Podkreśla również, że dane gromadzone i przetwarzane dla celów statystycznych muszą służyć wyłącznie do tych celów. Nie mogą być wykorzystywane do innych celów, niż określono to w celach badania. W szczególności, nie mogą być wykorzystywane do podejmowania decyzji lub kroków wobec osób, których dane dotyczą ani do kompletowania lub poprawiania zbiorów, których dane są przetwarzane do celów innych niż statystyczne (podkr. T. W.).[6]

2) **Deklarację w sprawie etyki zawodowej statystyków** przyjętą w 1985 r. przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowego Instytutu Statystycznego[7]. W Deklaracji podkreśla się, że prowadząc badania, statystycy muszą mieć świadomość, że niemal każde badanie wiąże się z określoną uciążliwością dla jednostek wyznaczonych lub wybranych losowo do badań (osób, gospodarstw domowych, jednostek prowadzących działalność gospodarczą, instytucji). Stopień tej uciążliwości może być różny. Rozmaite też mogą być odczucia i reakcje poszczególnych jednostek. Niektóre rodzaje pytań objętych programem badań mogą wywoływać negatywne reakcje respondentów oraz niechęć udzielania na nie odpowiedzi. Część danych o badanych jednostkach statystycy mogą uzyskiwać z różnych innych źródeł bez wiedzy i zgody zainteresowanych podmiotów. Aby ograniczyć uciążliwości związane ze zbieraniem danych od badanych jednostek statystycy powinni rozszerzać wykorzystywanie da-

---

[4] Podpisana w Strasburgu 28 stycznia 1981 r., weszła w życie 1 października 1985 r.. Polska podpisała Konwencję w 1999 r. i ratyfikowała ją 24 maja 2002, co stanowiło warunek wstąpienia do UE.

[5] Rada Europy, Komitet Ministrów, Rekomendacja Nr R (97) 18, Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie ochrony danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych dla celów statystycznych, przyjęta przez Komitet Ministrów 30 września 1997 r. w czasie 602 spotkania Ministrów Delegatów.

[6] Warto przy tej okazji wyjaśnić, że w pełni dopuszczalne i legalne jest przetwarzanie dla celów statystycznych danych, które początkowo zostały zebrane dla innych niż statystyczne celów. Dotyczy to, przykładowo, wykorzystywanych przez służby statystyczne danych administracyjnych. Muszą być jedynie zachowane odpowiednie gwarancje, że dane te będą odpowiednio chronione oraz nie zostaną użyte do podejmowania decyzji wobec osób lub innych podmiotów, których dane te dotyczą..

[7] Międzynarodowy Instytut Statystyczny (MIS) utworzony w 1885 r. jest jednym z najstarszych na świecie towarzystw naukowych zrzeszających wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki statystycznej. Instytut liczy obecnie ponad 2000 członków wybieranych, reprezentujących 133 krajów. Łącznie z członkami wyspecjalizowanych sekcji tematycznych liczba członków MIS wynosi ok. 5000 osób rekrutujących się ze 156 krajów.

nych ze źródeł administracyjnych. Pamiętać trzeba w każdym przypadku o konieczności zapewnienia ochrony danych indywidualnych i wykorzystywania zebranych danych wyłącznie do celów analityczno-statystycznych, a nie do celów administracyjnych. Szczególnie mocno "Deklaracja" akcentuje obowiązek ochrony danych indywidualnych zebranych w toku badań statystycznych oraz zakaz ich udostępniania komukolwiek i w jakiejkolwiek formie. Zobowiązuje ona statystyków nie tylko do skutecznej ochrony i do nie udostępniania danych indywidualnych, ale i do podejmowania właściwych środków zapobiegających bezpośredniemu lub pośredniemu ujawnieniu takich danych (punkt 4.6 "Deklaracji").

3) **Podstawowe zasady statystyki oficjalnej** przyjęte na 47. sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ 15 kwietnia 1992 r. jako dokument regulujący zasady działalności służb statystycznych na obszarze EKG. Dokument ten, po jego rozpatrzeniu przez Komitet Statystyczny Komisji Ekonomiczno-Społecznej ds. Azji i Pacyfiku oraz przez Wspólną Konferencję Afrykańskich Planistów, Statystyków i Demografów został uznany jako dokument mający uniwersalne znaczenie. Stworzyło to podstawę do jego przyjęcia przez Komisję Statystyczną i Radę Ekonomiczną i Społeczną ONZ, 15 kwietnia 1994 r. w charakterze oficjalnego dokumentu Narodów Zjednoczonych. „Podstawowe zasady" stanowią swojego rodzaju dekalog statystyczny. Zawierają, one bowiem, 10 „przykazań", których powinny przestrzegać służby statystyczne każdego kraju. Jedna z zasad, mająca szczególne znaczenie dla skutecznej ochrony danych jednostkowych, a mianowicie **zasada 6**. stwierdza, że **„Dane indywidualne zbierane przez organy statystyczne do opracowań zbiorczych dotyczące zarówno osób fizycznych, jak i prawnych są ściśle poufne i mogą być wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych"**[8].

Przepisy prawne UE w sprawie wykorzystania i ochrony danych jednostkowych

Należy tu wymienić, przede wszystkim, **Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej** stanowiącą zbiór fundamentalnych praw człowieka. Ma ona formę uroczystej proklamacji. W art. 7 Karty podkreśla się prawo każdej osoby do poszanowania swojego prywatnego i rodzinnego życia, mieszkania i kontaktów. Art. 8 Karty gwarantuje prawo do ochrony danych osobowych. Dane te mogą być przedmio-

[8] Jak wynika z dyskusji na Konferencji Okrągłego Stołu poświęconej omówieniu problemów związanych z wdrożeniem „Podstawowych zasad", zorganizowanej we wrześniu 1993 r. przez GUS pod egidą Komisji Statystycznej ONZ, Europejskiej Komisji Gospodarczej i Eurostatu , przepisy prawne regulujące zasady funkcjonowania oficjalnej statystyki we wszystkich krajach zapewniają pełną ochronę danych jednostkowych. W szczególności nie dają prawa dostępu do indywidualnych danych statystycznych organom ścigania i władzom podatkowym.

tem opracowania w sposób uczciwy, do wyraźnie określonych celów i na podstawie zgody zainteresowanej osoby lub na innych zasadach określonych w prawie[9].

W sposób bezpośredni do statystyki odnosi się szereg przepisów przyjętych w trybie rozporządzeń Rady, Parlamentu i Rady lub rozporządzeń Komisji Europejskiej. Przepisy te należą do tzw. kategorii „hard law", a więc prawa obowiązującego bezpośrednio wszystkie kraje należące do Unii. Z tej grupy aktów prawnych należy wskazać m. in.:

- **Rozporządzenie Rady (WE) Nr 322/97 z 17 lutego 1997 w sprawie statystyki Wspólnoty** (Council Regulation, 1997). Akt ten w punkcie 13) preambuły stwierdza: „Istotna jest ochrona poufnych informacji, które krajowe i wspólnotowe władze statystyczne muszą zebrać w celu tworzenia statystyk Wspólnoty. Jest to niezbędne w celu zdobycia i utrzymania zaufania osób przekazujących te informacje; poufność danych statystycznych musi podlegać tym samym zasadom we wszystkich państwach członkowskich (podkr. T. W.). **Art. 10** definiuje pojęcie poufności jako „ochronę danych jednostkowych, uzyskanych bezpośrednio do celów statystycznych lub pośrednio ze źródeł administracyjnych lub innych, przed naruszeniem prawa do poufności. Rozumie się przez to zapobieganie wykorzystaniu uzyskanych danych w celach innych niż statystyczne oraz ich bezprawnemu ujawnieniu". **Art. 13** stwierdza, że **„Dane używane przez władze krajowe i władze Wspólnoty do tworzenia statystyk Wspólnoty uznaje się za poufne, gdy umożliwiają one bezpośrednią lub pośrednią identyfikację jednostek statystycznych, co skutkuje ujawnieniem ich informacji indywidualnych.** Aby określić, czy możliwa jest identyfikacja danej jednostki statystycznej, należy wziąć pod uwagę wszystkie przewidywalne środki, które mogą być użyte przez strony trzecie do jej zidentyfikowania. **Art. 15** ustala, że „Poufne dane uzyskane wyłącznie do celów tworzenia statystyk Wspólnoty wykorzystuje się wyłącznie do celów statystycznych przez władze krajowe i władze Wspólnoty chyba, że respondenci wyrażą jednoznaczną zgodę na użycie tych danych do innych celów".
- **Kodeks postępowania w statystyce europejskiej**, przyjęty w lutym 2005 r. przez Komitet do spraw Programu Statystycznego[10] formułuje zasady niezależności, wiarygodności i odpowiedzialności krajowych i wspólnotowych or-

[9] Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej uchwalono 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei oraz powtórnie z poprawkami – na szczycie w Lizbonie 12 grudnia 2007 r. Karta powinna zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2009 r., pod warunkiem, że Traktat w Lizbonie ratyfikują wszystkie państwa członkowskie UE. Wobec negatywnego wyniku referendum w Irlandii, sytuacja prawna Karty nie jest jasna. Rządy W. Brytanii i Polski ograniczyły dla swoich obywateli ochronę prawną Karty w przyjętym dodatkowym protokole. Ograniczenia te nie dotyczą przepisów odnoszących się do ochrony informacji osobowych.

[10] Komitet do spraw Programu Statystycznego (Statistical Programme Committee – SPC) składa się z szefów urzędów statystycznych krajów UE. Pracuje pod przewodnictwem Eurostatu. Przedmiotem zainteresowania SPC są wszystkie najważniejsze sprawy rozwoju statystyki europejskiej, w tym ocena rocznych i wieloletnich programów badań, wspólne klasyfikacje, harmonizacja badań statystycznych itp.

ganów statystycznych. Wśród 15 najważniejszych zasad, które obowiązują organy Wspólnoty i kraje członkowskie, zasada nr 5 „Poufność statystyki" podkreśla, iż **„Należy bezwzględnie zagwarantować: poufność dostawców danych (gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, organów administracji oraz innych respondentów), poufność informacji przez nich udzielanych oraz ich wykorzystanie wyłącznie do celów statystycznych**[11].

Do oceny prawidłowości wprowadzenia w życie każdej z 15 zasad, kodeks wyodrębnia szereg wskaźników, według których dokonywana jest analiza, czy realizacja poszczególnych zasad przez służby statystyczne krajów traktowana jest z należytą sumiennością i rzetelnością. Ocena realizacji zasady 5 dokonywana jest według następujących 6 wskaźników: 1) Czy zachowanie tajemnicy statystycznej ma gwarancje prawne? 2) Czy personel służb statystycznych w momencie przyjmowania do pracy podpisuje zobowiązanie do zachowania tajemnicy? 3) Czy w przepisach prawnych przewidziano wystarczające sankcje za naruszenie tajemnicy statystycznej? 4) Czy istnieją instrukcje i wytyczne w sprawie ochrony tajemnicy statystycznej w trakcie gromadzenia i przetwarzania danych. Czy wytyczne są dostępne? 5) Jakie są zabezpieczenia fizyczne i technologiczne ochrony bezpieczeństwa i integracji baz danych statystycznych? 6) Czy istnieją wyraźne przepisy dotyczące użytkowników zewnętrznych mających dostęp do danych jednostkowych do celów naukowych?

W celu jednolitego podejścia we wszystkich krajach UE do realizacji zasad przyjętych w Kodeksie, Eurostat prowadzi szeroko zakrojone prace instruktażowe i kontrolne. W ramach prac kontrolnych organizowane są w poszczególnych krajach tzw. przeglądy partnerskie (peer reviews), w toku których poddawana jest szczegółowej analizie działalność krajowych urzędów statystycznych ze szczególnym zwróceniem uwagi na realizację 15 zasad sformułowanych w Kodeksie. W GUS taki przegląd partnerski został przeprowadzony w kwietniu 2007 r. Wśród spraw odnoszących się do realizacji przez statystyków polskich przepisów kodeksu, szczegółowej analizie poddano przestrzeganie zasad ochrony tajemnicy statystycznej według wymienionych 6 wskaźników. Wyniki oceny były bardzo dobre.

Trzeba też zaznaczyć, że istnieje projekt nowego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Statystyki Europejskiej (Proposal, 2008), znajdujący się obecnie w trakcie dyskusji w Parlamencie, który ma uwzględnić zmiany, jakie zaszły w działalności Unii w okresie ostatnich 10 lat i zastąpić m. in. Rozporządzenie Rady (WE) Nr 322/97. W części dotyczącej ochrony danych jednostkowych w art. 20 projekt stwierdza wyraźnie, że informacje poufne zbierane przez urzędy statystyczne w celu opracowania statystyki europejskiej, podlegają ochronie w celu zdobycia i utrzymania zaufania podmiotów odpowiedzialnych za dostarczanie tych informacji. Ochrona poufności danych podlega identycznym zasadom we wszystkich krajach członkowskich. (podkr. T. W.). Rozwinięciem tego

[11] Na znaczenie tego kodeksu dla zapewnienia jakości i rzetelności informacji statystycznej oraz konieczność jego przestrzegania zwraca uwagę Komunikat z dnia 25 maja 2005 r. Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niezależności, wiarygodności i odpowiedzialności krajowych i wspólnotowych organów statystycznych.

ustalenia jest zapis art. 21 ustalający, że „W tym celu istnieje konieczność określenia wspólnych zasad i wytycznych zapewniających poufność danych wykorzystywanych do opracowania statystyki europejskiej oraz dostępu do tych danych z uwzględnieniem rozwoju technologicznego i wymagań użytkowników w społeczeństwie demokratycznym". Projekt ten zawiera również artykuł zatytułowany „Naruszenie tajemnicy statystycznej" (art 26), ustalający, że „kraje członkowskie zobowiązane są do podejmowania właściwych środków zapobiegających i podejmujących sankcje wobec jakichkolwiek naruszeń tajemnicy statystycznej".

Prawne podstawy udostępniania danych jednostkowych do badań i analiz naukowych

Jednostkowe dane zgromadzone w wyniku badań statystycznych są niezwykle cennym materiałem do prowadzenia pogłębionych opracowań i analiz statystycznych. Znaczną część tych prac wykonują same służby statystyczne stosownie do przyjętego w programach badań zakresu analiz, opracowań zbiorczych i publikacji. Prócz tego istnieje jednak cały szereg możliwości prowadzenia bardziej szczegółowych analiz, których służby statystyczne z różnych względów nie są w stanie realizować. Prowadzenia ich, mogłyby się podjąć jednostki naukowe, pod warunkiem uzyskania dostępu do danych jednostkowych w tych przypadkach, gdy dane zagregowane nie dają podstawy do prowadzenia takich analiz.

Zdając sobie sprawę z ogromnego bogactwa informacji nagromadzonych w zbiorach jednostkowych danych, które mogą być wykorzystane do pogłębienia wiedzy o procesach gospodarczych i społecznych, służby statystyczne poszukują rozwiązania, które pozwoliłyby zaspokoić postulaty pracowników nauki, a które jednocześnie nie byłyby sprzeczne z ciążącymi na statystykach obowiązkami ochrony danych jednostkowych.

Ułatwienie możliwości korzystania przez pracowników naukowych z danych jednostkowych do prowadzenia przez nich analiz, sprzyjałoby również ożywieniu kontaktów pracowników służb statystycznych z pracownikami naukowymi wyższych uczelni i innych placówek naukowych. Wyniki analiz mogłyby być zapewne wykorzystywane do wzbogacenia i rozszerzenia programu prac analitycznych w służbach statystyki publicznej.

Sprawie poszukiwania porozumienia międzynarodowego dotyczącego usprawnienia dostępu pracowników naukowych do danych jednostkowych pochodzących z badań statystycznych poświęcony jest m. in. obszerny dokument przyjęty przez Konferencję Statystyków Europejskich (Managing, 2007). Dokument ten, opracowany w wyniku trwającej kilka lat dyskusji w gronie statystyków-praktyków oraz pracowników naukowych korzystających z dorobku statystyki oficjalnej akcentuje potrzebę poszukiwania sposobów ułatwienia dostępu do danych jednostkowych bez naruszenia obowiązujących zasad ochrony danych, w tym zwłaszcza punktu 6. Podstawowych Zasad Statystyki Oficjalnej.

Sprawę korzystania z danych jednostkowych do opracowań i analiz wykonywanych przez placówki naukowo-badawcze regulują również przepisy UE.

Rozporządzenie Komisji Nr 831/2002 (Commission Regulation, 2002) określa zasady, według których jednostki naukowo badawcze mogą starać się o uzyskanie dostępu do danych gromadzonych przez Eurostat. Rozporządzenie określa również rodzaje badań, z których dane jednostkowe mogą być udostępniane. Jeśli jednostka spełnia warunki określone w rozporządzeniu, dane udostępniane są na podstawie indywidualnej umowy określającej warunki dostępu, zobowiązania do przestrzegania tajemnicy statystycznej oraz sankcje za jej naruszenie.

Zgodnie z rozporządzeniem, jednostka która uzyskała uprawnienie do korzystania z danych poufnych, może z nich korzystać w wydzielonych pomieszczeniach Eurostatu pod ścisłą kontrolą pracownika, który zobowiązany jest m. in. sprawdzić, czy otrzymane wyniki nie stwarzają niebezpieczeństwa ujawnienia danych podlegających ochronie. Udostępnienie danych poza pomieszczenie Eurostatu może dotyczyć wyłącznie tzw. „danych zanonimizowanych", czyli pozbawionych wszelkich cech pozwalających na identyfikację podmiotu, którego dane dotyczą.

Z prawa dostępu do danych jednostkowych na podstawie rozporządzenia 831 korzysta obecnie ok. 20 jednostek naukowo-badawczych. Nie ma wśród nich placówek polskich.

Zasady udostępniania danych jednostkowych ośrodkom naukowym w Polsce reguluje zarządzenie wewnętrzne prezesa GUS z 6 marca 2007 r. Zarządzenie ustala (punkt 6.3.3), że w przypadku badań naukowych dla których realizacji niezbędne są zbiory danych jednostkowych dopuszcza się udostępnienie takich danych uniwersytetom i innym instytucjom szkolnictwa wyższego oraz organizacjom i instytucjom prowadzącym badania naukowe. Udostępniane mogą być wyłącznie dane nieidentyfikowalne, z wyłączeniem danych charakteryzujących sytuację finansowo-ekonomiczną podmiotów

Zamawiający dane ośrodek naukowy powinien szczegółowo określić cele badawcze oraz zobowiązać się do wykorzystania uzyskanych danych wyłącznie do realizacji zadań wynikających z tych celów oraz do nieprzekazywania ich osobom trzecim. Warunki udostępnienia oraz obowiązki i środki zapewniające zachowanie poufności danych oraz ewentualne sankcje za złamanie tych zobowiązań określane są w umowie zawartej przez GUS z ośrodkiem naukowym.

Podsumowanie i wnioski

Obowiązujące obecnie przepisy prawne dotyczące statystyki publicznej, w szczególności ustawa z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, wraz z późniejszymi zmianami, opracowana z myślą o funkcjonowaniu systemu informacji statycznej w warunkach gospodarki rynkowej i demokratycznego społeczeństwa i wykorzystująca dorobek prawny organizacji międzynarodowych oraz krajów przodujących w dziedzinie statystyki, odegrały bardzo istotną rolę w przekształceniu naszej statystyki w nowoczesne narzędzie poznania rzeczywistości społecznej

i ekonomicznej kraju. Służy ono za podstawę podejmowania strategicznych decyzji dotyczących rozwoju kraju, stwarzając podstawy faktograficzne do debat publicznych oraz do wsparcia badań naukowych w dziedzinie ekonomii, demografii, socjologii i innych nauk społecznych. Jednocześnie jednak, upływ czasu ujawnił słabości i luki, które wymagają bardziej krytycznego spojrzenia na niektóre elementy bazy prawnej naszej statystyki. Chodzi o przeciwdziałanie pojawiającym się zagrożeniom oraz stworzenie warunków prawnych dokonania postępu w rozwoju statystyki publicznej i jej funkcjonowania w systemie statystyki europejskiej i światowej.

Po pierwsze, istnieje pilna potrzeba zapewnienia prawnych i niekwestionowanych przez nikogo gwarancji ochrony informacji jednostkowych przekazywanych przez respondentów służbom statystycznym w ramach badań statystycznych. Jeśli przepisy w tej sprawie w świetle aktualnych interpretacji prawnych są nieprecyzyjne, należy dążyć do ich modyfikacji. Jest to sprawa tym pilniejsza, że służby statystyki publicznej stoją w przededniu szerokiej kampanii społecznej przed Narodowym Spisem Powszechnym ludności i mieszkań oraz Powszechnym Spisem Rolniczym. Sprawy pełnej ochrony danych jednostkowych oraz niedopuszczenie do ich wykorzystania do jakichkolwiek celów pozastatystycznych, zwłaszcza wobec obserwowanego wzrostu niechęci znacznej części społeczeństwa do udziału w badaniach, będą zapewne stanowić jeden z podstawowych argumentów sprzyjających stworzeniu atmosfery przychylności do służb statystycznych i przełamywania oporu do udziału w badaniach. Jednocześnie, jakiekolwiek, nawet pojedyncze, sygnały o dobrowolnym lub wymuszonym odstępstwie od tej zasady i dopuszczenie do ujawnienia informacji pozwalających na identyfikację respondenta mogą poważnie zagrozić zarówno kompletności, jak i rzetelności informacji spisowych.

Po drugie, zapewniając jednoznaczność przepisów dotyczących tajemnicy statystycznej, ustawa powinna wyraźnie upoważnić służby statystyczne do ułatwienia dostępu jednostkom naukowym do danych niezbędnych w prowadzonych przez te jednostki pracach badawczo-analitycznych. Zapisy ustawy oraz towarzyszące im akty wykonawcze powinny wyraźniej zdefiniować pojęcia, które wywołują nadal kontrowersje. Są one związane, przykładowo, z interpretacją „wyłącznego wykorzystania do celów statystycznych", „cele naukowo-badawcze", zwłaszcza wobec zwiększającego się wykorzystania danych do analizy potrzeb rynku, do celów reklamowych i innych celów komercyjnych. Przepisy powinny także sprzyjać przyjęciu części odpowiedzialności za ochronę danych przez jednostki naukowe wykorzystujące te dane. Przepisy powinny także stymulować podejmowanie badań dotyczących metod „anonimizacji" danych wykluczających, a przynajmniej poważnie ograniczających niebezpieczeństwo identyfikacji podmiotów dostarczających dane. Szczególnie duże niebezpieczeństwo identyfikacji istnieje w przypadku danych z badań działalności gospodarczej ze względu na ujmowanie w tych badaniach znacznej liczby cech (symbol terytorialny, rodzaj działalności, liczba zatrudnionych itp.), na podstawie których, zwłaszcza korzystając, np. z dostępu do danych rejestru Regon, można z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować podmiot.

Po trzecie, w ramach doskonalenia zasad prawnych statystyki publicznej istnieje konieczność dokonania wszechstronnej analizy spójności przepisów prawnych,

zwłaszcza rangi ustawowej, regulujących niezwykle istotne sprawy dla prawidłowego funkcjonowania statystyki. Jednym z przykładów braku takiej spójności jest omawiana obszernie tutaj kwestia różnej interpretacji przepisów o tajemnicy statystycznej w ustawie o statystyce oraz w Kodeksie postępowania karnego. Jak daleko sięga owa niespójność świadczy zasadniczo różna interpretacja tych przepisów przez najwyższe władze Prokuratury RP (por. pismo Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego) oraz znanych ekspertów prawniczych (por. opinia prof. dr. hab. Huberta Izdebskiego) publikowana w portalu internetowym GUS. Innym przykładem niespójności są przepisy ustawy o statystyce publicznej (art. 13, ust. 3), które upoważniają służby statystyki publicznej do nieodpłatnego korzystania z danych administracyjnych w formie wyciągów z rejestrów, kopii zbiorów danych, dokumentów ewidencyjnych, z baz danych systemów informatycznych itp. Jednocześnie niektóre resorty i instytucje centralne nie wyrażają na to zgody, powołując się na obowiązujące ich inne ustawy, które im tego zabraniają.

Po czwarte, należałoby dokonać analizy, czy istniejące zasady prawne w wystarczającym stopniu uwzględniają dokonujący się postęp w technologii informacyjnej i czy rozwiązania prawne nadążają za tym postępem Mam tu na myśli zwłaszcza dokonującą się na naszych oczach prawdziwa rewolucję w systemie gromadzenia danych w formie kwestionariuszy i ankiet bezpapierowych, w systemie udostępniania informacji w formie elektronicznej i ograniczania tradycyjnych publikacji papierowych. Jesteśmy również świadkami szybkiego postępu i zmian w metodach oprogramowania oraz w technologii zapisu i przechowywania danych. Jak w tych warunkach poradzimy sobie z realizacją obowiązków ciążących na służbach statystycznych dotyczących wieloletniego (100 letniego?) archiwowania danych itp.?

---

prof. dr hab. Tadeusz Walczak – GUS

Literatura

Act on legal obligation, coordination and confidentiality in the field of statistics, No 51–711, (1951). Unofficial translation).

Barabba Vincent (1975), The right of privacy and the need to know. W Seltzer(2005).

Commission Regulation (EC) No 831/2002 of 17 May 2002 implementing Council Regulation (EC) No 322/97 on Community Statistics, concerning access to confidential data for scientific purposes.

Council Regulation (EC) No 322/97 of 17 February 1997 o Community Statistics, OJ No L. 52.22.2.97).

Federal Republic of Germany (2008), Law on Statistics for Federal Purposes of 22 January 1987, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden.

Finland (2004), The Statistics Act, Adopted in Helsinki on 23 April 2004.

Managing Statistical Confidentiality & Microdata Access, Principles and Guidelines of Good Practice (2007), United Nations, New York and Geneva.
Oleński Józef (1995), Wystąpienie na 37 posiedzeniu Sejmu 15 grudnia 1994 r. w celu uzasadnienia projektu ustawy o statystyce publicznej, Przepisy prawne w statystyce, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, tom 48, wyd. GUS.
Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council on European Statistics, 6 maja 2008.
Seltzer William (2005), Official Statistics and Statistical Ethic: Selected Issues, referat na 55. sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, Sydney.
Statistics Netherlands Act (2003), Statistics Netherlands, Voorburg-Heerlen, November.

Bohdan WYŻNIKIEWICZ

OBRAZ TRANSFORMACJI W BADANIACH STATYSTYCZNYCH

W 1989 r. nastąpiła w Polsce radykalna zmiana rzeczywistości gospodarczej i społecznej. Zadaniem statystyki było i jest odzwierciedlanie tej zmiany. Jestem zdania, że transformacja systemu gospodarczego jeszcze nie zakończyła się w roku 2008. Podobnie rzecz się ma z transformacją systemu statystycznego. Umownym punktem odniesienia może być wypełnianie przez statystykę polską standardów przyjętych w Unii Europejskiej (UE) wyrażające się publikowaniem kluczowych informacji statystycznych według zasad ustalonych przez Eurostat.

Trzeba jednak stwierdzić, że w GUS podjęty został ogromny wysiłek dla szybkiego dostosowania polskiego systemu statystycznego do standardów UE. Nie wszystkie efekty tego wysiłku zostały dostrzeżone i odnotowane. Jeszcze wiele pozostaje jednak do zrobienia. Rozwój gospodarczy i społeczny wymaga ciągłych dostosowań do szybko zmieniającej się sytuacji, zatem dostosowania w statystyce mają i będą miały charakter ciągły. Transformacja systemu statystycznego może być opisana przy pomocy schematu:

Wykres 1. Zmiany w systemie statystycznym w okresie transformacji

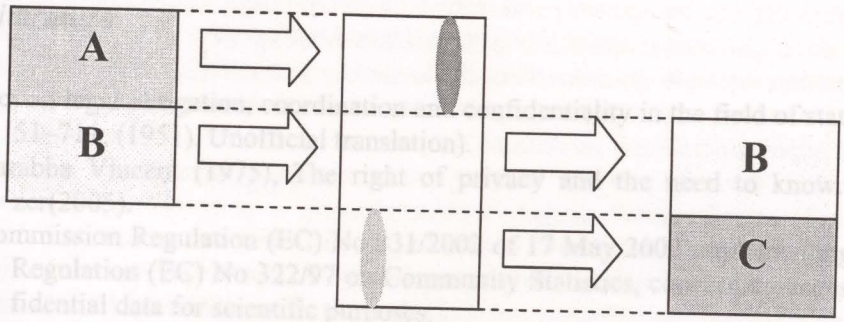

System statystyczny przed transformacją — Transformacja — System statystyczny po zmianach

Źródło: B. Wyżnikiewicz, koncepcja przedstawiona w lutym 1991 roku na konferencji Eurostatu i Biura Statystyki Pracy, Washington, D.C.

System statystyczny sprzed transformacji można umownie podzielić na dwie części. **Pierwsza część**, określona na schemacie jako A, obejmuje takie elementy systemu statystycznego, które zanikły w okresie transformacji systemowej z powodu nieprzystawania do nowej sytuacji. Można tu wymienić system rachunkowości narodowej stosowany w gospodarce centralnie planowanej określany jako MPS (*Material Product System*). W systemie tym za działalność tworzącą nową wartość uznawano jedynie tzw. produkcję materialną spychając na margines statystyki usługi. Innym przykładem mogą być klasyfikacje statystyczne utworzone na podstawie tej samej koncepcji. Również typowa dla poprzedniego systemu logika podejścia sektorowego do statystyki gospodarczej została zastąpiona priorytetem rachunków narodowych stanowiących trzon statystyki.

Druga część systemu statystycznego, określona w schemacie jako B, obejmuje te elementy, które w okresie transformacji w zasadzie nie zmieniły się, a jedynie podlegały niezbędnym modyfikacjom. Najczęściej chodziło o dostosowanie polskiego systemu statystycznego do standardów unijnych. W grę wchodziło również dostosowywanie statystyki do zmian w społeczeństwie, zmian stylu życia czy też ewolucji metod stosowanych w badaniach statystycznych. Dane demograficzne są dobrym przykładem tej grupy informacji statystycznych.

Część C schematu odnosi się do nowych elementów systemu statystycznego, które powstały w okresie transformacji. Jest to związane zarówno z pojawieniem się nowych zjawisk i mechanizmów gospodarki rynkowej nieznanych w poprzednim systemie, jak i z powstawaniem nowych zjawisk wynikających z rozwoju cywilizacji. Do tej grupy zaliczamy system rachunkowości narodowej SNA, statystykę rynku pracy (bezrobocie, strajki), statystykę rynku kapitałowego, rynku pieniężnego, przekształceń własnościowych itp.

Przy próbie oceny wagi, znaczenia statystyki w grupach A, B i C, na pierwszym miejscu należałoby postawić B, czyli elementy systemu, które pozostały bez zmian lub zostały zmodyfikowane, na drugim miejscu C, czyli nowe elementy systemu statystycznego, a na trzecim miejscu elementy zanikające w systemie statystycznym.

Informacje statystyczne zaliczane do grupy B nie gwarantują pełnej porównywalności, czy to z powodu modyfikowania metod badań statystycznych, czy to z powodu zmiany natury badanych zjawisk. Z tego powodu informacje statystyczne w pewnych przypadkach nie mogą służyć do bezpośrednich porównań, lecz stanowią bazę informacyjną dla metod badawczych.

Zmiany wynikające z transformacji systemowej przebiegają łagodnie, są trudno dostrzegalne w krótkich okresach, dopiero sięgnięcie do szeregów czasowych ukazuje ogrom zmian.

Poziom życia, dochody ludności

Transformacja systemu gospodarczego w stosunkowo krótkim okresie doprowadziła do zauważalnych zmian w poziomie życia ludności. Zmiany dokonywały się na wielu płaszczyznach równocześnie. Wzrostowi spożycia towarzyszyło rozwarstwianie się dochodów. W latach 1990–2006 globalna wartość spożycia indywidualnego z dochodów osobistych w sektorze gospodarstw domowych podwoiła się (wzrost o 97,3%). Podobnie jak w większości krajów świata również w Polsce następowało zauważalne rozwarstwianie się dochodów osobistych ludności, jednak GUS nie dostarcza jednoznacznego miernika rozkładu dochodów obejmującego okres całej transformacji, np. współczynnika koncentracji dochodów Gini'ego. Wiadomo jak bardzo rozwarstwiły się wynagrodzenia osób zatrudnionych na pełnym etacie. Wskaźnik maksymalnego wyrównania pokazujący ile procent wynagrodzeń należałoby zabrać zarabiającym więcej niż średnia i przekazać tym, którzy zarabiają mniej niż średnia powiększył się z 18,2% w roku 1993 do 24,6% w roku 2006.

Dane GUS z zakresu rozkładu wynagrodzeń zestawione w szereg czasowy pozwoliły na stwierdzenie paradoksalnej prawidłowości. Okazało się mianowicie, że koalicje rządowe określane jako prawicowe prowadziły politykę płacową powodującą spłaszczanie wynagrodzeń, zaś polityka płacowa koalicji określanych jako lewicowe przyczyniała się do rozwarstwiania wynagrodzeń.

Transformacja doprowadziła do spektakularnej zmiany koszyka konsumenckiego Polaków. Udział wydatków na żywność, napoje alkoholowe i tytoń w 1989 r. wynosił ponad połowę (50,7%). W roku 2008 koszyk używany do obliczania inflacji przewiduje już mniej niż jedną trzecią wydatków na żywność, alkohol i tytoń (30,4%). Wskaźnik ten dowodzi wielu pozytywnych efektom transformacji równocześnie, z których najważniejsze to:

- wzrost zamożności społeczeństwa (efekt krzywych Engla),
- zmiany struktury spożycia i stylu życia,
- zmiany wzorca kształtowania się cen (tanienie żywności, drożenie usług),
- rozszerzenie oferty produktowej dla ludności.

Statystyka pokazuje wzrost siły nabywczej ludności w trakcie transformacji. W 1990 r. średnie miesięczne wynagrodzenie (netto) pozwalało za zakup 369 litrów etyliny 94, a w roku 2005 już 510 litrów benzyny bezołowiowej Euro-super 95. W przypadku telewizora kolorowego siła nabywcza przeciętnego wynagrodzenia zwiększyła się z 0,94 telewizora z ekranem 20 cali do prawie trzech telewizorów z ekranem 21 cali. W końcu roku 1990 trzeba było wydać ok. 20 miesięcznych wynagrodzeń na zakup nowego Fiata 126p. W roku 2005 wystarczało już tylko 11 miesięcy pracy na zakup nowego Fiata Seicento. W przypadku jaj świeżych kurzych można byłoby zwiększyć zakupy z 2063 sztuk do 5731 sztuk. Mimo tego, że można teraz nabyć wódki czystej więcej niż dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1990, to spożycie alkoholu *per capita* generalnie spadło: z 3,8 litra w 1990 r. do 1,7 litra w latach 2001 i 2002, by w roku 2006 zwiększyć się do 2,7 litra. W tym przy-

padku można mieć jednak wątpliwości co do precyzji szacunków. Zwiększyła się oferta, pojawiły się wyroby wyższej jakości i mamy do czynienia z niemierzalnym statystycznie efektem.

Struktura gospodarki

Uruchomione mechanizmy rynkowe w trakcie transformacji wymusiły zmiany w strukturze gospodarki. Poprzedni system doprowadził bowiem do ukształtowania się niekorzystnej, nienowoczesnej i wypaczonej struktury gospodarczej ignorującej potrzeby społeczeństwa. Zmiany dotyczyły zarówno struktury produkcji, jak i zasobów pracy i kapitału. Podstawową zmianą był dynamiczny rozwój sektora usług przy równoczesnym przyspieszonym zmniejszaniu znaczenia pierwotnego sektora gospodarki (przemysł wydobywczy i rolnictwo) oraz utraty relatywnego i absolutnego znaczenia przetwórstwa przemysłowego. Realizuje się tym samym teoria trzech sektorów sformułowana w latach 30-tych XX wieku przez Colina Clarka (*Conditions of Economic Progress, 1939*).

Struktura wartości dodanej (produktu krajowego brutto) pokazuje zmniejszenie udziału rolnictwa z 8% w roku 1995 do 4,2% w 2006 r. Udział przemysłu spadł z 28,4 do 24,8 proc.

Równie dramatyczne zmiany dokonywały się w strukturze pracujących. Trudno jest ustalić porównywalną liczbę pracujących w rolnictwie w roku 1990, bowiem do 2002 r. stosowano inną metodologię badań statystycznych niż w okresie późniejszym „gubiąc" blisko 2 miliony osób. W dziesięcioleciu 1995–2005 udział pracujących w rolnictwie obniżył się z 26,6 do 16,2% a w górnictwie węgla z 1,9 do 1,1%. W tym samym czasie odsetek pracujących w „obsłudze nieruchomości i firm" zwiększył się z 3,6 do 7,4%, czyli praktycznie podwoił się.

Polska jest krajem, w którym własność prywatna zdominowała własność publiczną już w pierwszej połowie dekady lat dziewięćdziesiątych. W 2006 r. sektor prywatny okazał się pracodawcą dla 71,6% pracujących. Przeciętne miesięczne wynagrodzenia ciągle pozostają wyższe w sektorze publicznym (w roku 2005 o 24,8 proc.). Sektor publiczny jest szczególnie szczodry dla osób o niskich kwalifikacjach (z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia podstawowego) oferując im płace o 18% wyższe niż pracodawcy z sektora prywatnego. W tym samym roku sektor publiczny opłacał osoby z wyższym wykształceniem (co najmniej magisterskim) o 30% poniżej kwot wypłacanym przez pracodawców prywatnych. Statystyka pokazuje tym samym bezpośrednio i pośrednio nieefektywność sektora publicznego, w którym prym wiedzie własność państwowa.

Inną miarą zmian w strukturze gospodarczej jest statystyka handlu zagranicznego. W 1990 r. polski eksport wyniósł 14,3 mld dolarów, co dało 377 dolarów *per capita*. Siedemnaście lat później Polska wyeksportowały towary wartości 137,8 mld dolarów (3608 dolarów *per capita*). Wymowy tego imponującego wzrostu eksportu nie zmienia ani inflacja ani wzmocnienie kursu złotego do dolara. Relacja wartości

eksportu do produktu krajowego brutto w roku 1990 wynosiła poniżej 10%, w roku 1995 16,5%, a w roku 2007 już 32,9%.

Istotne przeobrażenie dokonało się w strukturze eksportu. Ilustrują to dane wykorzystujące klasyfikację SITC. Jeszcze w roku 1995 największy udział (21,1%) miała sekcja „towary przemysłowe sklasyfikowane głównie według surowca" (czyli na ogół półprodukty), to w roku 2006 największy udział (40,2%) przypadł sekcji „maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy". Klasyfikacje międzynarodowe pokazują z kolei bardzo niski udział (2,3%) w eksporcie wyrobów wysokich technologii według koncepcji OECD. Trudno się temu dziwić, bowiem wyroby takie nadal stanowią mniej niż 5% produkcji przemysłowej w Polsce.

Zmiany w społeczeństwie

Dotychczasowa transformacja zmieniła wiele zachowań społecznych Polaków. Liczba ludności kraju wykazuje oznaki stabilizacji na poziomie nieco ponad 38 milionów osób. W latach 2002–2005 odnotowany został ujemny przyrost naturalny. Nasila się zjawisko emigracji na pobyt stały wspomagane czasową emigracją zarobkową na wyspy brytyjskie i do innych krajów UE. Ze zrozumiałych względów statystyka ma duży problem z oszacowaniem rozmiarów emigracji zarobkowej do zamożniejszych od Polski krajów unijnych.

W latach 1990–2006 przeciętne dalsze trwanie życia w chwili urodzenia zwiększyło się z 66,5 do 70,9 lat dla mężczyzn i z 75,5 do 79,9 lat dla kobiet. Współczynnik śmiertelności niemowląt na 10000 urodzeń żywych obniżył się z 15,9 w roku 1990 do 6,4 w roku 2005.

Poprawiły się warunki mieszkaniowe. Przeciętna liczba osób przypadających na 1 izbę zmniejszyła się z 1,0 osoby w 1990 r. do 0,8 osoby w roku 2006.

Wiele odnotowywanych przez statystykę czynników przyczyniło się do poprawy stanu zdrowia polskiego społeczeństwa: wzrost zamożności i poprawa świadomości zdrowotnej, dostępność taniej i urozmaiconej diety, poprawa stanu środowiska naturalnego, wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Polacy zwiększyli spożycie owoców z 29 kg na osobę w 1990 r. do 54,4 kg w 2006 r.

Gospodarka rynkowa bardzo szybko nauczyła Polaków, że wykształcenie i wiedza stanowią podstawę do osiągania wyższych dochodów i ochronę przed bezrobociem. Liczba studentów wszystkich typów studiów zwiększyła się z 394 tys. w 1990 r. do blisko dwóch milionów (1941 tys.) w 2006 r.

Nie do końca wyjaśnione są powody skłaniające Polaków do wczesnego przechodzenia na emeryturę (średnio w wieku 58 lat, w roku 2003, o trzy lata wcześniej niż ma to miejsce w krajach Unii). Część „młodych" emerytów wchodzi w szarą sferę gospodarczą, inni uciekali przed bezrobociem w okresach gorszej koniunktury gospodarczej.

Polska na tle Wspólnoty

Międzynarodowe dane statystyczne pokazują, że wiele osiągnięć polskiej transformacji blednie na tle sukcesów innych krajów unijnych, szczególnie mniejszych krajów z dawnej RWPG, które razem z Polską stały się członkami Unii. Polska była liderem przemian tylko w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Produkt krajowy brutto *per capita* jako miernik poziomu życia i jego dynamika jako miernik wzrostu gospodarczego pokazują, że kraje nadbałtyckie, a także Słowacja wypadają w porównaniach międzynarodowych znacznie lepiej niż Polska. Pod koniec bieżącej dekady tylko wstąpienie Bułgarii i Rumuni do UE uchroniło Polskę od miana najbiedniejszego i najsłabiej rozwiniętego kraju Wspólnoty.

Wiele wskaźników statystycznych sytuuje Polskę na niskich pozycjach. Do tej grupy zaliczają się m.in. stopy bezrobocia i bezrobocia długotrwałego, wskaźnik zatrudnienia, relacja nakładów na badania i rozwój do PKB, udział w eksporcie wyrobów wysokich technologii, średni wiek przechodzenia na emeryturę, wskaźnik informatyzacji administracji rządowej i samorządowej i inne.

Eurostat opublikował wydawnictwo „Portret Unii Europejskiej 2006". Ideą wydawnictwa było pokazanie kolejności krajów członkowskich w rankingach dobranych w taki sposób, by dla każdego kraju wybrać informację dla niego najkorzystniejszą. Polska w tej publikacji przodowała w produkcji węgla, była trzecim krajem o największym spadku liczby wypadów przy pracy na 100 000 pracujących, trzecim producentem zbóż, państwem, którego tylko dwa kraje wyprzedzały pod względem długości pracy zatrudnionych na pełnych etatach. Tylko w dwóch państwach Unii był krótszy średni wiek przechodzenia na emeryturę.

Wiele wskaźników statystycznych o niekorzystnej wymowie dla Polski jest mało znanych w kraju. Znajdują się one w statystyce międzynarodowej lub za jej pośrednictwem. Jest to konsekwencją niedokończonej transformacji w statystyce. Wskazanie byłoby dostarczanie przez statystykę opinii publicznej i środowiskom naukowym nowych wskaźników, stosowanych powszechnie za granicą, do których odbiorcy nie są przyzwyczajeni oraz propagowanie takich wskaźników. Za przykład może posłużyć kwartalne tempo wzrostu PKB. W praktyce międzynarodowej częściej pojawia się tempo wzrostu wobec poprzedniego kwartału, co wymaga eliminacji zjawiska sezonowości przy wykorzystaniu odpowiednich metod ekonometrycznych. W Polsce od czasów, kiedy jeszcze nie stosowano takiego podejścia, jako główny wskaźnik stosuje się dla kwartałów roczne tempo wzrostu eliminujące z założenia problem sezonowości.

GUS już od czterech lat liczy i publikuje tempo wzrostu PKB wobec poprzedniego kwartału z zachowaniem międzynarodowych reguł sztuki. Nadal jednak w powszechnym użyciu wśród analityków gospodarczych i w mediach na pierwszym planie pozostaje nieco archaiczne tempo wzrostu do analogicznego kwartału poprzedniego roku. Przełamanie tego przyzwyczajenia może zająć lata.

Uwagi końcowe

Zmiany na lepsze, zwłaszcza poprawa poziomu życia, są czymś naturalnym w gospodarce dynamicznej i są one przyjmowane jako oczywistość. Zmiany takie często są niedostrzegane, jako, że dokonują się w sposób ciągły. Podobnie rzecz się ma ze statystyką. Lepsze standardy informacyjne, nowa jakość w statystyce, łatwy dostęp do wielu danych statystycznych poprzez Internet jawią się jako uzupełnienie ogólnej poprawy jakości życia w transformacji. Nie oznacza to jednak, że zaspokajane są wszystkie potrzeby informacyjne społeczeństwa.

---

dr Bogdan Wyżnikiewicz – Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową

Halina DMOCHOWSKA

STATYSTYKA GOSPODARCZA WYZWANIA – PROBLEMY – KIERUNKI ROZWOJU

Wieloletnie doświadczenia instytucji statystycznych wskazują, że podział na statystykę gospodarczą i społeczną charakteryzuje się dość dużą dozą umowności. Z punktu widzenia funkcjonowania systemu statystyki publicznej jako całości, istotne jest, aby obie te dziedziny rozwijały się w sposób spójny i zrównoważony. Chodzi o zapewnienie warunków rzetelnego, obiektywnego, systematycznego informowania o sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej i środowiska naturalnego oraz tworzenie bazy dla statystyki wielodziedzinowej, których rola wyraźnie umacnia się.

Statystyki gospodarczea obejmuje badania i analizy:

- poziomu rozwoju gospodarczego kraju i regionów,
- równowagi gospodarczej,
- tempa i czynników wzrostu gospodarczego,
- struktury gospodarki i jej zmian,
- sytuacji w poszczególnych sektorach gospodarki,
- funkcjonowania przedsiębiorstw finansowych i niefinansowych (na poziomie mikro),
- finansów publicznych (w tym – problematyki długu publicznego i deficytu),
- pieniądza,
- rynku kapitałowego,
- powiązań gospodarki kraju z zagranicą.

Statystyka wielodziedzinowa, ściśle związana z pracami statystyki gospodarczej, to w szczególności:

- statystyka regionalna,
- statystyka środowiska,
- wskaźniki zrównoważonego rozwoju,
- statystyka tzw. nowej gospodarki (badań i rozwoju, innowacji, wykorzystania ICT, społeczeństwa informacyjnego itp.)

oraz

- porównania międzynarodowe, zarówno o charakterze bilateralnym, jak i obejmujące ugrupowania państw, organizacje międzynarodowe oraz ujęcia globalne.

System statystyki gospodarczej w okresie ostatnich kilkunastu lat uległ gruntownej przebudowie, w dostosowaniu do zmieniających się potrzeb użytkowników i wymogów gospodarki rynkowej. Na zakres i tempo tych zmian oraz sposób ich wprowadzania ogromny wpływ wywarły reformy w kraju oraz przygotowania do akcesu, a następnie członkostwo w OECD i w Unii Europejskiej (UE). To było wielkie przedsięwzięcie i dziś, po 12 latach funkcjonowania w strukturach OECD i 4 latach w UE, możemy powiedzieć, że polska statystyka gospodarcza dobrze je zrealizowała.

Wyzwania i problemy

Wyzwaniem, z którym statystyka publiczna mierzy się od zarania swoich dziejów, jest konieczność nadążania za zmianami zachodzącymi w społeczeństwie i gospodarce oraz otaczającym świecie. Tempo i zasięg tych zmian przybiera obecnie inny wymiar niż dawniej.

Rosnące potrzeby informacyjne z jednej strony, z drugiej – rozwój technologii informacyjnych o zupełnie nowych możliwościach – tworzą podstawy współczesnej „cywilizacji informacyjnej". W natłoku informacji wyzwaniem dla statystyki publicznej jest zachowanie jej odrębności jako źródła informacji szczególnego rodzaju, spełniającego wysokie kryteria informacji publicznej, profesjonalnej i obiektywnej. To są „przewagi konkurencyjne", które powinny wzmacniać pozycję statystyki publicznej na rynku informacji.

Zróżnicowanie potrzeb informacyjnych, ich rozpoznawanie przez statystykę i dostosowanie produktów i usług statystycznych do tych potrzeb ma zasadnicze znaczenie dla pozycji konkurencyjnej statystyki publicznej.

Niewątpliwym wyzwaniem dla statystyki publicznej są globalizacja i integracja gospodarcza oraz ich wpływ na porównywalność statystyki międzynarodowej, a także na opis przebiegu procesów społecznych i gospodarczych w poszczególnych krajach. Dopiero łączne traktowanie wyników z pozoru dość odległych dziedzin pozwala podjąć próbę całościowego spojrzenia na te zjawiska. Znajduje to odbicie m.in. w statystyce migracji, handlu zagranicznego towarami i usługami, cen, przepływu technologii, źródeł zaopatrzenia w energię i surowce energetyczne, statystyce transportu powietrznego i morskiego, rynków finansowych, inwestycji zagranicznych, grup przedsiębiorstw czy wskaźników zrównoważonego rozwoju.

Zagadnienia konceptualne pomiaru postępu społecznego, zróżnicowania dochodów i bogactwa, zmian klimatu i problemów energii należą do priorytetów organizacji międzynarodowych, wiodących w statystyce gospodarczej i analizach dla potrzeb polityki gospodarczej. Problemy te nie powinny pozostawać poza obszarem zainteresowań również statystyki krajowej.

Z perspektywy krajowej istotnym wyzwaniem jest wzrost potrzeb informacyjnych na poziomie regionalnym i lokalnym. Ich zaspokojeniu służą działania w zakresie statystyki regionalnej. W szczególności: wzmocnienie instytucjonalne urzę-

dów statystycznych, współdziałanie z głównymi partnerami w zakresie ustalania priorytetów oraz stopniowe modyfikacje metodologii badań.

Rosnące potrzeby informacyjne z jednej strony, z drugiej – ograniczenia budżetowe oraz konieczność racjonalizacji obciążeń respondentów obligują do podnoszenia efektywności procesów statystycznych. Możliwe to będzie m.in. poprzez powszechne zastosowanie technologii informatycznych w fazie zbierania informacji oraz ich udostępniania, wykorzystanie administracyjnych źródeł danych, łączenie danych z różnych źródeł i wtórne wykorzystanie danych.

W statystyce gospodarczej priorytety w perspektywie wieloletniej obejmują:

- wdrażanie standardów międzynarodowych, udział w pracach nad ich rozwojem i dostosowaniem do zmieniającej się gospodarki. W najbliższym okresie kontynuowane będą wysiłki nad pełnym wdrożeniem klasyfikacji w ramach tzw. Operacji 2007; następnym poważnym przedsięwzięciem będzie przygotowywanie rewizji obowiązującego systemu rachunków narodowych SNA'93 oraz ESA'95;
- prace nad jakością w statystyce, w tym obejmujące:
  - integrację badań i spójność wyników,
  - racjonalizację obciążeń respondentów, m.in. poprzez powszechne wdrożenie elektronicznej formy zbierania danych, rozszerzenie wykorzystania źródeł administracyjnych oraz wzrost wykorzystania szacunków statystycznych,
- rozwój prac analitycznych, w tym – rachunków satelitarnych,
- rozwój statystyki regionalnej (i lokalnej),
- edukację statystyczną, a właściwie ekonomiczno-statystyczną.

Kierunki rozwoju

Zakres badań statystycznych i innych prac zakładanych na okres 5–7 najbliższych lat w dziedzinie statystyki gospodarczej uwzględniać powinien wskazane priorytety i, w miarę możliwości, potrzeby użytkowników krajowych, kierunki określone w wieloletnim programie badań statystycznych Eurostatu oraz prac statystycznych OECD, a także niezbędne działania dostosowawcze do wymogów prawa europejskiego.

W ramach głównych obszarów badawczych powinny być podjęte prace metodologiczne oraz badania, których realizacja warunkuje istotny postęp w opisie stanu i tendencji rozwoju gospodarki oraz położenia społeczeństwa. Z tego punktu widzenia konieczne jest wyjście poza PKB w zakresie pomiaru poziomu rozwoju – w kierunku szerszego, bardziej kompleksowego ujęcia, uwzględniającego aspekty społeczne, ekologiczne, również elementy ocen subiektywnych. Wskaźniki dobrobytu, zrównoważonego rozwoju, czy rozwoju społecznego – to przykłady podejścia, które mogą uzupełnić te aspekty analiz, które w koncepcji miernika produkcji, jakim jest PKB, z założenia nie mogły być uwzględnione.

Kontynuowane będą prace nad jakością rachunków narodowych, niezbędne ze względu na zmiany i uzyskiwanie nowych źródeł informacji (w tym – administracyjnych), złożoność transakcji, konieczność ujmowania nowych zjawisk, pojawiających się w gospodarce. Będą one dotyczyć m.in. metodologii opracowywania transakcji sektora zagranica, a także – metodologii pomiaru cen i wolumenu produkcji nierynkowej w zakresie zdrowia i edukacji. Istnieje ponadto potrzeba dalszego uspójnienia i doprowadzenia do pełnej zgodności rachunków finansowych z notyfikacją fiskalną deficytu i długu publicznego. W centrum uwagi pozostaje wdrożenie NACE rev. 2 do systemu rachunków narodowych, łącznie z przeliczeniem szeregów czasowych oraz przygotowanie do wdrożenia, a następnie opracowywanie rachunków narodowych według zrewidowanego SNA/ESA. W tych obszarach koncentrować się będą prace konceptualne, a następnie – wymagająca zaangażowania znacznych zasobów – realizacja oraz faza popularyzacji dokonanych głębokich zmian i ich wpływu na wyniki szacunków.

Biorąc pod uwagę, że PKB nadal pozostaje głównym syntetycznym miernikiem o powszechnym zastosowaniu, przewiduje się wprowadzenie tzw. szybkich szacunków PKB (flash estimates) w odniesieniu do rachunków kwartalnych, co jest bardzo oczekiwane zarówno przez odbiorców krajowych, jak i Eurostat.

W rachunkach regionalnych kontynuowane będą prace nad doskonaleniem metodologii opracowywania i poprawą jakości szacunków w cenach bieżących oraz wprowadzeniem do stałej praktyki statystycznej opracowywania głównych kategorii w cenach stałych. Zmiany o charakterze rewizji w rachunkach na poziomie krajowym znajdą również swoje odzwierciedlenie w rachunkach regionalnych.

Rachunki narodowe należą do priorytetowych, z punktu widzenia wywiązywania się przez Polskę z międzynarodowych zobowiązań informacyjnych oraz wykorzystania w krajowej i regionalnej polityce gospodarczej i biznesie. Z tego względu poprawność metodologiczna, przejrzystość, przemyślana polityka rewizji (wdrażania istotnych zmian metodologicznych) są przedmiotem stałego zainteresowania odbiorców.

Rozwinięciem rachunków narodowych są rachunki satelitarne, stanowiące efektywne narzędzie analiz problemowych. W kilku dziedzinach prace były już wykonane, inne – będą wymagały gruntownych przygotowań i zaangażowania także partnerów zewnętrznych (ze sfery nauki i administracji publicznej):

- rachunki satelitarne środowiska, w tym:
  - rachunek przepływów materiałowych i surowcowych,
  - rachunek nakładów na ochronę środowiska,
- rachunek satelitarny nauki,
- rachunki ekonomiczne rolnictwa (w tym rachunki regionalne),
- rachunki pracy,
- rachunek satelitarny zdrowia

oraz elementy tego typu rachunków w zakresie:

- edukacji,
- kultury,

• gospodarki społecznej.

Są to prace trudne, wymagające dużego zaangażowania potencjału statystyki i jednostek współpracujących. Zostaną ustalone priorytety i zarys harmonogramu, tak aby włączać je stopniowo do rocznych programów badań.

Najbliższe lata będą okresem intensywnych zmian w statystyce środowiska. Wynika to z jednej strony z dostosowań prawnych – z różnych względów wdrażanie prawa europejskiego jest w tej dziedzinie rozłożone w czasie, z większą niż w innych liczbą okresów przejściowych (kilkanaście okresów przejściowych do 2015 r.). Z drugiej strony – rozwój metodologii i rozszerzanie się możliwości wykorzystania do celów statystycznych informacji ze źródeł administracyjnych – stwarza nowe szanse i możliwości. Istotne są również inicjatywy koordynacyjne i presja organizacji międzynarodowych na włączenie się i aktywną rolę krajowych instytucji statystycznych w prace metodologiczne oraz opis statystyczny stanu zagrożeń i ochrony środowiska, w szczególności takich problemów ekologicznych, jak zmiany klimatu, kwaśne deszcze, eutrofizacja, brak wody, ginące gatunki flory i fauny, niedegradowalne odpady oraz substancje chemiczne.

Oprócz rachunków satelitarnych środowiska konieczne jest doskonalenie metod szacunków danych dotyczących odpadów oraz opracowań z zakresu ekonomiki środowiska. Zakłada się kontynuacje prac nad zapewnieniem danych służących do konstrukcji ekologicznych wskaźników strukturalnych, zrównoważonego rozwoju, sektorowych, a także – ujęć regionalnych i delimitacji przestrzennych według podziału hydrograficznego, obszarów szczególnie narażonych, obszarowych form ochrony przyrody (np. Natura 2000). Aktywność organów samorządowych na rzecz środowiska oraz realizacja przedsięwzięć finansowanych ze środków UE generuje duże zapotrzebowanie na informację na poziomie regionalnym i lokalnym.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że w warunkach globalizacji relacje między gospodarką a środowiskiem naturalnym wymagają szczególnej obserwacji. Pprzepływ surowców, materiałów i energii, ich rosnące ceny, materiałochłonność produkcji i wydajność zasobów są przedmiotem zainteresowania krajów na różnym poziomie rozwoju gospodarczego (z powodów politycznych, ekonomicznych i społecznych).

W Polsce również pożądane byłoby połączenie wysiłków organów administracji właściwych w sprawach gospodarki oraz środowiska i statystyki, w celu intensyfikacji prac statystycznych i analitycznych. Wspierałoby to rozwiązywanie problemów związanych z przeciwdziałaniem zmianom klimatu, rozwojem energetyki i ich oddziaływaniem na przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe.

W statystyce przedsiębiorstw niefinansowych, dość dobrze dostosowanej do standardów międzynarodowych, w celu poprawy jakości wyników zmiany obejmować będą włączenie do obserwacji statystycznej nowej działalności usługowej, badania grup przedsiębiorstw (w tym grup międzynarodowych) oraz weryfikację metodologii badań już prowadzonych.

W ramach planowanych prac metodologicznych szczególnie istotne będzie (poza zastępowaniem danych statystycznych danymi administracyjnymi i ich wiązaniem z danymi gromadzonymi w sprawozdaniach statystycznych) wypracowanie

i wdrażanie spójnej metodologii imputacji brakujących odpowiedzi (a także optymalizacja schematów doboru prób do badań najmniejszych podmiotów z uwzględnieniem struktury zbiorowości mikro-przedsiębiorstw i ich udziału w danym sektorze gospodarki oraz przy zapewnieniu niezbędnych przekrojów danych wynikowych). W badaniach wyników finansowych przedsiębiorstw niezbędne też będzie dostosowanie metodologii do wdrażanych przez przedsiębiorstwa Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej (MSSF).

Zakłada się utworzenie kompleksowej bazy danych wynikowych z różnych badań, która ułatwi prowadzenie analiz działalności przedsiębiorstw o różnym składzie kapitału, rozmaitych klasach wielkości, lokalizacji, rodzaju działalności. Roczna statystyka przedsiębiorstw i badania krótkookresowe poddane zostaną analizie pod kątem spójności oraz możliwości racjonalizacji obciążeń respondentów. Przygotowania, a następnie przystąpienie Polski do strefy euro oznaczać będzie również korekty w zakresie statystyki krótkookresowej.

Prace w zakresie statystyki przedsiębiorstw powinny być wykonywane w powiązaniu z uruchamianym, europejskim wieloletnim programem modernizacji statystyki przedsiębiorstw i handlu (MEETS), wspieranym finansowo przez Komisję Europejską. Program ten kładzie duży nacisk na analizę i ustalanie priorytetów badawczych, odciążenie respondentów, uproszczenie wymogów statystycznych.

Statystyka sektora finansowego uwzględniać będzie zmiany zachodzące w populacji podmiotów w poszczególnych segmentach rynku oraz rozwój produktów i instrumentów finansowych. W dziedzinie finansów publicznych nowym, ważnym zadaniem będzie obsługa informacyjna budżetu zadaniowego, zarówno w fazie przygotowań i wdrażania (standardy klasyfikacyjne, wskaźniki), jak i w fazie realizacji, poprzez zasilanie informacyjne w ustalonym zakresie.

Będą intensyfikowane prace w zakresie tzw. nowej gospodarki, w tym – dotyczące badań i rozwoju, innowacji, społeczeństwa informacyjnego oraz sektora informacyjnego i ich wpływu na gospodarkę oraz warunki życia ludności.

Rozwój statystyki nauki i techniki obejmować będzie m.in. przygotowanie i wdrożenie badania kapitalizacji działalności badawczo-rozwojowej (B+R) w ślad za rewizją SNA. Prowadzone będą prace nad wdrożeniem badania komercjalizacji nauki i techniki oraz badania wpływu instrumentów finansowych na zachowania proinnowacyjne. Nastąpi przygotowanie modułu dotyczącego innowacji organizacyjnych, marketingowych i zarządzania wiedzą oraz powiązanie statystyki B+R ze statystyką strukturalną przedsiębiorstw oraz statystyką FATS.

Rozbudowane już obecnie badania rolnicze modyfikowane będą w kierunku ujęcia gospodarki żywnościowej, bezpieczeństwa żywności oraz rozwoju obszarów wiejskich. Zakłada się równocześnie rezygnację z niektórych badań – bądź zmniejszenie ich częstotliwości.

Najważniejszym jednak przedsięwzięciem w najbliższych latach będzie przygotowanie i przeprowadzenie Powszechnego Spisu Rolnego w 2010 r., przeprowadzanego po raz pierwszy z wykorzystaniem na dużą skalę źródeł administracyjnych i elektronicznej formy zbierania danych.

Przewiduje się przywrócenie badań koniunktury produkcyjnej w rolnictwie, pozwalających na bieżącą ocenę zmian kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw rolnych, ich możliwości produkcyjnych oraz zamierzeń.

Ze względu na potrzeby krajowe oraz wymogi informacyjne wspólnej polityki rolnej intensyfikowane będą prace nad ekonomicznymi aspektami produkcji rolniczej, rachunkami bilansowymi produktów rolniczych oraz zharmonizowanymi wskaźnikami ryzyka pestycydowego, służącymi do monitorowania stosowania środków ochrony roślin w rolnictwie.

W statystyce działalności przemysłowej przewiduje się zmiany metodologii badań. Chodzi o ich uproszczenie i zmniejszenie obciążeń jednostek sprawozdawczych, wypracowanie rozwiązań pozwalających na prezentację wyników badań krótkookresowych na niższych szczeblach agregacji oraz prowadzenie analiz sektorowych, w powiązaniu z badaniami produktowymi, handlu zagranicznego i cen producentów.

W segmencie badań dotyczących rynku paliwowo-energetycznego oraz gospodarowania materiałami i surowcami dotychczasowe prace rozszerzane będą o problematykę wykorzystania odnawialnych źródeł energii, doskonalenia wskaźników efektywności energetycznej, inwentaryzacji zanieczyszczeń atmosfery ze źródeł energetycznych i transportowych.

W dziale usług szczególna uwaga zostanie zwrócona na konieczne jeszcze dostosowania statystyki transportu do wymogów europejskich (w tym mobilność komunikacyjna ludności, uzyskanie informacji dotyczących oceny obciążenia dróg oraz modyfikacja statystyki towarowego transportu morskiego).

Zakłada się dalszy rozwój badań tzw. usług biznesowych wraz z obserwacją ich cen oraz dopracowanie metodologii i modyfikację badań niektórych rodzajów usług w wymianie międzynarodowej.

Rozwój statystyki regionalnej wymaga dalszego wzmocnienia instytucjonalnego. Jest to warunkiem efektywnej współpracy z podmiotami polityki regionalnej oraz środowiskiem naukowym w zakresie wsparcia informacyjno-analitycznego realizowanych programów rozwojowych i zaspokajania potrzeb informacyjnych samorządów.

Kontynuowane będą prace nad budową bazy danych regionalnych i lokalnych, na możliwie najniższym poziomie agregacji. Zakłada się szersze zastosowanie metod tzw. statystyki małych obszarów i metod estymacji w warunkach małej liczebności próby oraz narzędzi GIS w przetwarzaniu, analizach i prezentacji danych w powiązaniu z przestrzenią.

Rosnące potrzeby użytkowników przemawiają za przygotowaniem i wdrożeniem profilowanych systemów informacji:

- miastach i obszarach metropolitalnych
- obszarach wiejskich
- informacji lokalnej
- obszarach transgranicznych

integrujących wyniki badań z różnych dziedzin oraz dane ze źródeł administracyjnych.

Dzięki pracom analitycznym statystyka publiczna przedstawia jako finalny produkt obiektywny, oparty na naukowych podstawach metodologicznych, opis poziomu i dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i regionów, identyfikację istotnych tendencji w przebiegu zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych oraz zmian strukturalnych z uwzględnieniem aspektów przyczynowo-skutkowych, a także porównań międzynarodowych i powiązań z gospodarka światową.

Wyniki prac analitycznych służą ponadto kształtowaniu programu prac statystycznych – wskazywaniu nowych badań oraz ograniczaniu tracących aktualność, poprawie rozwiązań metodologicznych, podnoszeniu jakości procesów i produktów statystycznych.

Rozwój prac analitycznych jest jednym z istotnych warunków kształtowania funkcji „centrów wiedzy" w statystyce publicznej.

Zintegrowany system statystycznych analiz społeczno-gospodarczych powinien obejmować:

- informacje i analizy krótkookresowe, przedstawiające bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą kraju
  - — zbiorcze, obejmujące podstawowe zjawiska i procesy społeczno-gospodarcze w kraju oraz porównania międzynarodowe,
  - — dziedzinowe, przedstawiające główne tendencje w istotnych dla społeczeństwa i gospodarki zakresach, np. rynek pracy, ceny, sytuacja finansowa przedsiębiorstw,
  - — sektorowe, opisujące sytuację w wybranych, według określonego kryterium, istotnych sektorach gospodarki narodowej (np. sektor energetyczny, przemysły objęte restrukturyzacją),
  - — „ad hoc", odpowiadające na potrzeby użytkowników, które nie mogły być objęte regularnym (rocznym) programem prac statystycznych, w tym – związane z sytuacjami o charakterze kryzysowym (np. klęski żywiołowe);
- analizy makroekonomiczne, opisujące w sposób kompleksowy kształtowanie się makroproporcji w gospodarce narodowej, powiązania przyczynowo-skutkowe, problemy równowagi gospodarczej, uwarunkowania zewnętrzne, powiązania z zagranicą, identyfikacje zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych (w kontekście tych prac zakłada się przygotowywanie rocznych raportów o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju);
- analizy wieloaspektowe, opisujące takie zjawiska jak: globalizacja, konkurencyjność gospodarki, warunki życia, poziom rozwoju/postępu społecznego (w tym problemy pomiaru), zrównoważony rozwój, jak również opracowania służące przygotowaniu i wdrożeniu istotnych działań (np. rozwój obszarów wiejskich, spójność społeczna) oraz monitorowaniu realizacji programów rozwoju;
- opracowania o charakterze rachunków satelitarnych jako rozwinięcie prac w zakresie rachunków narodowych;
- analizy regionalne:

— wykonywane „centralnie" opisy poziomu i dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego według regionów, zróżnicowań regionalnych, przebiegu głównych zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych oraz głównych czynników je kształtujących,

— prowadzone na poziomie województw (lub niższym), stosownie do potrzeb użytkowników, analizy kompleksowe lub tematyczne (warunek ukształtowania urzędu statystycznego jako centrum wiedzy na poziomie regionalnym i lokalnym);

- analizy longituidalne w niektórych działach statystyki;
- opracowania o charakterze monograficznym (z częstotliwością roczną lub wieloletnią);
- porównania międzynarodowe (w szczególności analiza sytuacji gospodarczej krajów członkowskich UE, OECD, państw Europy Środkowo-Wschodniej, G-8 i innych ugrupowań).

Program prac analitycznych powinien być realizowany we współpracy ze środowiskami naukowymi w zakresie przygotowywania wybranych przedsięwzięć analitycznych, budowy zespołu i podnoszenia kwalifikacji pracowników zaangażowanych w prace analityczne, wypracowania rozwiązań metodologicznych z zastosowaniem bardziej wyrafinowanych metod i narzędzi analitycznych (statystycznych, ekonometrycznych i informatycznych), pełniejszego wykorzystania mikrodanych. Istotnym wsparciem w tych pracach byłoby odtworzenie własnego zaplecza naukowo-badawczego statystyki publicznej.

Uwagi końcowe

Realizacja zarysowanych kierunków rozwoju uwarunkowana jest wieloma czynnikami. Do najistotniejszych należą:

- wzmocnienie potencjału wykonawczego poprzez rozwój i stabilizację kadr statystyki publicznej i większe niż dotychczas wykorzystanie wsparcia ze strony nauki
- rozszerzenie i pogłębienie współpracy międzyinstytucjonalnej i międzynarodowej
- zapewnienie stabilności finansowania w perspektywie wieloletniej.

---

dr Halina Dmochowska – wiceprezes GUS

Tomasz PANEK

POZIOM I ZRÓŻNICOWANIE ZAMOŻNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W OKRESIE TRANSFORMACJI

Transformacje ustrojowa i gospodarcza w Polsce oraz towarzyszące im zmiany własnościowe doprowadziły w efekcie na początku lat dziewięćdziesiątych do trwałego wzrostu gospodarczego. W okresie objętym analizą można wyodrębnić trzy zasadnicze fazy rozwojowe gospodarki: lata 1993–1997, 1997–2002 oraz 2002–2006. Pierwszy z okresów charakteryzował się rosnącym tempem wzrostu PKB oraz spadkiem stopy bezrobocia. W drugim z okresów nastąpiło spowolnienie wzrostu PKB oraz znaczące pogorszenie się sytuacji na rynku pracy. Wreszcie od 2003 r. polska gospodarka ponownie weszła w fazę szybkiego wzrostu, któremu towarzyszyła malejąca stopa bezrobocia. Przesunięcia w rozdziale dochodów między różne grupy społeczno-ekonomiczne ludności spowodowały jednocześnie wzrost nierówności dochodowych. W efekcie nie wszystkie grupy ludności w jednakowym stopniu skorzystały ze wzrostu gospodarczego.

Zasadniczym celem przedstawionego badania była odpowiedź na pytanie jak transformacja gospodarcza wpłynęła na zmiany poziomu zamożności podstawowych grup gospodarstw domowych i nierówności w latach 1993–2006?

Zakres badania

W ocenie poziomu zamożności gospodarstw domowych wykorzystano równolegle dwa typy mierników: obiektywne i subiektywne. **Pierwsze** z nich charakteryzują poziom zjawisk lub procesów przebiegających niezależnie od ich subiektywnych ocen gospodarstw domowych. **Drugi** typ mierników, określający odczucia ludzi wyrażane przez nich samych, prowadzi do oceny swojej sytuacji materialnej przez badane gospodarstwa domowe. Przyjęte rozwiązanie umożliwia ocenę poziomu zamożności gospodarstw domowych i jego zmian w sposób kompleksowy.

Jako podstawowy miernik poziomu zamożności typu obiektywnego przyjęto sytuację dochodową gospodarstw domowych. Determinuje ona zasadniczo możliwości zaspokojenia potrzeb. W jej ocenie wzięto pod uwagę zarówno poziom dochodów jak i stopień nierówności dochodowych. Jako element uzupełniający ocenę

zamożności w ujęciu obiektywnym zastosowano wskaźniki stopnia wyposażenia gospodarstw domowych w niektóre dobra trwałego użytku. W ujęciu subiektywnym gospodarstwa domowe same oceniały swoją ogólną sytuację materialną na pięciostopniowej skali (bardzo dobra, raczej dobra, przeciętna, raczej zła, zła).

Charakterystyka danych

Podstawą przeprowadzonych analiz są dane z badań budżetów gospodarstw domowych, prowadzonych przez GUS w latach 1993, 1997 oraz 2006 r. (GUS 1992, 1996, 2000). Gospodarstwa domowe zostały wylosowane do tych badań z użyciem schematu losowania warstwowego, dwustopniowego. Jednostkami losowania pierwszego stopnia były rejony statystyczne lub zespoły rejonów (nazywane terenowymi punktami badań) obejmujące co najmniej 250 mieszkań. Przed losowaniem powarstwowano je według województw i typu miejscowości zamieszkania.

Przy losowaniu próby przyjęto założenie, że powinna być ona w przybliżeniu automatycznie wyważoną, co oznacza, że każde gospodarstwo powinno mieć jednakowe prawdopodobieństwo wyboru. Aby zapewnić spełnienie tego warunku, w odniesieniu do losowania pierwszego stopnia, terenowe punkty badań były lokalizowane proporcjonalnie, w każdej warstwie, do szacunkowej liczby mieszkań w warstwie. Następnie były one losowane z prawdopodobieństwem wyboru proporcjonalnym do szacunkowej liczby mieszkań w tych punktach. Na drugim stopniu losowano systematycznie mieszkania z uporządkowanej losowo listy mieszkań, niezależnie wewnątrz warstw utworzonych na pierwszym stopniu. Uwzględniając taki schemat losowania utworzono 12 podpróbek miesięcznych, z których każda składa się z 2700 mieszkań. W każdym z wylosowanych mieszkań badano wszystkie gospodarstwa domowe. Łącznie w każdym z lat zbadano około 32 tys. gospodarstw domowych.

W badaniu zastosowano model rotacji całkowitej z miesięcznym okresem wymiany próby. To oznacza, że co miesiąc w każdym terenowym punkcie badań brano pod uwagę gospodarstwa domowe zamieszkałe w dwóch innych mieszkaniach. Operowanie w każdym z badanych lat różnymi próbami gospodarstw domowych powoduje, że wyniki analiz zmian w czasie należy traktować z dużą ostrożnością.

Podstawowe pojęcia i klasyfikacje

W badaniu zastosowano dwa, podstawowe, przekroje klasyfikacyjne gospodarstw domowych:

- grupa społeczno-ekonomiczna, wyodrębniona na podstawie źródła utrzymania,
- klasa miejscowości zamieszkania.

Źródło utrzymania gospodarstwa stanowiło podstawę do wyodrębnienia sześciu grup społeczno-ekonomicznych:

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z pracy najemnej – *gospodarstwa pracowników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z użytkowanego przez siebie gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie – *gospodarstwa rolników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – *gospodarstwa pracujących na własny rachunek*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest emerytura – *gospodarstwa emerytów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest renta – *gospodarstwa rencistów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważających) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe poza emeryturą lub rentą – *gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł*.

Grupowanie gospodarstw domowych według źródła utrzymania ulegało w okresie objętym badaniem zmianom. W 1993 r. wyodrębniono po raz pierwszy gospodarstwa domowe osób pracujących na własny rachunek. Do 1998 r. gospodarstwa domowe emerytów i rencistów tworzyły jedną grupę. Wreszcie do 2006 r. funkcjonowała oddzielna grupa gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. Gospodarstwa domowe należące do tej grupy zostały od 2006 r. włączone bądź do grupy gospodarstw domowych pracowników bądź też gospodarstw domowych rolników. W analizach zmian w czasie doprowadzono do grupowania gospodarstw domowych w 1997 r. według klasyfikacji obowiązującej w 2006 r. Niestety nie było to w pełni możliwe dla 1993 r.

Klasa miejscowości zamieszkania jest rozpatrywana w analizach w przekroju miasto-wieś, z jednoczesnym podziałem ośrodków miejskich ze względu na ich wielkość: powyżej 200 tys. mieszkańców, 100–200 tys., 20–100 tys. i poniżej 20 tys.

Ocenę poziomu zamożności i jego zmian przeprowadzono zarówno dla całej populacji gospodarstw domowych łącznie, jak i dla ich podstawowych grup typologicznych.

Podstawową jednostką badania było gospodarstwo domowe jednoosobowe lub wieloosobowe. Za gospodarstwo domowe jednoosobowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. nie łączącą swoich dochodów z innymi osobami bez względu na to, czy mieszka sama, czy też z innymi osobami. Natomiast przez pojęcie gospodarstwa domowego wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się.

Kategorią dochodów stosowaną w badaniu były miesięczne dochody rozporządzalne netto gospodarstw domowych, czyli dochody, którymi gospodarstwo domo-

we może dysponować przeznaczając je na konsumpcję, inwestycje lub oszczędności (Szulc, 2007)[1].

Dochody rozporządzalne stosowane w analizach obejmują: dochody z pracy najemnej, świadczenia z ubezpieczeń społecznych, inne świadczenia socjalne, dochody z pracy na rachunek własny lub wykonywania wolnego zawodu, dochody z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie, dochody z tytułu własności, dochody z wynajmu budynków i budowli niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz pozostałe dochody. W skład dochodów rozporządzalnych wchodzą, oprócz pieniężnych form dochodów, także przychody niepieniężne, w tym spożycie naturalne oraz towary i usługi otrzymane nieodpłatnie. W kategorii dochodu rozporządzalnego nie uwzględniane są natomiast transfery społeczne (takie jak np. dopłaty do leków oraz usług edukacyjnych) oraz dochody (a w zasadzie korzyści materialne) uwzględniane w postaci renty przypisanej do majątku trwałego[2] (Marlier i Cohen-Solal, 2000).

W badaniach budżetów gospodarstw domowych występuje duży odsetek odmów uczestnictwa gospodarstw domowych najzamożniejszych. Występują także znaczne trudności w objęciu tymi badaniami gospodarstw patologicznych, które to najczęściej należą do grupy gospodarstw najmniej zamożnych. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt niedeklarowania części dochodów przez gospodarstwa domowe. Niedoszacowanie wysokości dochodów jest szczególnie wysokie w przypadku gospodarstw domowych rolników.

Metody analizy poziomu zamożności gospodarstw domowych

Jak już wspominano dochody są podstawowym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych oraz czynnikiem warunkującym zaspokojenie ich potrzeb. Jednakże aby dochód gospodarstwa domowego prawidłowo spełniał rolę miernika możliwości zaspokojenia potrzeb przez gospodarstwa domowe, powinien zostać skorygowany ze względu na poziom ich potrzeb (Atkinson i Bourguignon, 2000). W praktyce najczęściej korygowanie to odbywa się przez podzielenie dochodu przez liczbę osób w gospodarstwie, co prowadzi do stosowania kategorii dochodu na osobę. Przyjmuje się tym samym założenie, że poziom potrzeb gospodarstwa domowego jest wprost proporcjonalny do liczby osób w gospodarstwie. Założenie to pomija jednak występowanie pewnych oszczędności związanych ze

[1] Algorytm obliczania dochodów rozporządzalnych w badaniach GUS uległ w 1998 r. zmianie. W badaniu doprowadzono dochody rozporządzalne gospodarstw domowych do pełnej porównywalności według zasad ich szacunku z 2006 r. dla 1997 r. Niestety nie było możliwe dokonanie tego typu przeliczeń dla 1993 r. Jednakże ze względu na dysponowanie wartościami dochodów rozporządzalnych dla 2007 r. szacowanymi zarówno według algorytmu z 2006 r. jak i 1993 r., dokonano ich korekty dla 1993 r. poprzez nawiązanie łańcuchowe, doprowadzając je do względnej porównywalności z latami 1997 i 2006.

[2] Np. kupując dom lub mieszkanie jego właściciel dysponuje dodatkowym dochodem (nie traci uzyskanego z innych tytułów dochodu) w efekcie nie płacenia za wynajmowanie domu lub mieszkania. Taka sama sytuacja występuje w przypadku korzystania z innych, własnych, dóbr trwałego użytku.

wspólnym gospodarowaniem w ramach gospodarstwa domowego. Oszczędności te są przede wszystkim wynikiem rozkładania się pewnych stałych kosztów ponoszonych przez gospodarstwo domowe na większą liczbę osób. W prowadzonych analizach zastosowano korygowanie dochodów gospodarstw domowych dzieląc je przez tzw. skale ekwiwalentności (np. Rusnak, 2007). Skale te uwzględniają różnice poziomu potrzeb wynikające z wielkości gospodarstwa domowego oraz wieku jego członków. Uzyskane w ten sposób dochody ekwiwalentne są porównywalne dla gospodarstw domowych o różnej charakterystyce demograficznej.

W badaniu przyjęto skale ekwiwalentności OECD 50/70. Skale te obliczane są według następującego algorytmu: pierwszej osobie dorosłej w gospodarstwie domowym przypisuje się skalę równą 1, każdej następnej skalę równą 0,7, każdemu dziecku skalę równą 0,5. Za osoby dorosłe uważane są osoby, które ukończyły 14 lat.

Pomiar nierówności rozkładu dochodów

Do ocen zmian nierówności rozkładu dochodów gospodarstw domowych zastosowano wskaźniki Giniego (Kot, 2000), maksymalnego wyrównania i zróżnicowania skrajnych części rozkładu (Kordos, 1973).

Przyjęta w badaniu formuła wskaźnika Giniego miała następującą postać:

$$G(y) = 1 - \frac{1}{n^2 \bar{y}^e}\left(\sum_{i=1}^{n}\left(2(n-i)+1\right)y_i^e\right), \tag{1}$$

gdzie:

y_i^e – rozporządzalny dochód ekwiwalentny i-tego gospodarstwa domowego,

$\bar{y}_i^e$ – przeciętny rozporządzalny dochód ekwiwalentny gospodarstw domowych,

przy czym:

$$\bar{y}^e = \frac{1}{n}\sum_{i=1}^{n} y_i^e \tag{2}$$

Wskaźnik Giniego wskazuje jaki procent przeciętnych ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych badanych gospodarstw domowych stanowi przeciętna bezwzględna różnica pomiędzy dochodami wszystkich par badanych gospodarstw domowych. Przyjmuje on wartości z przedziału [0; 1]. Wartość zerowa współczynnika wskazuje na pełną równomierność rozkładu dochodów. Wzrost wartości współczynnika oznacza wzrost nierówności dochodowych. Wartość jeden współczynnik Giniego przyjąłby w sytuacji gdyby tylko jedno gospodarstwo domowe posiadało dochody.

Wskaźnik maksymalnego wyrównania oszacowano według formuły:

$$E = \sum_{r \in A} 100\left(K_r - \frac{1}{10}\right), \tag{3}$$

przy czym $r \in A$, gdy $K_r > \frac{1}{10}$, gdzie:

K_r – udział sumy ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych należących do r-tej grupy decylowej w sumie ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych wszystkich badanych gospodarstw domowych, przy czym:

$$K_r = \frac{\sum_{i \in GD_r} y_i^e}{\sum_{i=1}^{n} y_i^e} \tag{4}$$

gdzie:

GD_r – r-ta grupa decylowa gospodarstw domowych.

Wskaźnik maksymalnego wyrównywania wskazuje jaki procent sumy ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych wszystkich badanych gospodarstw domowych powinien być transferowany z grup decylowych posiadających więcej niż 10% sumy dochodów do grup decylowych, których udział w sumie dochodów jest mniejszy niż 10%, aby uzyskać całkowitą równomierność rozkładu ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych.

Wskaźnik zróżnicowania skrajnych części rozkładu ma następującą postać:

$$K_{1/10} = K_1 / K_{10} \cdot 100 = \frac{\sum_{i \in GD_1} y_i^e}{\sum_{i \in GD_{10}} y_i^e} \cdot 100 \tag{5}$$

Grupy decylowe rozkładu ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych tworzą równoliczne 10-cio procentowe podzbiorowości badanych gospodarstw, uszeregowane według rosnących ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych. Wskaźnik zróżnicowania skrajnych części rozkładów informuje o udziale sumy ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych należących do pierwszej (najniższej) grupy decylowej w sumie ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych należących do dziesiątej (najwyższej) grupy decylowej. Przyjmuje on wartości z przedziału [0%; 100%]: równą zeru gdy najniższa grupa decylowa gospodarstw domowych nie ma dochodów oraz wartość równą 100% gdy wszystkie gospodarstwa domowe posiadają takie same ekwiwalentne dochody rozporządzalne. Wzrost wartości wskaźnika wskazuje na spadek nierówności rozkładu dochodów między skrajnymi grupami decylowymi gospodarstw domowych.

Ocena stopnia wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku

W ocenie stopnia wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku uwzględniono odbiornik telewizyjny do odbioru w kolorze, telewizję satelitarną/kablową, mikrokomputer, automat pralniczy, kuchenkę mikrofalową, zmywarkę do naczyń oraz samochód osobowy. Wybór dóbr był podyktowany dostępnością danych we wszystkich latach objętych badaniem oraz tym, że są to dobra, których chęć posiadania w stosunkowo najmniejszym stopniu zależy od miejsca zamieszkania i stylu życia gospodarstw domowych.

Poziom zamożności gospodarstw domowych w latach 1993–2006

Przeciętne miesięczne ekwiwalentne dochody rozporządzalne gospodarstwa domowego wyniosły w 2006 r. 1165 zł (tabl. 1). Dochody te wzrosły w ujęciu realnym w stosunku do roku 1993 o prawie 44% (tabl. 3), co oznacza, że przeciętna sytuacja dochodowa gospodarstw domowych w badanym okresie uległa znaczącej poprawie. Szczególnie silny wzrost dochodów gospodarstw domowych nastąpił w pierwszych czterech latach badanego okresu i wyniósł 17,6%, co oznacza przeciętny wzrost tych dochodów z roku na rok o 4,1%. Przeciętne roczne tempo wzrostu, w ujęciu realnym, ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych w latach 1997–2006 było już znacznie mniejsze i wyniosło 2,2%. Związane jest to ze znaczącym spowolnieniem tempa wzrostu PKB w latach 1998–2002 oraz rosnącą w tym okresie stopą bezrobocia zarejestrowanego. W całym okresie 1997–2006 ekwiwalentny dochodów rozporządzalny gospodarstw domowych w ujęciu realnym wzrósł o 22,1%.

Tabl. 1. Rozporządzalne dochody ekwiwalentne gospodarstw domowych w Polsce według grup społeczno-ekonomicznych w latach 1993–2006.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Rozporządzalny, miesięczny dochód ekwiwalentny na gospodarstwo w zł w latach		
	1993*	1997	2006
Pracownicy**	235	645	1225
Rolnicy**	192	547	999
Emeryci i renciści	219	602	1102
w tym: emeryci	.	655	1170
renciści	.	509	910
Pracujący na własny rachunek	286	836	1636
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	136	354	784
Ogółem	223	624	1165

** skorygowany ze względu na zmiany metodyki szacunku dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych. ** w 1993 r. z wyłączeniem pracowników użytkujących gospodarstwo rolne.*

Najwyższymi przeciętnymi miesięcznymi ekwiwalentnymi dochodami rozporządzalnymi charakteryzowały się w 2006 r. gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (1636 zł) oraz pracowników (1225 zł), a najniższymi gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (784 zł) oraz rencistów (919 zł). Hierarchia grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych ze względu na poziom przeciętnych dochodów była niezmienna we wszystkich badanych latach[3].

Przeciętny, ekwiwalentny dochód rozporządzalny gospodarstw domowych wyraźnie maleje, we wszystkich badanych latach, wraz ze spadkiem wielkości miejscowości zamieszkania gospodarstw domowych (tabl. 2). W 2006 r. przeciętne miesięczne ekwiwalentne dochody rozporządzalne gospodarstw domowych w największych miastach, o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys., wyniosły 1520 zł podczas gdy na wsi tylko 927 zł.

Tabl. 2. Rozporządzalne dochody ekwiwalentne gospodarstw domowych w Polsce według klasy miejscowości zamieszkania w latach 1993–2006

Klasa miejscowości zamieszkania	Rozporządzalny, miesięczny dochód ekwiwalentny na gospodarstwo w zł w latach		
	1993*	1997	2006
Miasta powyżej 200 tys.	262	756	1520
Miasta 100–200 tys.	236	682	1181
Miasta 20–100 tys.	228	630	1155
Miasta poniżej 20 tys.	209	579	1061
Wieś	193	512	927
Ogółem	223	624	1165

* *skorygowany ze względu na zmiany metodyki szacunku dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych.*

W latach 1993–2006 nastąpił wyraźny wzrost realnych ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych[4]. Na uwagę zasługuje niezwykle dynamiczny wzrost tych dochodów w latach 1997–2006 w grupach pracowników utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz pracowników (o ponad 44%).

[3] Źródłem danych w tablicach są opracowania własne.

[4] Na wzrost dochodów grup pracowników oraz rolników w latach 1993–1997 wskazują wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie NBP (Panek i Szulc, 2004).

Tabl. 3. Zmiany realnych rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych w Polsce według grup społeczno-ekonomicznych w latach 1993–2006

Grupa społeczno-ekonomiczna	Indeksy realnych rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych		
	1997/1993* 1993=100	2006/1993* 1993=100	2006/1997 1997=100
Pracownicy	.	.	144,3
Rolnicy	.	.	119,6
Emeryci i renciści	115,4	138,2	119,8
Pracujący na własny rachunek	122,7	157,1	128,0
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	109,4	158,3	144,7
Ogółem	117,6	143,6	122,1

* *skorygowany ze względu na zmiany metodyki szacunku dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych.*

W latach 1993–2006 nastąpił wzrost realnych ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania (tabl. 4). W zasadzie, poza grupą gospodarstw zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys., wzrost ten jest tym większy im większa była miejscowość zamieszkania gospodarstw. W największych miastach wzrost ten wyniósł prawie 60%, a na wsi tylko ok. 32%.

Tabl. 4. Zmiany realnych rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych w Polsce według klasy miejscowości zamieszkania w latach 1993–2006

Klasa miejscowości zamieszkania	Indeksy realnych rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych, 1993=100	
	1997/1993*	2006/1993*
Miasta powyżej 200 tys.	122,8	159,5
Miasta 100-200 tys.	121,2	137,5
Miasta 20-100 tys.	116,1	139,3
Miasta poniżej 20 tys.	116,4	139,4
Wieś	111,5	132,1
Ogółem	117,6	143,6

* *skorygowany ze względu na zmiany metodyki szacunku dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych.*

Nierówności rozkładu dochodów gospodarstw domowych

W latach 1993–2006 następował stały wzrost nierówności pomiędzy gospodarstwami domowymi ze względu na ich ekwiwalentne dochody rozporządzalne (tabl. 5). Wskazuje na to zwiększanie się w badanych latach wielkości współczynnika Giniego, który wyniósł odpowiednio 27,7%, 30,08% oraz 34,57%. Oznacza to, że o ile w 1993 r. przeciętna bezwzględna różnica pomiędzy dochodami wszystkich par badanych dochodów stanowiła wtedy 27,7% przeciętnego dochodu gospodarstw domowych, to w roku 2006 już 34,57%.

Tabl. 5. Nierównomierność rozkładu rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych w Polsce w latach 1993–2006

Indeksy	Lata		
	1993*	1997	2006
Giniego w %	27,74	30,08	34,57
Maksymalnego wyrównania w %	19,03	20,54	22,02
Zróżnicowanie skrajnych części rozkładu w %	16,48	14,06	12,50

* *skorygowany ze względu na zmiany metodyki szacunku dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych.*

W badanym okresie następował także wzrost nierówności rozkładu ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych między skrajne grupy decylowe. W 1993 r. suma tych dochodów gospodarstw domowych należących do najniższej grupy decylowej stanowiła 16,5% sumy tych dochodów gospodarstw domowych należących do najwyższej grupy decylowej. W 2006 r. udział ten spadł do 12,5%.

W 1993 r. należałby wytransferować 19% sumy ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych, wszystkich badanych gospodarstw domowych, z grup decylowych gospodarstw domowych posiadających więcej niż 10% sumy dochodów do grup decylowych gospodarstw domowych, których udział w sumie dochodów był mniejszy niż 10% aby uzyskać całkowitą równomierność rozkładu tych dochodów. Wielkość tych transferów w 2006 r. wzrosła już do 22% sumy ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych badanych gospodarstw domowych.

Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku

Spośród wyszczególnionych w badaniu dóbr trwałego użytku (tabl. 6) najbardziej rozpowszechnione były w 2006 r., obok telewizora do odbioru w kolorze (miało go 98,5% gospodarstw domowych), automat pralniczy oraz TV satelitarna/kablowa i samochodów osobowy (posiadało je odpowiednio 82,8% i po prawie

49% gospodarstw domowych). Wśród grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych najlepiej wyposażone w dobra trwałego użytku były gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek[5] oraz pracowników, a w przypadku samochodu osobowego także gospodarstwa domowe rolników. Natomiast najrzadziej wyposażone w wybrane dobra trwałego użytku były gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Tabl. 6. Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w Polsce według grup społeczno-ekonomicznych w latach 1993–2006

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych posiadających								
	TV satelitarną/kablową			mikrokomputer			automat pralniczy		
	1993	1997	2006	1993	1997	2006	1993	1997	2006
Pracownicy**	31,34	45,96	56,53	10,75	12,21	62,78	70,69	75,38	89,86
Rolnicy**	4,37	10,12	22,73	1,93	3,43	42,61	27,94	40,79	71,75
Emeryci i renciści	12,16	27,18	42,47	1,42	2,20	17,28	41,05	52,73	76,08
w tym: emeryci	.	29,41	44,46	.	2,28	17,18	.	56,08	77,50
renciści	.	23,27	37,11	.	2,08	17,55	.	46,86	72,25
Pracujący na własny rachunek	42,12	55,20	64,79	19,79	24,23	73,60	87,21	89,69	94,87
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	14,39	24,99	36,78	3,20	2,93	39,57	36,07	42,84	68,68
Ogółem	21,00	36,39	48,93	6,51	8,39	43,72	54,43	64,42	82,80

*** w 1993 r. z wyłączeniem pracowników użytkujących gospodarstwo rolne.*

[5] Niższy odsetek gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek mających samochód osobowy niż gospodarstw domowych rolników w 2006 r. był wynikiem pojawienia się odrębnej kategorii służbowych samochodów osobowych, które przede wszystkim są w posiadaniu właśnie tej pierwszej grupy gospodarstw oraz gospodarstw pracowników.

Tabl. 6. Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w Polsce według grup społeczno-ekonomicznych w latach 1993–2006 (dok.)

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych posiadających								
	kuchenkę mikrofalową			zmywarkę do naczyń			samochód osobowy		
	1993	1997	2006	1993	1997	2006	1993	1997	2006
Pracownicy**	3,52	10,84	48,50	0,66	0,88	8,02	43,95	49,95	61,44
Rolnicy**	1,39	5,74	35,40	0,41	0,91	3,99	47,17	65,50	83,25
Emeryci i renciści	1,16	3,49	23,40	0,29	0,28	2,45	17,54	22,10	29,12
w tym: emeryci	.	3,87	24,22	.	0,32	2,79	.	23,66	31,85
renciści	.	2,82	21,17	.	0,22	1,53	.	19,38	21,73
Pracujący na własny rachunek	9,65	26,27	63,66	2,82	4,09	21,44	82,97	82,55	77,73
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1,96	5,26	28,71	0,59	0,34	2,19	16,62	15,68	21,59
Ogółem	2,64	8,59	38,04	0,59	0,85	6,17	36,35	41,91	48,67

*** w 1993 r. z wyłączeniem pracowników użytkujących gospodarstwo rolne.*

Zdecydowanie rzadziej, poza samochodem osobowym, wyposażone były w dobra trwałego użytku w 2006 r. gospodarstwa domowe wiejskie niż gospodarstwa domowe w miastach. Natomiast zróżnicowanie między grupami gospodarstw zamieszkujących różnej wielkości miasta, ze względu na nasycenie dobrami trwałego użytku, nie było zbyt duże. W latach 1993–2006 obserwujemy stały, dynamiczny wzrost odsetka gospodarstw domowych wyposażonych w wybrane dobra trwałego użytku (tabl. 6 i 7). Dotyczy to wszystkich grup gospodarstw domowych, wyodrębnionych zarówno ze względu na źródło utrzymania jak i klasę miejscowości zamieszkania[6].

[6] Obserwowane w badanych latach spadki odsetka gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł wyposażonych w niektóre z dóbr trwałego użytku (np. samochód osobowy, zmywarka, czy też mikrofalówka) wynikają nie z faktycznego spadku tego odsetka lecz z faktu, że w każdym z analizowanych lat badaniu poddawano inną grupę (wylosowaną do próby) gospodarstw domowych.

Tabl. 7. Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w Polsce według klasy miejscowości zamieszkania w latach 1993–2006

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych posiadających								
	TV satelitarną/kablową			mikrokomputer			automat pralniczy		
	1993	1997	2006	1993	1997	2006	1993	1997	2006
Miasta powyżej 200 tys.	28,74	50,58	57,85	9,90	13,71	52,43	70,01	80,00	89,48
Miasta 100–200 tys.	25,57	51,22	58,85	9,04	11,12	48,31	71,83	80,01	89,29
Miasta 20–100 tys.	32,23	48,87	62,90	7,49	9,23	45,51	64,24	72,95	87,44
Miasta poniżej 20 tys.	23,69	37,61	54,01	6,83	7,52	42,99	57,42	67,00	86,69
Wieś	6,47	13,77	28,63	2,66	3,35	34,78	31,58	42,42	71,47
Ogółem	21,00	36,39	48,93	6,51	8,39	43,72	54,43	64,42	82,80

Tabl. 7. Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w Polsce według klasy miejscowości zamieszkania w latach 1993–2006 (dok.)

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych posiadających								
	kuchenkę mikrofalową			zmywarkę do naczyń			samochód osobowy		
	1993	1997	2006	1993	1997	2006	1993	1997	2006
Miasta powyżej 200 tys.	4,00	10,47	36,68	1,02	1,29	9,52	37,17	39,27	41,73
Miasta 100–200 tys.	2,89	10,30	39,91	0,56	0,84	6,99	36,38	36,68	43,60
Miasta 20–100 tys.	2,97	9,47	42,20	0,48	0,72	5,84	35,58	41,44	45,56
Miasta poniżej 20 tys.	2,72	9,77	42,27	0,70	0,76	4,99	34,44	41,40	47,34
Wieś	1,34	5,77	34,43	0,31	0,63	3,96	36,91	45,69	57,93
Ogółem	2,64	8,59	38,04	0,59	0,85	6,17	36,35	41,91	48,67

Subiektywna ocena ogólnej sytuacji materialnej przez gospodarstwa domowe

Najczęściej gospodarstwa domowe w 2006 r. oceniały swoją sytuację materialną (tabl. 8) jako przeciętną (56%), a następnie raczej złą oraz raczej dobrą (po prawie 17%). Wśród grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych najczęściej jako złą oceniały swoją sytuację materialną w 2006 r. gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (31,6%) oraz rencistów (19,3%). Natomiast najliczniejsze grupy gospodarstw domowych oceniających swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą występowały wśród gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (5,3%) oraz pracowników (1,8%).

Tabl. 8. Subiektywna ocena ogólnej sytuacji materialnej przez gospodarstwo domowe według grupy społeczno-ekonomicznej w latach 1993–2006

Ocena swojej sytuacji materialnej przez gospodarstwa domowe	Procent gospodarstw domowych							
	ogółem	pracownicy	rolnicy	emeryci i renciści			pracujący na własny rachunek	utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych
				razem	w tym			
					emeryci	renciści		
Bardzo dobra								
1993	0,51	0,49	0,23	0,51	.	.	1,95	0,26
1997	0,60	0,48	0,27	0,38	0,46	0,23	3,15	0,57
2006	1,59	1,84	0,99	0,82	0,89	0,62	5,25	1,34
Raczej dobra								
1993	8,31	8,48	6,18	7,48	.	.	24,92	1,88
1997	12,09	11,63	10,66	10,20	13,15	5,01	33,03	2,65
2006	16,76	18,92	15,96	12,94	15,10	7,08	33,52	8,47
Przeciętna								
1993	52,62	54,58	58,21	49,51	.	.	57,85	15,68
1997	56,29	59,77	65,20	53,74	58,57	45,25	55,21	19,02
2006	55,22	57,20	64,34	55,98	59,38	46,77	50,35	33,38
Raczej zła								
1993	30,33	29,76	29,44	33,42	.	.	13,11	39,79
1997	21,19	20,54	17,40	24,74	31,29	31,29	6,29	28,29
2006	16,81	14,99	14,15	19,55	26,25	26,25	6,78	25,16
Zła								
1993	8,23	6,69	5,95	9,08	.	.	2,17	42,39
1997	9,83	7,58	6,47	10,95	18,21	18,21	2,32	49,48
2006	9,63	7,05	4,55	10,71	19,28	19,28	4,10	31,64

Zróżnicowanie ocen swojej sytuacji materialnej grup gospodarstw domowych wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania nie było w badanych latach znaczące (tabl. 9). Najczęściej złe oceny tej sytuacji w 2006 r. formułowały gospodarstwa domowe zamieszkujące miasta średniej wielkości (11,2% w miastach o liczbie mieszkańców 100–200 tys. oraz 10,1% w miastach o liczbie mieszkańców 20–100 tys.). Natomiast jako bardzo dobrą swoją sytuację materialną relatywnie najczęściej oceniały gospodarstwa domowe w największych miastach (3,1%).

Tabl. 9. Subiektywna ocena ogólnej sytuacji materialnej przez gospodarstwo domowe według klasy miejscowości zamieszkania w latach 1993–2006

Ocena swojej sytuacji materialnej przez gospodarstwa domowe	Procent gospodarstw domowych					
	ogółem	miasta powyżej 200 tys.	miasta 100–200 tys.	miasta 20–100 tys.	miasta poniżej 20 tys.	wieś
Bardzo dobra						
1993	0,51	0,96	0,48	0,56	0,44	0,16
1997	0,60	1,12	0,63	0,71	0,29	0,24
2006	1,59	3,09	1,48	1,20	1,43	0,74
Raczej dobra						
1993	8,31	11,15	9,74	8,87	7,74	5,70
1997	12,09	15,36	15,14	12,42	11,82	8,70
2006	16,76	20,90	17,87	16,82	16,03	13,41
Przeciętna						
1993	52,62	51,32	52,75	52,49	51,14	54,22
1997	56,29	56,95	50,63	56,61	53,60	57,88
2006	55,22	52,50	53,18	55,61	54,49	58,16
Raczej zła						
1993	30,33	28,07	28,30	30,40	31,15	32,17
1997	21,19	18,43	21,60	20,64	23,04	22,93
2006	16,81	14,33	16,29	16,67	18,77	18,27
Zła						
1993	8,23	8,49	8,73	7,68	9,52	7,75
1997	9,83	7,14	12,00	9,62	11,24	10,25
2006	9,63	9,18	11,18	10,10	9,27	9,42

Wzrost zamożności gospodarstw domowych w latach 1993–2006 ocenianej na podstawie mierników obiektywnych potwierdzają subiektywne odczucia gospodarstw domowych. W badanym okresie znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych oceniających swoją sytuację materialną jako złą lub bardzo złą (z 38,6% w 1993 r. do 26,4% w 2006 r.), przy jednoczesnym wzroście odsetka gospodarstw domowych oceniających tę sytuację jako dobrą lub bardzo dobrą (z 8,8% w 1993 r. do 18,4% w 2006 r.). Znaczące zwiększenie częstości występowania bardzo dobrych i dobrych ocen swojej sytuacji materialnej i jednocześnie zmniejszenie częstości formułowania ocen bardzo złych i złych w latach 1993–2006 obserwujemy we wszystkich grupach gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na źródło utrzymania oraz klasę miejscowości zamieszkania.

Podsumowanie

W okresie transformacji gospodarczej w Polsce nastąpił wyraźny wzrost zamożności gospodarstw domowych. Wskazuje na to ocena zmian w poziomie zamożności gospodarstw domowych zarówno w ujęciu obiektywnym jak i w ujęciu subiek-

tywnym. Obserwujemy silny wzrost przeciętnych dochodów realnych gospodarstw domowych oraz stopnia wyposażenia ich w wybrane dobra trwałego użytku. Nastąpiła również poprawa subiektywnej oceny swojej sytuacji materialnej przez same gospodarstwa domowe.

Nie wszystkie grupy gospodarstw domowych w jednakowym stopniu korzystały ze wzrostu gospodarczego. Co więcej w badanym okresie nastąpił wzrost nierówności dochodowych gospodarstw domowych. We wszystkich latach poddanych badaniu wyraźnie najniższym poziomem zamożności charakteryzowały się gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz emerytów. Ponadto poziom zamożności był tym wyższy im gospodarstwa domowe zamieszkiwały miejscowość należącą do wyższej klasy zamieszkania (o większej liczbie mieszkańców).

---

prof. dr hab. Tomasz Panek – SGH

Literatura

Atkinson A. B., Bourguignon F. (2000): *Introduction: Income distribution and economics*, w: *Handbook of income distribution*, pod red. A. B. Atkinson i F. Bourguignon, North-Holland, Amsterdam.

GUS (1992): *Instrukcja dotycząca organizacji i sprawozdawczości z badań budżetów gospodarstw domowych metodą rotacji miesięcznej w latach 1992–1996*, Warszawa.

GUS (1996): *Instrukcja dotycząca organizacji i sprawozdawczości z badań budżetów gospodarstw domowych metodą rotacji miesięcznej w latach 1997–2000*, Warszawa.

GUS (2004): *Instrukcja organizacyjno-metodologiczna do badania budżetów gospodarstw domowych na lata 2005–2008*, Warszawa.

Kot M. S. (2000): *Ekonometryczne modele dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków.

Kordos J. (1973): *Metody analizy i prognozowania rozkładów płac i dochodów ludności*, PWE, Warszawa.

Marlier E., Cohen-Solal M. (2000): *Social benefits and their redistributive effect in the EU*, „Statistics in Focus", No. 9, Population and Social Conditions, Eurostat.

Panek T., Szulc A. (2004): *Rozkłady dochodów gospodarstw domowych w Polsce w latach 1993–2002*, Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, maszynopis powielony.

Rusnak Z. (2007): *Statystyczna analiza dobrobytu ekonomicznego gospodarstw domowych*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław.

Szulc A. (2007): *Dochód i konsumpcja*, w: *Statystyka społeczna*, pod red. T. Panka, PWE, Warszawa.

Janusz CZAPIŃSKI

JAKOŚĆ ŻYCIA W III RZECZYPOSPOLITEJ: POLSKI MODEL ROZWOJU

Transformacja systemu polityczno-gospodarczego po 1989 r. zaowocowała wieloma szybkimi i głębokimi zmianami zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak również w zakresie postaw, preferencji, decyzji i zachowań indywidualnych. Większość tych zmian współgrała na rzecz wzrostu przedsiębiorczości i kapitału ludzkiego (kompetencji, zdrowia i motywacji do bogacenia się). A to z kolei było główną przesłanką rozwoju ekonomicznego kraju i poprawy jakości życia obywateli. Jest jednak taki rodzaj kapitału – społeczny – który przez cały okres transformacji pozostał w Polsce na bardzo niskim poziomie. Ten poziom kapitału społecznego zablokował dodatkowy mechanizm rozwoju związany, m.in. z efektywnymi inwestycjami publicznymi.

Zatem, spośród dwóch modeli rozwoju – molekularnego, opartego na indywidualnej zaradności, i wspólnotowego, opartego na dobrowolnym współdziałaniu na rzecz dobra wspólnego – w III RP dominował (i dominuje nadal) model molekularny. Ten model rozwoju społecznego sprawdzał się dotychczas w krajach słabo i średnio rozwiniętych. Do przekroczenia jednak pewnej bariery społecznego dobrobytu w krajach pozbawionych znacznych zasobów naturalnych niezbędny okazywał się zazwyczaj kapitał społeczny. Dylemat, przed jakim staje obecnie Polska, brzmi: czy będziemy mogli przekroczyć próg krajów wysoko rozwiniętych bez znaczącego zwiększenia kapitału społecznego, czyli bez uruchomienia wspólnotowej ścieżki rozwoju.

Kapitał ludzki

Pojęcie kapitału ludzkiego zostało wprowadzone do nauk społecznych i spopularyzowane w literaturze ekonomicznej głównie przez Gary'ego Beckera (1964, 1990), Theodore'a Schultza (1963, 1971) i Jacoba Mincera (1958, 1974). Tradycja postrzegania pewnych cech pracowników jako kapitału jest jednak znacznie starsza; sięga prac Adama Smitha z XVIII w., a nawet jeszcze wcześniejszych badań Williama Petty'ego z XVII w.

Istotą kapitału ludzkiego jest indywidualna konkurencyjność oparta na zasobach intelektualnych, motywacyjnych i symbolicznych (np. prestiż). Wskaźnikami tych

zasobów mogą być: wykształcenie, doświadczenie zawodowe, migracje oraz – rzadziej przez badaczy uwzględniane – zdolności (mierzone np. testami inteligencji, Hause, 1972, 1975; Taubman, Wales, 1974, Fägerlind, 1975) i zdrowie fizyczne (McDonald, Roberts, 2002; Mushkin, 1962).

Inwestowanie w kapitał ludzki zwiększa wydajność i sprawia, że indywidualna konkurencja odbywa się na coraz wyższym poziomie zamożności obywateli, co poprzez podatki przekłada się także na coraz większe wpływy do budżetu państwa.

Podstawową prawdą, którą od samego początku transformacji podzielała większość Polaków, było przekonanie, iż o powodzeniu w indywidualnym konkurowaniu w systemie gospodarki wolnorynkowej decyduje wykształcenie. Już na początku lat 90. ub. wieku ¾ rodziców chciało dla swoich dzieci wykształcenia wyższego. Trwający do dziś boom edukacyjny, stanowił naturalną konsekwencję tych indywidualnych aspiracji, czego dowodem jest fakt, że został sfinansowany w głównej mierze przez samych zainteresowanych, bez znaczących inwestycji publicznych. Miejsca nauki zapewniły powstające w szybkim tempie prywatne szkoły wyższe (wzrost z 80 w roku akademickim 1995/96 do 315 w roku akademickim 2005/6) i odpłatne studia wieczorowe oraz zaoczne w uczelniach publicznych. Dążenie Polaków do lepszego wykształcenia spowodowało także głęboką zmianę struktury edukacji na niższym poziomie. Nastąpił radykalny rozwój szkół średnich dających maturalną przepustkę na studia kosztem szkolnictwa zasadniczego zawodowego.

Prawda o edukacji, jako głównej przesłance powodzenia życiowego znajduje pełne potwierdzenie we wskaźnikach stopy zwrotu z inwestowania w studia. Wynosi ona ponad 50%. W grupie 22 krajów OECD wyższa jest tylko na Węgrzech, w Czechach i Szwajcarii. O tym, że niespotykany w historii awans edukacyjny Polaków był główną przesłanką rozwoju ekonomicznego świadczy pośrednio także ścisły związek między przyrostem liczby studentów i wzrostem PKB (wykr. 1). Między 1992 r. i rokiem 2006 liczba studentów wzrosła czterokrotnie a PKB uległ w tym czasie niemal podwojeniu.

Jeśli istotą kapitału ludzkiego jest indywidualna rywalizacja, to upowszechnienie pewnego poziomu wykształcenia powinno pociągać za sobą spadek stopy zwrotu i tym samym zachęcać do podwyższania poziomu wykształcenia. I tak właśnie stało się w Polsce. Najszybciej upowszechniły się studia licencjackie, które z początku dawały stopę zwrotu porównywalną ze studiami magisterskimi, ale stopniowo stopa zwrotu za dyplom licencjata spadała. Spowodowało to wzrost zainteresowania studiami magisterskimi (w tym uzupełniającymi). Od kilku lat obserwujemy szybki wzrost liczby uczestników studiów podyplomowych (2,5 krotny wzrost) i doktorantów (trzykrotny wzrost w ostatnich 10 latach), jako że studia trzeciego stopnia dają zdecydowanie wyższą stopę zwrotu od dyplomu magistra.

Wykr. 1. Procentowa zmiana realnej wartości PKB na osobę i odsetka osób z wyższym wykształceniem w Polsce (rok 1992=100)

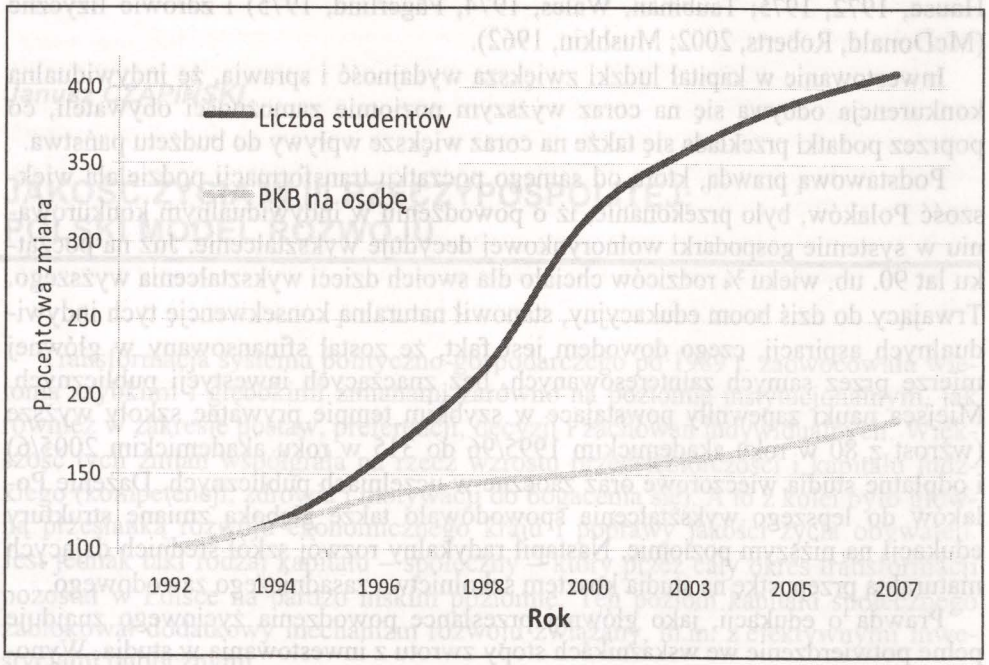

Źródło danych: liczba studentów i PKB – GUS

Polacy nie zaniedbywali także inwestowania w inny składnik kapitały ludzkiego – w zdrowie. I znów robili to w dużej mierze na własną rękę, nie oglądając się na inwestycje publiczne. Np. w 2007 r. już niemal połowa gospodarstw domowych finansowała lub współfinansowała ze środków prywatnych usługi placówek opieki zdrowotnej (Czapiński, Panek, 2007).

Dobrą miarą rosnącej dbałości o zdrowie jest spadek liczby palaczy. Odsetek Polaków palących papierosy zmniejszył się w latach 1992–2007 z ponad 40% do 30%. I dokładnie w takim samym tempie rósł odsetek osób zadowolonych ze stanu swojego zdrowia (wykr. 2).

Inwestycje w zdrowie zaowocowały wzrostem wskaźnika przeciętnego dalszego trwania życia: między 1991 r. i rokiem 2005 dla mężczyzn z 66,1 do 70,8 lat i dla kobiet z 75,3 do 79,4 lat.

Wykr. 2. Odsetek Polaków zadowolonych ze stanu swojego zdrowia i niepalących

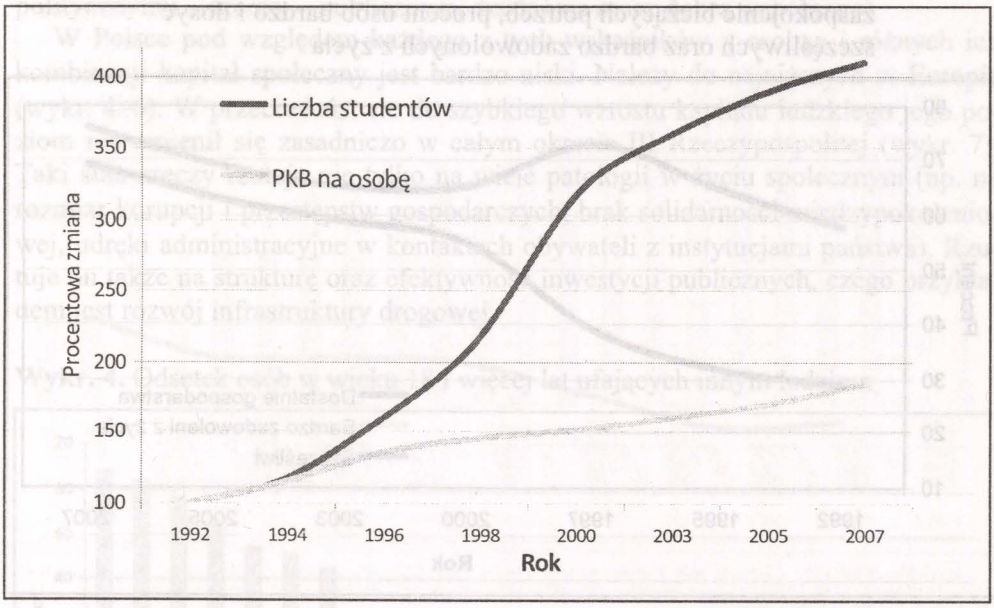

Źródło danych: Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej (Czapiński, 1998) i Diagnoza Społeczna

Indywidualna jakość życia

Efektem inwestycji w kapitał ludzki był wzrost indywidualnej jakości życia. Między 1992 r. i rokiem 2007 spadł ponad dwukrotnie odsetek gospodarstw, w których stałe dochody nie wystarczały na zaspokojenie bieżących potrzeb. Odsetek osób zadowolonych z całego dotychczasowego życia niemal się podwoił, a procent szczęśliwych Polaków wzrósł z 59 do 76. (wykr. 3).

Wykr. 3. Odsetek gospodarstw domowych, w których stałe dochody wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb, procent osób bardzo i dosyć szczęśliwych oraz bardzo zadowolonych z życia

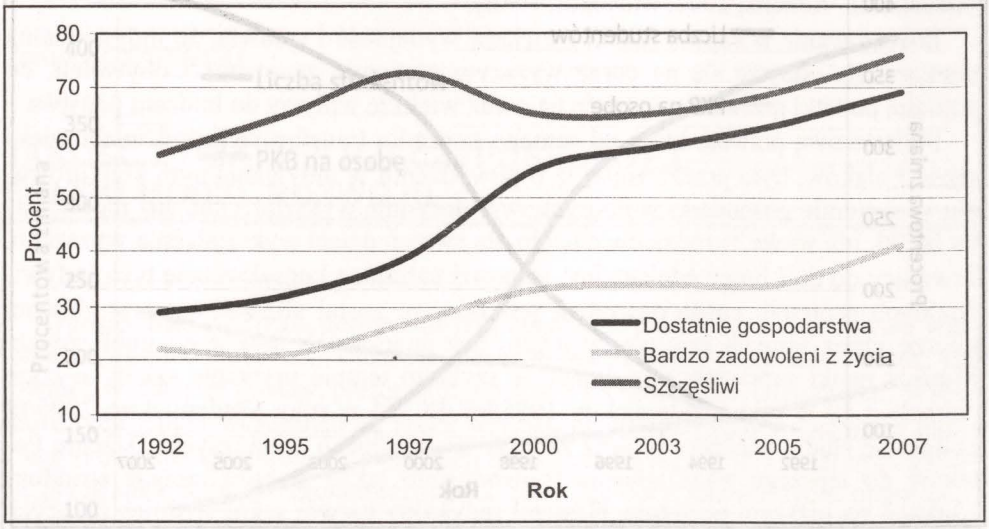

Źródło danych: Diagnoza Społeczna

Kapitał społeczny

Pojęcie kapitału społecznego zostało wprowadzone do ekonomii pod koniec lat 80-tych XX w., gdy okazało się, że modele wzrostu gospodarczego, odwołujące się do kapitału rzeczowego i ludzkiego, nie mają wystarczającej mocy wyjaśniającej i predyktywnej na poziomie wspólnot (regionalnych, krajowych, narodowych). Przyswojono je od socjologa amerykańskiego Colemana (1990), ale podobnie jak w przypadku kapitału społecznego, jego korzeni można by szukać w dużo wcześniejszych pracach, np Alexisa de Tocqueville'a (1835/1996). Kariera, jaką pojęcie to zrobiło błyskawicznie w naukach społecznych, nie ma sobie równych. Liczba publikacji naukowych do późnych lat 90-tych XX w. co roku się podwajała (Isham i in., 2000). W 2000 r. ich udział we wszystkich cytowaniach z nauk społecznych wyniósł ¼. Tzw. praca włoska (Putnam i in., 1993), w której różnicę w poziomie rozwoju północnych i południowych Włoch wyjaśniono odmiennym poziomem kapitału społecznego, pobiła absolutny rekord cytowań w całej literaturze nauk społecznych (Fine, 2001).

Istotą kapitału społecznego jest konkurencyjność zespołowa oparta na wzajemnych relacjach członków grupy. Powszechnie wykorzystywanymi w badaniach miarami kapitału społecznego są zaufanie interpersonalne (zwłaszcza tzw. pomostowe, wobec członków innych niż własna grup) i dobrowolna przynależność do organizacji społecznych. Rzadziej uwzględnia się miary norm, postaw i zachowań

społecznych (np. stosunku do mniejszości czy do demokracji, uczestnictwa w życiu politycznym i – szerzej – publicznym, działań na rzecz dobra wspólnego).

W Polsce pod względem każdego z tych wskaźników z osobna i różnych ich kombinacji kapitał społeczny jest bardzo niski. Należy do najniższych w Europie (wykr. 4–6). W przeciwieństwie do szybkiego wzrostu kapitału ludzkiego jego poziom nie zmienił się zasadniczo w całym okresie III Rzeczypospolitej (wykr. 7). Taki stan rzeczy rzutuje nie tylko na wiele patologii w życiu społecznym (np. na rozmiar korupcji i przestępstw gospodarczych, brak solidarności międzypokoleniowej, udręki administracyjne w kontaktach obywateli z instytucjami państwa). Rzutuje on także na strukturę oraz efektywność inwestycji publicznych, czego przykładem jest rozwój infrastruktury drogowej.

Wykr. 4. Odsetek osób w wieku 18 i więcej lat ufających innym ludziom

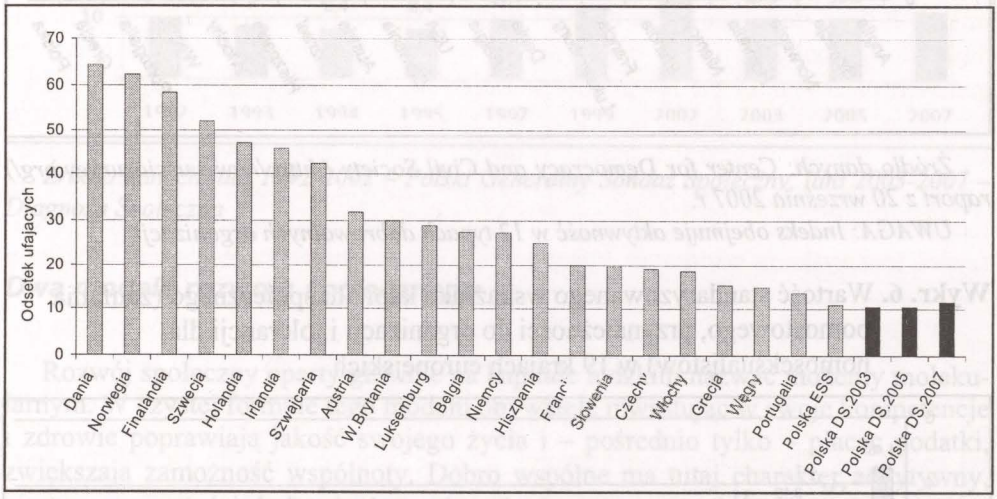

Źródło danych: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS – European Social Survey 2002, dla Polski DS – Diagnoza Społeczna z lat 2003-2007.

UWAGA: w ESS odsetek odpowiedzi 7–10 na skali: 0-„ostrożności nigdy za wiele", 10-„większości ludzi można ufać"), dla Polski DS – Diagnoza Społeczna z lat 2003–2007 (odsetek odpowiedzi „większości ludzi można ufać" na skali: większości ludzi można ufać, ostrożności nigdy za wiele, trudno powiedzieć); średnia dla wszystkich krajów w ESS – 32 proc.

Wykr. 5. Indeks aktywności obywatelskiej w 20 krajach

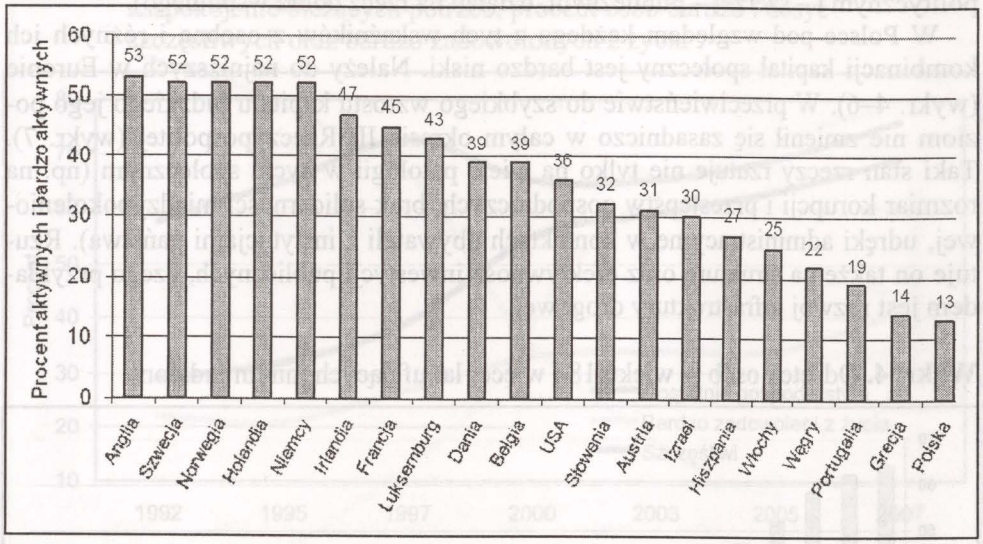

Źródło danych: Center for Democracy and Civil Society (.http://www.uscidsurvey.org/) raport z 20 września 2007 r.

UWAGA: Indeks obejmuje aktywność w 12 typach dobrowolnych organizacji

Wykr. 6. Wartość standaryzowanego wskaźnika kapitału społecznego (zaufania pomostowego, przynależności do organizacji i tolerancji dla homoseksualistów) w 19 krajach europejskich

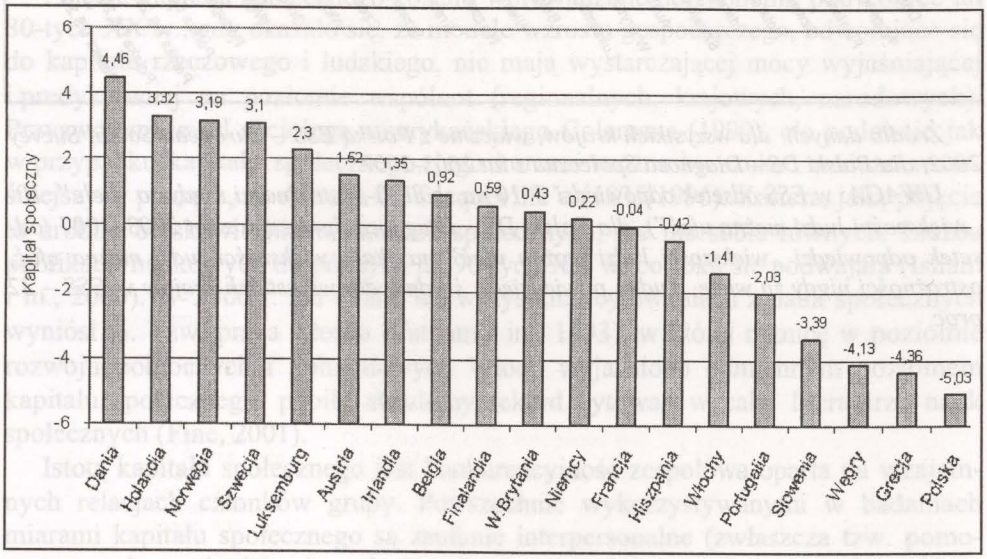

Źródło danych: European Social Survey 2002

Wykr. 7. Odsetek osób ufających innym ludziom w Polsce w latach 1992–2007

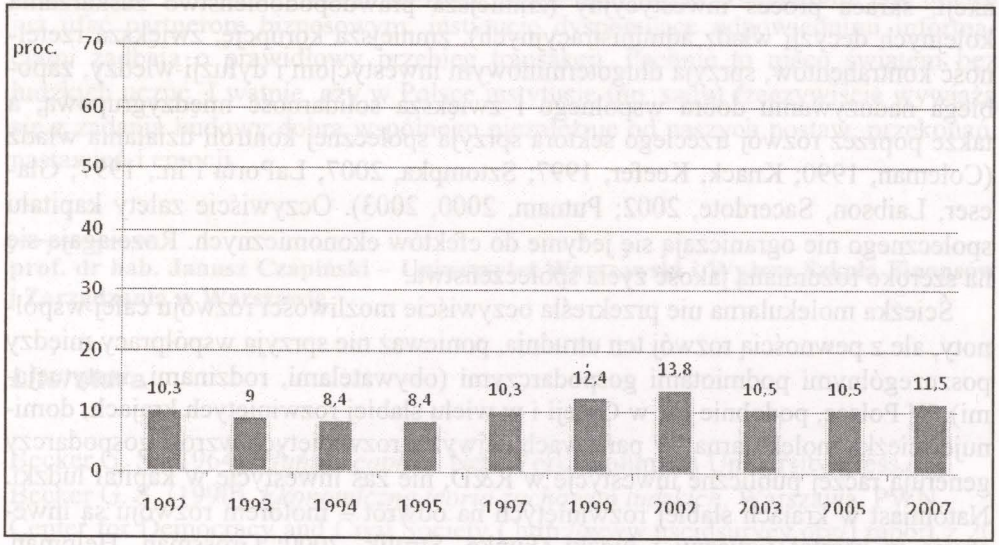

Źródło danych lata 1992-2002 – Polski Generalny Sondaż Społeczny, lata 2003-2007 – Diagnoza Społeczna

Dwa modele rozwoju społecznego

Rozwój społeczny oparty głównie na kapitale ludzkim nazwać możemy molekularnym. W czystej formule tego modelu obywatele inwestując w swoje kompetencje i zdrowie poprawiają jakość swojego życia i – pośrednio tylko – płacąc podatki, zwiększają zamożność wspólnoty. Dobro wspólne ma tutaj charakter addytywny, nie tworzy wartości dodanej, służy głownie do redystrybucji dóbr i utrzymania instytucji wspólnotowych (administracji, policji, wojska itp.). Wspólnota nie inwestuje w inne niż kapitał ludzki przesłanki swojego rozwoju.

Rozwój społeczny oparty na kapitale społecznym nazwać możemy wspólnotowym. W modelu tym na każdym poziomie wspólnoty tworzona jest wartość dodana. Efekty działań indywidualnych nie tylko się sumują (np. w postaci dochodów gmin czy państwa), ale generują dodatkowe, ponadindywidualne dobra, które zwiększają jakość życia całej wspólnoty (czy to w zakresie infrastruktury, kultury, środowiska naturalnego, ochrony zdrowia, opieki, wypoczynku, czy w jakichkolwiek innych aspektach cenionych przez wspólnotę). Oczywiście, kraje, które rozwijają się w modelu wspólnotowym, charakteryzują się także wysokim zazwyczaj poziomem kapitału ludzkiego. Kapitał społeczny umożliwia jedynie budowanie wspólnotowych korzyści wynikających z indywidualnej rywalizacji opartej na kapitale ludzkim.

Dlaczego kapitał społeczny miałby wpływać na rozwój gospodarczy wspólnoty? Teoretyczna odpowiedź jest tyleż prosta, niemal oczywista, co słabo udokumento-

wana empirycznie (np. Sabatini, 2007). Ułatwia on negocjacje, obniża koszty transakcji, skraca proces inwestycyjny (zmniejsza prawdopodobieństwo zaskarżania kolejnych decyzji władz administracyjnych), zmniejsza korupcję, zwiększa rzetelność kontrahentów, sprzyja długoterminowym inwestycjom i dyfuzji wiedzy, zapobiega nadużywaniu dobra wspólnego i zwiększa solidarność międzygrupową, a także poprzez rozwój trzeciego sektora sprzyja społecznej kontroli działania władz (Coleman, 1990; Knack, Keefer, 1997; Sztompka, 2007; LaPorta i in., 1997; Glaeser, Laibson, Sacerdote, 2002; Putnam, 2000, 2003). Oczywiście zalety kapitału społecznego nie ograniczają się jedynie do efektów ekonomicznych. Rozciągają się na szeroko rozumianą jakość życia społeczeństwa.

Ścieżka molekularna nie przekreśla oczywiście możliwości rozwoju całej wspólnoty, ale z pewnością rozwój ten utrudnia, ponieważ nie sprzyja współpracy między poszczególnymi podmiotami gospodarczymi (obywatelami, rodzinami, instytucjami). W Polsce, podobnie jak w Grecji i w wielu słabiej rozwiniętych krajach, dominuje ścieżka molekularna. W państwach najwyżej rozwiniętych wzrost gospodarczy generują raczej publiczne inwestycje w R&D, nie zaś inwestycje w kapitał ludzki. Natomiast w krajach słabiej rozwiniętych na odwrót – motorem rozwoju są inwestycje w kapitał fizyczny i ludzki (Funke, Strulik, 2000; Grossman, Helpman, 1991)[1]. Publiczne inwestycje w R&D są niewątpliwie działaniem wspólnotowym (państwo inwestuje w swój rozwój), a ich efekty nie są sumą indywidualnych korzyści, lecz zyskiem wspólnym, który wtórnie dopiero może zaowocować wzrostem zamożności i poprawą jakości życia poszczególnych obywateli.

W innym miejscu (Czapiński, 2008) przedstawiłem dowody empiryczne na poparcie tezy, że na poziomie wspólnotowym (miasta, regiony, kraje) większe znaczenie dla dobrobytu materialnego ma kapitał społeczny niż kapitał ludzki, zaś na poziomie indywidualnym odwrotnie, większe znaczenie ma kapitał ludzki niż kapitał społeczny. Postawiłem tam również pytanie, czy ze względu na bardzo niski poziom kapitału społecznego jesteśmy skazani na porażkę w pogoni za krajami najwyżej rozwiniętymi. Rzecz nie jest przesądzona.

Po pierwsze, mimo braku oznak wzrostu kapitału społecznego w całym okresie transformacji, niewykluczone jest, że w niedalekiej przyszłości Polacy zaczną jednak ten kapitał budować. **Po drugie**, być może w nowoczesnej gospodarce, w społeczeństwach informacyjnych czynniki składające się na kapitał społeczny, takie jak interpersonalne zaufanie, tolerancja, gotowość do współpracy, uczciwość, rzetelność tracą na znaczeniu na rzecz rozwiązań instytucjonalnych i prawnych określających i kontrolujących skuteczne procedury gwarantujące rozwój wspólnotowy. Teza taka jest ostatnio formułowana przez poważnych badaczy (np. Cook, Hardin,

---

[1] Wśród 31 krajów europejskich Polska z inwestycjami w R&D w wysokości 0,56 proc. przy średniej 27 krajów Unii Europejskiej równej 1,84 proc. PKB znajduje się na 26 pozycji, obok Grecji [Eurostat, Gross domestic expenditure on R&D (GERD tsiir020)]. Finansowanie nauki w Polsce wynosi 17 euro na mieszkańca przy 167 euro średnio w UE15 (Simona Frank, Eurostat, EC 2006), co plasuje nas także na szarym końcu przed Litwą a obok Słowacji. Łączne nakłady wszystkich firm działających w Polsce na R&D wynoszą tyle co jednej firmy niemieckiej Deutche Telekom („Czy warto inwestować w Polsce", raport KPMG, Warszawa 2008).

Levi, 2005[2]), którzy twierdzą, że w epoce globalizacji relacje osobiste między podmiotami życia społecznego ustępują sformalizowanym procedurom. Nie muszę już ufać partnerom biznesowym, instytucje dysponujące odpowiednimi informacjami zadbają o prawidłowy przebieg transakcji. Pachnie to nieco światem bez ludzkich uczuć. I wątpię, czy w Polsce instytucje (np. sądy) rzeczywiście wywiążą się z zadania budowy dobra wspólnego niezależnie od naszych postaw, przekonań, nastawień i emocji.

---

prof. dr hab. Janusz Czapiński – Uniwersytet Warszawski i Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

Literatura

Becker G. S. (1964). *Human capital*. New York, Columbia University Press.

Becker G. S. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa, PWN.

Center for Democracy and Civil Society (.http://www.uscidsurvey.org/) raport z 20 września 2007 r

Coleman J.(1990). *Foundations of social theory*. Cambridge, MA, Harvard University Press.

Cook K.S., Hardin R., Levi M. (2005). *Cooperation without trust?* New York, Russell Sage Foundation.

Czapiński (1998). Jakość *życia Polaków w czasie zmiany społecznej*. Raport. Warszawa: Istytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

Czapiński (2008). Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny: polski paradoks. *Zarządzanie Publiczne*, 3.

Czapiński J., Panek T. (2007). *Diagnoza społeczna 2007*. Warszawa, Vizja-Press&IT

Diagnoza Społeczna (2003, 2005, 2007). Zintegrowana baza danych; www.diagnoza.com.

European Social Survey, 2002

Eurostat (2008). Gross domestic expenditure on R&D (GERD tsiir020)

Fägerlind I. (1975). *Formal education and adult earnings*. Stockholm: Almqvist & Wicksell International.

Fine B.(2001). *Social capital versus social theory: Political economy and social science at the turn of the Millennium*. London and New York: Routledge.

Frank S. (2006). *Eurostat, EC 2006*

Funke M., Strulik H. (2000). On endogenous growth with physical capital, human capital and product variety. *European Economic Review, 44*.

---

[2] Piszą ci autorzy: „W społeczeństwach dokonuje się zasadnicza ewolucja od relacji opartych na zaufaniu ku zachowaniom zewnętrznie regulowanym" (s. 196).

Gleaser E. L., Laibson D., Sacerdote B. (2002). An economic approach to social capital. *The Economic Journal, 112*.

Grossman, G.M., Helpman, E. (1991). *Innovation and Growth in the Global Economy*. Cambridge, MA.: MIT Press,

Hause J. (1972). Earnings profile: Ability and schooling. In: T. W. Schultz (Ed.), *Investment in education: The equality-efficiency quandary,* Chucago: Chicago University Press..

Isham J., Kelly T., Ramaswamy S. (2002). *Social capital and economic development: Well-being in developing countries*. Cheltenham: Edward Elgar.

Knack S., Keefer P. (1997). Does social capital have an economic payoff? A cross-country investigation. *Quarterly Journal of Economics*.

KPMG (2008). Czy warto inwestować w Polsce, raport.

LaPorta R., Lopez-de-Silanes F., Shleifer A., Vishny R. W. (1997). Trust in large organizations. *American Economic Review*, 57.

McDonald S., Roberts J. (2002). Growth and multiple forms of human capital in an augmented Solow model: a panel data investigation. *Economic Letters*, 74.

Mincer J. (1958). Investment in human capital and personal income distribution. *Journal of Political Economy*, 66.

Mincer J. (1974). *Schooling, experience and earnings*. New York: Columbia University Press.

Mushkin S. J. (1962). Health as an investment. *Journal of Political Economy*, 70.

Polski Generalny Sondaż Społeczny, lata 2003–2007

Putnam R. (2000). *Bowling alone: The collapse and revival of American community*. New York: Touchstone Books.

Putnam R. D. (2003). *Better together. Restoring the American community*. New York: Simon & Schuster.

Putnam R. D., Leonardi R., Nanetti R. Y. (1993). *Making democracy work*. Princeton Unniversity Press.

Sabatini F. (2007). The empirics of social capital and economic development: a critical perspective. In: M Osborne, K. Sankey, B. Wilson (Eds.), *Social capital, lifelong learning and the management of place* (pp. 76–94). London and New York: Routledge.

Schultz T. W. (1963). *The economic value of education*. New York: Columbia University Press.

Schultz T.W.(1971). *Investment in Human Capital. The Rola of Education and Research*. New York: Free Press.

Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Taubman P.J., Wales T. (1974). *Higher education and earnings: College as an investment and a screaning device*. New York: McGraw-Hill.

Tocqueville A. de (1835/1996). *O demokracji w Ameryce*. T. 1. Kraków; Znak; Warszawa; Fundacja im. Stefana Batorego.

ZŁOTE DATY STATYSTYKI POLSKIEJ

1789 r. Przeprowadzono pierwszy na ziemiach polskich ogólnokrajowy spis ludności połączony ze spisem dymów (domów).

1810 r. Powołano w Warszawie pierwsze w Polsce Biuro Statystyczne podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

1857 r. Przeprowadzono w Galicji pierwszy powszechny spis ludności. Kolejne odbywały się co 10 lat (ostatni w 1910 r.).

1864 r. W Warszawie utworzono „Sekcję Statystyczną" jako jednostkę organizacyjną magistratu m. Warszawy.

1872 r. We Lwowie utworzono Miejskie Biuro Statystyczne, którego założycielem był profesor Józef Kleczyński, wykładowca prawa i administracji na Uniwersytecie Lwowskim.

1873 r. We Lwowie zostaje utworzone dla Galicji Krajowe Biuro Statystyczne, którego założycielem był Tadeusz Pilat, profesor statystyki i administracji na Uniwersytecie Lwowskim. Od 1885 r. był pierwszym Polakiem wśród członków Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

1873 r. We Wrocławiu utworzono Miejskie Biuro Statystyczne.

1877 r. W Warszawie zostaje utworzone Miejskie Biuro Statystyczne.

1887 r. Car Aleksander II zatwierdził ustawę o utworzeniu Warszawskiego Komitetu Statystycznego – pierwszej centralnej instytucji statystycznej w Królestwie Polskim.

1897 r. W Królestwie Polskim przeprowadzono pierwszy powszechny spis ludności.

1905 r. W Poznaniu zostaje utworzone Miejskie Biuro Statystyczne.

1907 r. Aleksander Macierza wydaje Atlas Statystyczny Królestwa Polskiego.

1912 r.	W Krakowie zostaje utworzone Polskie Towarzystwo Statystyczne.
1915 r.	W Krakowie ukazuje się publikacja „Statystyka Polski", opracowana przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Krzyżanowskiego i Władysława Kumanieckiego, wydana przez Polskie Towarzystwo Statystyczne.
13 VII 1918 r.	**Rada Regencyjna Królestwa Polskiego uchwala Reskrypt o utworzeniu i organizacji Głównego Urzędu Statystycznego.**
8 XI 1918 r.	Pierwszym Dyrektorem GUS zostaje mianowany prof. Józef Buzek – kierownik Katedry Nauki Administracji, Prawa Administracyjnego i Statystyki na Uniwersytecie Lwowskim.
21 X 1919 r.	Sejm Ustawodawczy RP uchwala u stawę o organizacji statystyki administracyjnej.
VI 1921 r.	Ukazuje się pierwszy, wydany przez GUS, "Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej" (T. I).
30 IX 1921 r.	Główny Urząd Statystyczny przeprowadza Powszechny Spis Ludności na podstawie ustawy z dnia 21 X 1919 r. i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 VI 1921 r.
1 VI 1923 r.	Sejm Ustawodawczy RP uchwala ustawę nowelizującą ustawę z 21 X 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej. Włączenie GUS do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
21–28 VIII 1929 r.	W Warszawie – na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej – odbyła się XVIII Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.
24 X 1929 r.	Dyrektorem GUS zostaje mianowany prof. dr Edward Szturm de Sztrem.
9 XII 1931 r.	GUS przeprowadza Powszechny Spis Ludności.
IX 1939 r.	GUS przerwał swą działalność po wybuchu II wojny światowej.
I 1940 r.	Biblioteka GUS zostaje przeniesiona przez niemieckie władze okupacyjne do Krakowa, do utworzonego tam – Statistisches Amt. Część personelu GUS przenosi się do Krakowa wraz z Biblioteką.
1 XII 1941 r.	Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP wydaje w Londynie „Concise Statistical Year-Book of Poland, September 1939–June 1941".

12 III 1945 r.	Rada Ministrów uchwala reaktywowanie działalności GUS przy Prezydium Rady Ministrów i powołuje prof. dra Stefana Szulca na dyrektora.
15–30 VII 1945 r.	GUS przeprowadza spis zakładów przemysłowych (czynnych i nieczynnych) oraz zakładów rzemieślniczych zatrudniających ponad 5 pracowników. Od 1946 r. spisy rolne prowadzono w całym kraju.
14 II 1946 r.	Główny Urząd Statystyczny przeprowadza Powszechny Sumaryczny Spis Ludności.
31 VII 1946 r.	Dekret Rady Ministrów o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym, na mocy którego GUS został uznany organem naczelnym statystyki państwowej.
XI 1947 r.	Ukazuje się pierwszy po wojnie „Rocznik Statystyczny 1947".
22 VIII 1949 r.	Prezesem GUS zostaje Zygmunt Padowicz.
3 XII 1950 r.	GUS przeprowadza Narodowy Spis Powszechny Ludności.
28 III 1952 r.	Sejm uchwala ustawę o zmianie zakresu działania władz naczelnych w dziedzinie statystyki państwowej.
1956 r.	Po pięcioletniej przerwie ukazuje się „Rocznik Statystyczny 1955" zawierający dane za lata 1953, 1954 i częściowo za 1955 r.
VII–VIII 1956 r.	Ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Statystycznych".
1958 r.	Wydano po raz pierwszy po II wojnie światowej „Mały Rocznik Statystyczny".
1958 r.	GUS przeprowadza spis kadrowy dotyczący stanu i rozmieszczenia kadr wykwalifikowanych; kolejne spisy kadrowe były przeprowadzane co kilka lat, ostatni – w 1984 r.
1960 r.	GUS przeprowadza powszechną inwentaryzację środków trwałych wraz z ich wyceną.
6 XII 1960 r.	GUS przeprowadza Spis Powszechny Ludności.
15 II 1962 r.	Sejm PRL uchwalił ustawę o organizacji statystyki państwowej, w której stwierdza się, że organami statystyki państwowej są: GUS i urzędy statystyczne (wojewódzkie, miejskie i powiatowe).
22 III 1965 r.	Na stanowisko prezesa GUS zostaje powołany dr Wincenty Kawalec.
1965 r.	GUS przeprowadza spis zakładów przemysłowych.

1965 r.	Powołano Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS; przekształcony w 1984 r. w Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN.
1966 r.	Zostaje powołana Naukowa Rada Statystyczna jako organ doradczy i opiniodawczy przy prezesie GUS.
1966 r.	GUS przeprowadza sumaryczny spis zasobów mieszkaniowych.
24 V 1967 r.	Przy GUS zostaje utworzony Zarząd Mechanizacji i Automatyzacji Opracowań Statystycznych, tzw. ZMiAOS.
8 XII 1970 r.	GUS przeprowadza Narodowy Spis Powszechny Ludności.
18 IV 1972 r.	Prezesem Głównego Urzędu Statystycznego zostaje mianowany prof. dr Stanisław Kuziński.
1974 r.	Przeprowadzono Spis Ludności Mieszkań metodą reprezentacyjną.
1–9 IX 1975 r.	W Warszawie po raz drugi odbyły się obrady XL Sesji Plenarnej Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.
1 VI 1975 r.	W wyniku podziału administracyjnego Polski na 49 województw utworzono 49 wojewódzkich urzędów statystycznych.
7 XII 1978 r.	GUS przeprowadza Narodowy Spis Powszechny.
24 VIII 1980 r.	Prezesem GUS zostaje mianowany prof. dr Wiesław Sadowski.
26 II 1982 r.	Sejm uchwalił ustawę o statystyce państwowej.
1982 r.	Prezes Rady Ministrów powołał Radę do spraw Systemów Informacji Społeczno-Gospodarczej jako organ opiniodawczy i wnioskodawczy w sprawach programów badań statystycznych oraz doskonalenia statystyki i systemów informatycznych.
1984 r.	Przeprowadzono Spis Ludności i Mieszkań metodą reprezentacyjną.
XII 1988 r.	GUS przeprowadza Narodowy Spis Powszechny.
5 I 1989 r.	Prezesem GUS zostaje mianowany dr Franciszek Kubiczek.
24 V 1989 r.	Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o statystyce państwowej.
VIII 1990 r.	Ukazuje się I zeszyt „Historii Polski w liczbach" p.n. „Terytorium, Ludność", który zainicjował wielotomową serię opracowań GUS poświęconych historii państwa polskiego w ujęciu statystycznym.

X 1990 r.	Podpisanie Wspólnej Deklaracji o współpracy statystycznej między GUS Rzeczypospolitej Polskiej a EUROSTAT-em – Urzędem Statystycznym Wspólnoty Europejskiej.
15 I 1991 r.	Prezesem GUS zostaje mianowany dr Bohdan Wyżnikiewicz.
21 VI 1991 r.	Przedstawiciele urzędów statystycznych Polski, Czechosłowacji i Węgier podpisali porozumienie o „Organizacji Współpracy Statystycznej Krajów Środkowo-europejskich" CESTAT.
10 II 1992 r.	Prezesem GUS zostaje dr Józef Oleński.
1995 r.	Przeprowadzono Spis Ludności i Mieszkań metodą reprezentacyjną, tzw. Mikrospis.
29 VI 1995 r.	Sejm RP uchwalił ustawę o statystyce publicznej.
27 XII 1995 r.	Powołano – po raz pierwszy – skład osobowy Rady Statystyki jako organu opiniodawczo-doradczego w sprawach statystyki przy Prezesie Rady Ministrów.
5 I 1996 r.	Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko prezesa GUS Tadeusza Toczyńskiego.
VI 1996 r.	GUS przeprowadza Powszechny Spis Rolny.
11 XII 1998 r.	Rząd RP przedstawił stanowisko negocjacyjne w obszarze „statystyka", w ramach negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej (UE).
22 VI 1999 r.	Zakończono i tymczasowo zamknięto negocjacje w obszarze „statystyka", w ramach negocjacji o członkostwo Polski w UE.
8 I 2002 r.	Prezes Rady Ministrów powołał Tadeusza Toczyńskiego na stanowisko prezesa GUS na drugą kadencję.
20 V 2002 r.	Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski uroczyście zainaugurował rozpoczęcie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 i Powszechnego Spisu Rolnego2002.
21 V–8 VI 2002 r.	W kraju przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002 i Powszechny Spis Rolny 2002.
25 XI 2002 r.	Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski ogłosił wstępne wyniki spisów powszechnych 2002 r.
16 VI 2003 r.	Prezes GUS, Tadeusz Toczyński, Generalny Komisarz Spisowy przedstawił na konferencji prasowej „Raport z wyników NSP 2002" i „Raport z wyników PSR 2002".
VII 2003 r.	Ukazuje się I tom zbiorczego wydania „Historia Polski w liczbach" pt. „Państwo. Społeczeństwo".

II 2006 r.	Ukazuje się II tom zbiorczego wydania „Historia Polski w liczbach" pt. „Gospodarka", kończący wieloletnie prace Zespołu Redakcyjnego opracowującego tę serię wydawniczą.
25 X 2006 r.	Prezes Rady Ministrów powołuje na stanowisko prezesa GUS prof. dr. hab. Józefa Oleńskiego.
28–30 I 2008 r.	Seminarium naukowe w Krakowie – Statystyka Społeczna. Dokonania, szanse, perspektywy.
16–18 IV 2008 r.	Seminarium naukowe w Toruniu – Statystyka publiczna jedną z podstaw samorządności w państwie demokratycznym.
11 VII 2008 r.	Uroczyste obchody 90. lecia utworzenia Głównego Urzędu Statystycznego na Zamku Królewskim w Warszawie. Seminarium naukowo-historyczne – „Kluczowe problemy polskiej statystyki", w Bibliotece Narodowej.
22–24 IX 2008 r.	Seminarium naukowe w Lublinie „Statystyka publiczna w procesie integracji europejskiej".

PROGRAM SEMINARIÓW NAUKOWYCH Z OKAZJI 90-LECIA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

28–30 stycznia 2008 r. – Kraków
Statystyka społeczna. Dokonania – szanse – perspektywy

16–18 kwietnia 2008 r. – Toruń
Statystyka publiczna jedną z podstaw samorządności w państwie demokratycznym

11 lipca 2008 r. Zamek Królewski w Warszawie
W służbie narodu i państwa – statystyka polska od Sejmu Czteroletniego do pierwszej dekady XXI wieku

11 lipca 2008 r. – Biblioteka Narodowa w Warszawie
Kluczowe problemy polskiej statystyki

22–24 września 2008 r. – Lublin
Statystyka publiczna w procesie integracji europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki obszarów transgranicznych

9–11 marca 2009 r. – Warszawa
220 lat polskich spisów ludności, czyli w służbie państwa i narodu (termin wstępny)

Dotychczas w serii
BIBLIOTEKA WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH
ukazały się następujące pozycje:

1967

Tom 1	Wybrane problemy statystyki w Polsce
Tom 2	Zagadnienia statystyki rolniczej
Tom 3	Statystyka regionalna. Aktualny stan i problemy rozwoju
Tom 4	Problemy demograficzne Polski Ludowej

1968

Tom 5	Bilanse gospodarki narodowej

1969

Tom 6	Problemy demograficzne Ziem Zachodnich i Północnych PRL
Tom 7	Zastosowanie metod matematycznych w statystyce
Tom 8	Problemy demograficzne Kielecczyzny
Tom 9	Mierniki rozwoju regionów

1970

Tom 10	Założenia programowe i organizacyjne Narodowego Spisu Powszechnego 1970
Tom 11	Wybrane problemy prognoz statystycznych
Tom 12	Aktualne problemy statystyki regionalnej w krajach europejskich
Tom 13	Teoretyczne i metodologiczne problemy statystyki społecznej

1971

Tom 14	Badania statystyczne metodą reprezentacyjną w krajach socjalistycznych
Tom 15	Wybrane problemy metodologiczne badań reprezentacyjnych
Tom 16	Rola i zadania statystyki państwowej w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową w krajach RWPG

1972

Tom 17	Aktualne problemy statystyki państwowej
Tom 18	Eksperymentalne badania budżetów rodzinnych metodą rotacyjną

1973

Tom 19	Problemy demograficzne województwa zielonogórskiego
Tom 20	Podstawowe problemy rozwoju statystyki regionalnej
Tom 21	Stan i perspektywy rozwoju statystyki w Polsce
Tom 22	Rozwój regionalny Polski w świetle badania dochodu narodowego

1974

Tom 23 Problemy mierników poziomu życia ludności
Tom 24 Aktualne problemy demograficzne kraju

1976

Tom 25 Statystyka i ekonometria w Polsce Ludowej
Tom 26 Zagadnienia metodologiczne statystyki społeczno-demograficznej

1978

Tom 27 Rola młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym kraju
Tom 28 Narodowy Spis Powszechny 7 grudnia 1978 r. Metodologia i organizacja
Tom 29 Metodologia badań reprezentacyjnych w GUS. Prace Komisji Matematycznej

1979

Tom 30 Narodowy Spis Powszechny 1978 jako źródło informacji o migracjach
Tom 31 Statystyka i ekonometria w Polsce Ludowej (wyd. drugie – zmienione)

1981

Tom 32 Tematyka i organizacja spisów powszechnych w Polsce

1983

Tom 33 Problemy demograficzne województwa lubelskiego

1987

Tom 34 Problemy integracji statystycznych badań gospodarstw domowych
Tom 35 Dokładność danych w badaniach społecznych

1989

Tom 36 Problemy badań statystycznych metodą reprezentacyjną
Tom 37 Badanie budżetu czasu ludności

1990

Tom 38 Statystyczne metody badania cen

1991

Tom 39 Zarys metody reprezentacyjnej
Tom 40 Jakość życia i warunki bytu
Tom 41 Wskaźniki społeczne

A/46614
173039

1994

Tom 42 Rozwój myśli i instytucji statystycznych na ziemiach polskich
Tom 43 Wyzwania polskiej statystyki
Tom 44 Rozwój metodologii badań statystycznych w Polsce
Tom 45 Statystyka regionalna
Tom 46 Obchody jubileuszowe 200-lecia statystyki polskiej i 75-lecia Głównego Urzędu Statystycznego
Tom 47 Podstawowe zasady statystyk oficjalnych oraz ich prawnych i etycznych aspektów w krajach w okresie przejściowym

1995

Tom 48 Przepisy prawne w statystyce
Tom 49 130 lat statystyki Warszawy 1864–1994

1996

Tom 50 Ochrona danych w systemie informacyjnym statystyki publicznej
Tom 51 Turystyka w statystyce wielkich aglomeracji

1997

Tom 52 Rachunek satelitarny turystyki
Tom 53 Przesłanki i wyniki prognozy ludności do 2050 r.

2006

Tom 54 Narodowy rachunek zdrowia. Wydatki na ochronę zdrowia — 1999, 2002, 2003

2007

Tom 55 Inwestowanie w kapitał ludzki

2008

Tom 56 Statystyka wczoraj, dziś i jutro

BIBLIOTEKA STATYSTYCZNA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO WARSZAWA

A/46614

173039

ISBN 978-83-7027-433-7

CENTRALNA BIBLIOTEKA
STATYSTYCZNA - GUS
055946